

## „RATIO STUDIORUM” W SEMINARIACH DIECEZJALNYCH POD ZARZĄDEM KSIĘŻY MISJONARZY (1675—1864)

Dzieje *ratio studiorum* w polskich seminariach diecezjalnych pod zarządkiem zgromadzenia w XVII, XVIII i XIX w. są procesem niezwykle złożonym. Warunkowały go równocześnie i niejednakowo: tętno kultury europejskiej, życie społeczności Kościoła, czynniki gospodarczo-społeczne i polityka oświatowa władz państwowych. *Ratio studiorum* w seminariach była uzależniona od ogólnego poziomu nauki i oświaty w kraju. W obrębie tych uwarunkowań znalazły się również wydarzenia polityczne, upadek Polski niepodległej i rozbiory. Całokształt życia narodu, a w nim oświata i wykształcenie, były poddawane głębokim wstrząsoms i przemianoms.

Ze względu na długi okres czasu, bogactwo faktów, różnorodność wpływów i determinant, narzuca się konieczność **periodyzacji** dziejów *ratio studiorum* w seminariach. Przyjęcie pojedynczych faktów za cezurę dla poszczególnych etapów rozwoju *ratio*, byłoby zabiegiem ryzykownym. Cezurę tę wyznaczały raczej zespoły wydarzeń o zmieniającej się dominacji czynników kulturowych, kościelnych i politycznych.

Przy bliższym oglądzie zagadnienia, powstaje pytanie o źródła inspirujące rozwój *ratio*. Pierwszym spośród nich, wcale zresztą nie najważniejszym, była Stolica Apostolska, zarówno poprzez wydawane dokumenty, jak poprzez przyjmowanie sprawozdań biskupów, tzw. *relationes status*, w których jeden rozdział dotyczył stanu seminarium. Źródłem drugim było ustawodawstwo zarządu zgromadzenia a zwłaszcza wizytacje przełożonych prowincjalnych, przeprowadzane w seminariach. Należały tu również: działalność reformacyjna biskupów ordynariuszy, zarządzenia władz świeckich i ukryte za nimi idee oraz zamierzenia polityczne.

Początkowy, najdłuższy okres w proponowanej periodyzacji, obejmuje cały pierwszy wiek pracy misjonarzy w polskich seminariach. Zaczął się w latach siedemdziesiątych XVII w., kiedy misjonarze podjęli kierownictwo seminarium św. Krzyża w Warszawie (1675), seminarium zamkowego w Krakowie oraz seminarium w Chełmnie i Przemyślu. Kończył się ten okres, z interesującego nas punktu widzenia, kasatą jezuitów, która nastąpiła wnet po pierwszym rozbiorsze Polski.

W trzydziestu ostatnich latach XVIII w., oprócz kasaty jezuitów i upadku ich szkolnictwa, rozbiórów Polski, działalności Komisji Edukacji Narodowej, dojrzewała również wśród samych profesorów i wychowawców w seminariach świadomość konieczności zmian. Był to okres refleksji nad zawartością wykładanych przedmiotów, metodą wykładu filozofii i teologii; były to również lata kwestionowania dotychczasowej *ratio* przez jej twórców i realizatorów. Do tych tendencji idących od wewnątrz, dołączyła się ingerencja władz zaborczych w życie kościelnych zakładów kształcenia kleru. Jeżeli w zaborach pruskim i rosyjskim ingerencje te miały na celu przede wszystkim germanizację i rusyfikację, to w zaborze austriackim ingerencje państwa posiadały jeszcze inną, szeroką motywację w ideach filozoficznych, teologicznych i politycznych Oświecenia, znanych pod nazwą józefinizmu. Powstrzymując się od oceny ingerencji józefińskich w system studiów kościelnych trzeba stwierdzić, że stanowiły one, razem z reformatorskimi poczynaniami władz pruskich i carskich, odrębny etap w dziejach *ratio*. Jest to, według naszej periodyzacji, okres drugi, obejmujący lata od pierwszego rozbioru Polski do Kongresu Wiedeńskiego w r. 1815.

Następne niemal 50 lat, do wybuchu powstania styczniowego, to okres ustalania się nowego porządku w dziedzinie studiów seminaryjnych. Charakteryzowało ten etap zwiększenie kadr nauczycielskich, przedłużenie czasu trwania studiów oraz wprowadzanie do seminariów nowych przedmiotów i nowych podrektorów. Jest to trzeci, ostatni interesujący nas okres procesu rozwojowego *ratio studiorum* w seminariach pod zarządem księży misjonarzy.

### I OKRES PIERWSZY 1675—1773

Działalność Stolicy Apostolskiej w dziedzinie studiów seminaryjnych sytuowała się na przedłużeniu linii postulatów dekretu trydenckiego — *Adulescentium aetas*. Wskazówki dekretu co do programu studiów były ogólne. Mówiły o dwóch stopniach studium dla alumnów. Pierwszy miał obejmować lekcje gramatyki, śpiewu, kalendarza liturgicznego oraz innych pożytecznych przedmiotów. Na drugim stopniu przygotowania kandydaci mieli studiować Pismo św., księgi kościelne, homilie świętych oraz uczyć się administrowania sakramentów, szczególnie pokuty. Dekret zobowiązywał również alumnów do zaznajomienia się z całością obrzędów i ceremonii<sup>1</sup>. W XVII w. Stolica Apostolska wydała w sprawie seminariów szereg dokumentów traktujących o trudnościach zakładania seminariów oraz ich utrzymaniu. W zakresie organizacji studiów wskazania Stolicy Apostolskiej nie wychodziły poza zlecenia de-

<sup>1</sup> Ch. J. Hefele — H. Leclercq, *Histoire des conciles*, t. 10 première partie, Paris 1938 s. 502.

krety trydenckiego<sup>2</sup>. Papież Benedykt XIII powołał w r. 1725 nową Kongregację dla Seminariów Duchownych w Italii (Seminariorum Congregatio pro Italia), przekształconą w rok później na Kongregację dla Seminariów Duchownych. Jej zadaniem było sprawowanie centralnego kierownictwa i nadzoru nad seminariami. Niestety, kongregacja ta, w XVIII w. nie zaznaczyła swej działalności żadnym dokumentem<sup>3</sup>. Zainteresowała nas konstytucja apostolska Benedykta XIII *Credite Nobis* z 9 V 1726 r., wydana z okazji synodu rzymskiego. Niestety, w sprawie *ratio studiorum* papież powtarzał prawie dosłownie odnośny tekst dekretu trydenckiego. Pisał o potrzebie karności kościelnej, gramatyki, liturgii, katechizmu, śpiewu gregoriańskiego itp. Aż do połowy XVIII w. papież w swoich wypowiedziach uważał za najistotniejszy problem dopuszczenie do święceń tych kandydatów, którzy przynajmniej parę miesięcy przebywali w seminarium<sup>4</sup>. Papież Klemens XIII (1758—1769) polecał alumnom studium języków oryginalnych Pisma św., hebrajskiego i greckiego. W okresie rozkwitu idei Oświecenia, w drugiej połowie XVIII w., papież Pius VI w encyklice *Inscrutabile* (25 XII 1775) nie miał w zakresie studiów seminaryjnych i wykształcenia kleru nic nowego do zaproponowania. Pisał, że kandydata na księdza powinna cechować przede wszystkim świętość, ale wiedza jest mu również potrzebna<sup>5</sup>.

Stanowisko zarządu zgromadzenia w sprawie *ratio studiorum* na pierwszym etapie jej rozwoju odsłaniało, jak się wydaje, bardziej radykalną postawę, która okazała się jednak postawą niekonsekwentną. W XVII w. troska o *ratio* w seminariach przejawiała się w zgromadzeniu jako „pełna szacunku opozycja” wobec biskupów, którzy przyjmowali kandydatów do seminariów i chcieli, aby ci w okresie krótszym niż 3 miesiące przygotowali się do święceń. Konwent generalny zgromadzenia z r. 1668 polecał prefektom seminariów, aby szczerze przedstawiali ordynariuszom wszystkie niedogodności, a nawet szkody jakie wynikają z tak krótkiego okresu formacji<sup>6</sup>. *Ratio studiorum* była opracowywana niemal dla każdego

<sup>2</sup> Curent Superiores ut alumnorum nemo ad Sacros Ordines promoteatur nisi in litterarum et pietatis studio bene probatus, ut ex eius ordinatione fructus merito sperari possit — pisał papież Urban VIII w liście apostolskim *Universalis Ecclesiae* z 23 XI 1624 r. *Seminaria Ecclesiae catholicae*, Città del Vaticano 1963 s. 193.

<sup>3</sup> Re quidem vera nihil scimus de huius Congregationis progressu. *Tamże*, s. 196.

<sup>4</sup> (...) neminem ad Sacros Ordines promoveri, qui in Seminario Episcopali assidue, vel aliquo saltem annorum aut mensium numero commoratus non fuerit — polecał papież Benedykt XIV, *De Synodo Dioecessana* 1748, cap. II, 12. *Tamże*, s. 193.

<sup>5</sup> (...) sanctitate praecellat, oportet et doctrina, qui sacerdos est futurus. *Tamże*, s. 194.

<sup>6</sup> *Recueil des principales circulaires des supérieurs généraux de la*

kandydata oddzielnie. Polecenia wspomnianego konwentu uzależniały np. dobór podręczników dla alumnów od ich „zdolności umysłowych, czasu przewidzianego na pobyt w seminarium, realnych możliwości zdobycia podręczników, opinii biskupa i wielu innych okoliczności”<sup>7</sup>. Nacisk „wielu innych okoliczności” okazał się tak przemożny, że misjonarze nie wprowadzili, nawet w swoich wewnętrznych seminariach, uchwały konwentu z r. 1668 o pięcioletnich studiach dla alumnów. Nie udało się to ani na terenie Francji i Italii, ani w Warszawie czy w Wilnie. Nie zrealizowane postanowienia konwentu z r. 1668 pozostały wyrazem świadomości zarządu zgromadzenia, że *ratio studiorum* dla samych misjonarzy, obejmująca wówczas 2 lub 3 lata studiów, była niewystarczająca<sup>8</sup>.

Problemy najbardziej palące, z którymi borykali się misjonarze we Francji na przełomie XVII i XVIII w. oraz w pierwszych dziesięcioklatkach lat XVIII w., wiązały się z niezwyklej ekspansją działalności zgromadzenia na polu misji, rekolekcji oraz kierownictwa seminariami. Wiazały się te problemy również z jansenizmem i molinizmem. Szeroka działalność misjonarzy z jednej strony oraz pewna fala odchodzenia członków ze zgromadzenia i wydalania ich w latach dwudziestych w. XVIII, domagały się jak najszybszej „produkcji” nowych pracowników i wykładowców.

Rozszerzenie programu studiów w seminariach diecezjalnych lub jego rewizja, poza przeszkodami materialnymi i personalnymi, było trudne do przeprowadzenia w atmosferze paniki przed tym co nowe w dziedzinie teologii. Zarząd zgromadzenia nawiązywał w rozporządzeniach do Wincentego à Paulo i nakreślonego przez niego ideału księdza. Był to ideał księdza przede wszystkim pobożnego, całkowicie oddanego Stolicy Apostolskiej, uległego władzy biskupa i uformowanego do pracy wśród prostego ludu na wsi. Wskazówki generała Jana Bonnet z r. 1711 wyrosły z gleby historycznej i teologicznej przełomu XVII i XVIII w. J. Bonnet pisał:

„przeznaczeni do kierowania seminariami powinni przykładać się do tego, aby uformować duchownych o solidnej cnocie, duchownych pobożnych, ludzi życia wewnętrznego, umartwionych i modlących się. Mają im też przekazać całą niezbędną wiedzę duchowną. Podejmowanie studium, które by nie zmierzalo do tego ce-

*Congrégation de la Mission*. Ed. G. Chamerot, t. 1—3 Paris 1850 t. 1 s. 91, IX.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 90, II.

<sup>8</sup> De nostrorum studiis actum est atque decretum, illos philosophiae per duos, theologiae vero per tres annos operam daturus, modo tamen ad scholasticam idonei judicentur, aut Superior Generalis, adveniente magna necessitate tempus illud nonnullos contrahere non cogatur. *Collectio completa decretorum conventuum generalium Congregationis Missionis*. Ed. Pillet et Demoulin Parisiis 1900 s. 145.

lu, nie przystoi misjonarzowi; sprzeciwia się też poleceniu Boga, byłoby poza tym stratą czasu, który jest krótki i cenny, a Bóg zażąda sprawozdania z jego użycia”<sup>9</sup>. Te stwierdzenia ogólne, słuszne w każdej epoce, w zasadzie nie do zakwestionowania, nie wyznaczały jednak w dziedzinie *ratio studiorum* żadnego kroku naprzód, nie podejrzewały także słuszności i wystarczalności tego co robiono dotąd. Można, generalizując, powiedzieć, że te wskazania miały charakter defensywny i negatywny. Zarząd zgromadzenia nie określał ani zakresu, ani programu dla zdobycia „koniecznej wiedzy teologicznej”. Szerokie doświadczenie pracy w seminariach diecezjalnych prowadziło, być może, do wniosku, że wszelkie ustalone programy pozostaną na papierze wobec realnych możliwości danej diecezji, a zwłaszcza wobec postulatów i decyzji jej ordynariusza. Zarząd nie uważał się też za kolegium naprawdę kompetentne w tej sprawie i, podobnie jak Stolica Apostolska, zostawiał biskupom inicjatywę w zakresie *ratio studiorum*. Dotykamy tutaj newralgicznego punktu w problemie o niezwyklej doniosłości: misjonarze a jakość wykształcenia kleru diecezjalnego w XVIII i XIX w. Czy zarządy misjonarskie poszczególnych seminariów diecezjalnych były krytyczne wobec planu studiów, który określał wykształcenie alumnów? Czy uformowani do posłuszeństwa biskupom przede wszystkim i do otwierania oczu tylko na elementarne potrzeby duszpasterskie mogli być misjonarze krytyczni i skutecznie domagać się od władz diecezjalnych czegoś więcej niż się domagali? Czy stawiali rzeczywisty i skuteczny opór, kiedy władze diecezjalne domagały się przyspieszonych święceń, a misjonarze wiedzieli, że kandydaci nie są jeszcze należycie przygotowani do ich przyjęcia? Czy też, misjonarskie świadomości stanowiska Stolicy Apostolskiej, wyrażanego wielokrotnie od Soboru Trydenckiego, byli przekonani, że to biskupi ordynariusze są ostatecznie odpowiedzialni za seminarium, sami zatem podporządkowywali się, w duchu konformizmu, naciskowi biskupów, kapituł, opinii i potrzeb? Albo jeszcze inaczej: misjonarze godzili się na minimum w dziedzinie wykształcenia alumnów i byli z tego minimum zadowoleni na równi z ogółem biskupów, którzy przyjmowali ich chętnie, jako niekłopotliwych bo niewymagających, wygodnych i uległych wychowawców kleru diecezjalnego? Udokumentowana odpowiedź na powyższe pytania rozświetliłaby ciemny lub zamglony dotąd, a interesujący i ważny problem. Przeprowadzone badania tylko w części odpowiadają na te pytania.

Istotny wpływ na *ratio studiorum*, zarówno w porządku prawnym jak i realnym, mieli biskupi i kapituła poszczególnych diecezji, a w mniejszym zakresie podporządkowani im misjonarze, kierujący

<sup>9</sup> *Recueil*, t. 1 s. 269.

seminarium w imieniu i pod ścisłym nadzorem biskupa i prowizorów. Jakież więc elementy *ratio* zawierały dekrety fundacyjne i jak wyglądała ich realizacja w seminariach, pozostających pod kierownictwem zgromadzenia?

Najogólniejszy zarys *ratio* dla seminarium pod zarządem zgromadzenia podał bp J. Małachowski, powierzając misjonarzom prowadzenie seminarium chełmińskiego w r. 1677. Nawiązując do dekretu trydenckiego oraz do pochwał Stolicy Apostolskiej pod adresem misjonarzy jako wychowawców kleru diecezjalnego, polecał im formowanie kandydatów do kapłaństwa w zakresie życia wewnętrznego, odmawiania oficjum, umiejętności głoszenia słowa Bożego i katechizowania, udzielania sakramentów św. oraz wypełniania całokształtu obowiązków duszpasterskich. Nie nazywał jeszcze żadnego z przedmiotów teologicznych imieniem własnym, nie określał minimum czasu jako niezbędnego okresu formacji w seminarium przed święceniami, nie precyzował zatem *ratio* ani od strony materialnej, ani formalnej<sup>10</sup>.

W seminarium lubelskim zobowiązano misjonarzy w akcie erekcyjnym z r. 1714, aby utrzymywali trzech kleryków, których jeden profesor miał wprowadzać w życie wewnętrzne oraz uczyć teologii moralnej, administrowania sakramentów św. oraz „sposobów pożytecznego kazania i katechizowania”. Alumni mieli pozostawać w seminarium przez 2 lata, „chyba żeby była wielka potrzeba a w nich dostateczna sposobność do odprawowania wcześniej funkcji kapłańskich”<sup>11</sup>.

Akt erekcyjny bpa K. F. Szaniawskiego, powierzający misjonarzom seminarium we Włocławku w r. 1719, przewidywał dwuletnie studia dla dwunastu alumnów. Dwuletni okres pobytu w seminarium nie był w rzeczywistości wymaganą normą, był niejako „złem koniecznym”, które zdarzało się tylko wtedy, gdy alumni nie mieli jeszcze kanonicznego wieku albo minimum wymaganej wiedzy<sup>12</sup>. Alumni mieli studiować teologię moralną, katechizm,

<sup>10</sup> (...) clericos doctrina et virtutibus ecclesiasticis diligentissime imbuendo, verbi Divini praedicandi, doctrinam christianam docendi, sacramenta ministrandi, Dei laudes dicandi, sacras caeremonias in officiis divinis observandi, modum atque methodum tradendo ad omnes denique functiones ecclesiasticas instruendo. *Akt fundacyjny J. Małachowskiego dla seminarium w Chełmie*. Wyd. A. Lidtke, NP t. 11: 1960 s. 182.

<sup>11</sup> E. Kaszak, *Dzieje lubelskiego seminarium duchownego (maszynopis)*, Opole Lubelskie 1958 s. 8–9.

<sup>12</sup> (...) cum amictu duarum vestium superioris et inferioris, dando duobus vel tribus circiter, praesertim illis clericis qui annorum vel doctrinae competentiam non habentes sese per biennium in Seminario ad usus et servitia Dioecesis huius et non alterius instruendi iuramento obligaverint. *Erectio nova Seminarii Vladislaviensis (...) 1719*, w: *Documenta historica Seminarii Vladislaviensis*. Ed. S. Chodyński, Varsaviae 1897 s. 29.

śpiew, rubryki i kontrowersje. Powinni zapoznawać się pilnie z ceremoniami udzielania sakramentów, formami rytu stosowanymi w duszpasterstwie, ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu pokuty. W miarę postępu studiów należało ich uczyć teorii i praktyki głoszenia kazań oraz katechizmu<sup>13</sup>.

Leges Seminarii Plocensis z r. 1721 nakazywały każdemu alumnowi jako normę 2 pełne lata studiów. Choć Leges określały szczegółowo program formacji ascetycznej w okresie dwóch lat, nie zawierały jednak żadnego programu studiów. Nie wyszczególniały materii studiów, zostawiając to zapewne doświadczeniu misjonarzy<sup>14</sup>. Katalog alumnów seminarium plockiego za lata 1719, 1774 podważa przekonanie, że praktyka przybliżała się do normy dwuletnich studiów alumnów. Daje się to zresztą śledzić dokładniej dopiero od r. 1732, wtedy bowiem do katalogu alumnów, oprócz daty przyjęcia, wprowadzano również rubrykę „factus presbyter” lub „abiit ad beneficium”. Fakt ten pozostaje, być może, w związku z postanowieniem synodu diecezjalnego z r. 1733, który nakazywał przynajmniej roczny pobyt alumnów w seminarium. Na tym synodzie określono również ogólne warunki przyjmowania kandydatów do seminarium i podano *ratio* materialną. Wymieniono w szczególności teologię polemiczną, casus conscientiae, homiletykę, liturgikę, śpiew kościelny, ceremonie i rubryki<sup>15</sup>. W r. 1743 było w seminarium plockim siedmiu alumnów, czterech spośród nich wyświęcono po roku studiów, a następnych trzech po roku i czterech miesiącach. W tym samym roku bp A. Dembowski pisał w relationes status do Rzymu, że studia alumnów seminariów plockich trwają 2 lata<sup>16</sup>. Choć w rubryce „factus presbyter” w katalogu alumnów spotyka się notatkę: „semidoubus annis in seminario mansit”, to jednak obliczenia wykazują, iż przeciętny pobyt alumnów w seminarium plockim w pierwszej połowie XVIII w. trwał jeden niepełny rok<sup>17</sup>.

Dwuletni okres studiów obowiązywał ustawowo pod koniec

<sup>13</sup> Tamże, s. 29–30.

<sup>14</sup> *Historia Congregationis Missionis in Polonia*. ArMKr rps O III 2 s. 349.

<sup>15</sup> (...) praecipimus, ut ad seminaria in tantum admittantur, qui iam in litteris per alias scholas fuerint versati, morumque imprimis honestate (...) Professores, ut controversias fidei cum haeticis, casus conscientiae, rationem praedicandi Verbi Divini, atque administrandi sacramenta, cantum choralem, caeremoniasque ecclesiasticas, rubrum in seminariis doceant, paterne adhortamur. *Constitutiones et decreta synodi dioeceseanae Plocensis sub ... A. Zatuski ep. Plocen. Pultoviae A. D. 1733 celebrata*, Varsaviae 1735 s. 93n.

<sup>16</sup> (...) ibidem clerici tenentur duobus annis vacare studiis in Seminario. ArPł Episcopalia, sygn. 86 (55) fol. 13.

<sup>17</sup> Wykaz alumnów sem. plockiego 1719–1774, ArSPł rps bez sygn. i fol.

XVII w. i przed pierwszą połową w. XVIII w seminarium in Arce w Krakowie od r. 1692, w Pułtusku od r. 1698, w Przemyślu od r. 1722, w Gnieźnie i Łowiczu od r. 1720, a w seminariach diecezji poznańskiej oraz w seminarium kieleckim od r. 1726. Rzeczywistość nie odpowiadała jednak temu stanowi prawnemu. W seminarium przemyskim, około r. 1740, udzielano święceń kapłańskich po paru tygodniach nauki w seminarium. Niestety, nie wiemy jakie studia mieli ukończone przed wstąpieniem do seminarium. W Poznaniu również nie trzymano się w praktyce postanowień prawnych. Statuty synodu poznańskiego z r. 1738, podobnie jak płockie z r. 1733, postulują przynajmniej roczny pobyt alumnow w seminarium.

Wobec tych konkretnych wymagań prawnych, uchwały synodu lwowskiego abpa W. H. Sierakowskiego z r. 1765 obfitują w pobożne życzenia i ogólniki. Dwa seminaria lwowskie, pozostające pod kierownictwem Zgromadzenia Misji, według ustaw synodalnych, powinny być takie, aby archidiecezja „pobierała z nich nieustannie owoce pobożności i nauki”. Co do *ratio studiorum*, ustawy mówiły bliżej o kształceniu alumnow we wszelkiej pobożności, śpiewie, kalendarzu liturgicznym, rycie i ceremoniach. Synod powstrzymywał się jednak przed bardziej precyzyjnym określeniem zakresu studium teologii, nie wymieniał żadnej gałęzi teologii, którą należałoby w seminarium wykładać, nie określał również czasu pobytu alumnow w seminarium<sup>18</sup>.

W seminarium w Janowie Podlaskim, prowadzonym przez księży komunistów, pod koniec XVII i w XVIII w., czas pobytu alumnow nie trwał dłużej niż parę miesięcy, chociaż postanowienia prawne, którymi związani byli zarówno księża komuniści jak i biskup, przewidywały 2 lub 3 lata studiów. Paromiesięczny pobyt w seminarium, do pierwszej połowy w. XVIII, był tu zjawiskiem normalnym, a nie rzadkością. Diecezjalny synod łucki w r. 1726 polecał przynajmniej roczny pobyt alumna w seminarium. Warunkiem otrzymania pierwszego wyższego święcenia był sześciomiesięczny, nieprzerwany pobyt w seminarium. Uchwała ta korespondowała

<sup>18</sup> Volumus, ut haec duo Seminarium sint continuo et ipso facto talia, ex quibus nostra Archidioecesis quam uberrimos pietatis et doctrinae habeat et percipiat fructus. Unde ordinamus, ut cum ex praescripto Synodi Tridentini omnigenae pietati, cantui, computo ecclesiastico, ritibus et caeremoniis addiscendis clerici incumbant, etiam ad rem litterariam pro gradu scholae doctrinaeque suae consequendam comparandamque tantum professores in instruendo, discipulique in addiscendo diligentiae adhibeant; quantum opus dignumque est, ut fundatorum pie intentiones, sanctaeque Synodi Tridentinae leges et dispositiones, suo non careant effectu. *Synodus Dioecesis Leopoliensis sub Venceslao Hieronimo Sierakowski. A. D. 1765 celebrata. Leopoli 1765. Sessio III cap. IV De Seminariis*, nie pag.

zresztą z identycznym zarządzeniem synodu rzymskiego z r. 1724<sup>19</sup>. Sześciomiesięczny pobyt w seminarium był warunkiem otrzymania subdiakonatu w seminarium chełmińskim od r. 1745. W ustawach dla seminarium włocławskiego z r. 1722, bp K. A. Szembek pisał: „żeby za żadną instancją nikomu z seminarzystów nie pozwolono brać się ad ordines ani dawać testimonium, jeżeli nie przebył w seminarium przynajmniej od wakacji do wakacji długich”<sup>20</sup>. Pomimo normy dwuletnich studiów w seminarium włocławskim, wizytator misjonarzy J. Aumont stwierdzał w sierpniu 1735 r. częste odstępowanie od niej. Polecał ściśle przestrzegać dwuletniego okresu studiów, chyba że kandydat słuchał już gdzie indziej teologii moralnej, wówczas wystarczy okres jednego roku<sup>21</sup>. Dwuletnie studia obowiązywały w dalszym ciągu we Włocławku w r. 1762. Wizytator J. Śliwicki stawiał ten okres studiów jako konieczny warunek dopuszczenia do święceń<sup>22</sup>.

Jakie przedmioty studiowali alumni w seminariach misjonarskich od lat osiemdziesiątych w. XVIII? Statuty bpa J. Małachowskiego z r. 1682 dla seminarium krakowskiego in Arce wyznaczają 2 półtoragodzinne wykłady przez 4 dni w tygodniu. Główny akcent kładziono na studium teologii moralnej oraz na to, by absolwent seminarium wynosił stąd dostateczną znajomość administrowania sakramentów. Treścią wykładu były zagadnienia teologii moralnej (de casibus conscientiae), pastoralnej (teologia pastoralna obejmowała również przygotowanie do prowadzenia katechizacji i głoszenia kazań) oraz teologii dogmatycznej (sakramentologii). Wykłady dogmatyki odbywały się w seminarium zamkowym codziennie przez 3 kwadranse, od godziny 13.15 do 14. Sobotę, wolną od wykładów, przeznaczono na powtórkę całości materiału przerobionego w przeciągu tygodnia<sup>23</sup>. Wykład teoretyczny i praktyczne ćwiczenia śpiewu odbywały się codziennie w godzinach popołudniowych. Oprócz godzinowego przygotowania bezpośredniego do wykładu, przeznaczono około trzech i pół godziny dziennie na studium prywatne. Alumni mogli wtedy korzystać z książek polecanych na wykładach albo wybranych zgodnie z osobistymi zainteresowaniami<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> M. Brudzisz, *Dzieje Seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem Księży Komunistów 1684—1782* (maszynopis), Tuchów—Lublin 1966 s. 171; S. Chodyński, *Seminarium Włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek 1905 s. 72, 134.

<sup>20</sup> *Documenta historica*, s. 57.

<sup>21</sup> S. Chodyński, *dz. cyt.* s. 72, 134.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 76.

<sup>23</sup> Statuta Małachowskiego caput VII, quarto. Cyt. za: S. Wysocki, *Seminarium Zamkowe w Krakowie. Jego dzieje i ustrój*, Lwów 1910 s. 290—319.

<sup>24</sup> Zarówno Statuta Małachowskiego (cap. III De distributione temporum), S. Wysocki, *Seminarium Zamkowe*, s. 295—302), jak i Regulae directoris seminarii externi datae in conventu generali A. D. 1673

Reforma bpa K. F. Szaniawskiego z r. 1728 przedłużała okres studiów w seminariach krakowskich do czterech lat. Wprowadzono wykłady filozofii przez 2 lata. Zajęcia prowadzili dwaj profesorowie (jeden uczył logiki i etyki, drugi zaś fizyki, matematyki i psychologii). Z przedmiotów teologicznych, których wykład rozplanowano na 2 lata, wyszczególniono tylko kontrowersje, w powiązaniu z apologetyką i teologią moralną<sup>25</sup>. Nie mamy żadnych przekonujących dowodów na to, że program bpa K. F. Szaniawskiego w zakresie treści i czasu trwania nauki wprowadzono w życie. Obfitość rękopisów zawierających traktaty dogmatyki spekulatywnej, przygotowanych przez misjonarzy pracujących wówczas w Krakowie nie stanowi, jak się wydaje, wystarczającego uzasadnienia. Program ten, jeśli nawet rozpoczęto jego realizację, nie zdawał egzaminu lub nie było możliwości kontynuowania go, ponieważ w r. 1735 został zupełnie zarzucony<sup>26</sup>.

Czego uczono naprawdę w seminariach pod zarządem zgromadzenia, w obrębie jednego statystycznego roku studiów przed wyborami? W Warszawie u św. Krzyża wykładano filozofię oraz niektóre nauki świeckie, dokumenty mówią o matematyce. O ks. Jacuku Śliwickim, profesorze seminarium świętokrzyskiego wiadomo, że w latach trzydziestych XVIII w. wykładał tam filozofię oraz teologię dogmatyczną. W nauczaniu filozofii wprowadzał już wtedy „pewne innowacje” oraz niektóre przedmioty świeckie. Filozofii uczył też w seminarium św. Krzyża, po Śliwickim, ks. P. Chatillon — Francuz<sup>27</sup>. Filozofię wykładano również w seminarium wileńskim, o czym donosił w *relatio status* do Stolicy Apostolskiej bp M. Zienkowicz w r. 1754<sup>28</sup>. Teologii kontrowersyjnej uczono w

n. 8 (*Recueil*, t. 1 s. 149) nakazują, aby sprawdzić czy alumni posiadają Biblię, Brewiarz, Dekrety Soboru Trydenckiego, podręczniki zalecane go autora oraz zbiór kazań znakomitszych mówców współczesnych.

<sup>25</sup> Unus logicam, ethicam, alter phisicam, metaphisicam et animisticam tradat, ita ut cursus huiusmodi philosophicus de anno in annum incipiat et perficiatur ac intra biennium consumetur. Alii autem professores duo theologiae speculativae et practicae seu moralis necnon controversa secundum doctrinam Abelli lectionem profiteantur (...) clerici seminarii in cantu chorali caeremoniis, computo ecclesiastico seu rubro, administratione sacramentorum in methodo concionandi et catechisandi, aliisque fructionibus ecclesiasticis, signanter tamen in bonis moribus (...) per quatuor annos philosophiae ac theologiae incumbere valent. Akt erekcyjny Konstantego Szaniawskiego z r. 1728, kopia z r. 1790, ArMKr rps P III 25 nie fol.

<sup>26</sup> Ordinationes visitationis factae in domo stradomiensi Congregationis Missionis anno 1734. Decreta visitationum domus stradomiensis Cracoviae ab anno 1687. ArMKr rps P VII 22 nie fol.

<sup>27</sup> A. Schletz, *Współpraca misjonarzy z Komisją Edukacji Narodowej 1772—1784*, Kraków 1946 s. 14—15.

<sup>28</sup> Initiati minoribus clerici studiis qua philosophicis, qua theologicis, qua moralibus exercitantur. *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, wyd. P. R. Rabikauskas, Romae 1971 vol. 1 s. 185.

tym okresie w seminarium świętokrzyskim, wileńskim, lubelskim oraz w Krakowie in Arce. Rękopisy lubelskie jak również stradomskie zawierają bogaty materiał, interesujący historyka teologii lub ściślej — historyka recepcji zachodnioeuropejskiej myśli teologicznej w Polsce.

Powszechnie wykładano wtenczas zespół przedmiotów pastoralnych, zgodnie z założeniami misjonarskiego systemu formacji alumnów, zgodnie z nauką pastoralną bpa B. Maciejowskiego oraz wskazaniami synodów diecezjalnych jak i poszczególnych ordynariuszy. Do zespołu tego należała teologia moralna z działem principiów, kwestią sumienia wobec prawa, casus conscientiae, wykładem przykazań oraz sakramentów. *Computus ecclesiasticus* wprowadzał alumnów w przepisy prawne, dotyczące liturgii mszy, brewiarza oraz obchodzenia świąt roku kościelnego. Ceremonie wykładano w powiązaniu z bogatym wachlarzem ćwiczeń, obejmujących administrowanie sakramentów, odprawianie mszy oraz nabożeństw liturgicznych i paraliturgicznych. Niezmienną składową materialnej *ratio studiorum* była również nauka wymowy oraz sposób katechizowania, połączone najczęściej z ćwiczeniami praktycznymi w seminarium, jak i rzeczywistym nauczaniem młodzieży i dzieci.

Z bliższego wglądu w *ratio studiorum* w seminariach misjonarskich przed zaborami w Warszawie, Chełmnie, Krakowie, Włocławku, Płocku Przemysłu i Lublinie — wynika stwierdzenie o praktycznym, pastoralnym programie studiów. Zbiegał się on zasadniczo, co pozwalają stwierdzić wyniki przeprowadzonych badań, z programem studiów w seminariach prowadzonych w tym samym okresie przez księży komunistów w Janowie Podlaskim i w Kielcach<sup>29</sup>.

Ilu profesorów realizowało omówiony program studiów? W XVII i XVIII w., w seminariach misjonarskich o większej liczbie alumnów, spotyka się zwykle prefekta oraz dwóch profesorów<sup>30</sup>. Dla naświetlenia rzeczywistych możliwości nauczania, trzeba by z liczbą profesorów zestawić liczbę alumnów. Średnia liczba alumnów w seminarium włocławskim od 1720 do 1760 r. wynosiła trzynastu, w latach 1760—1820 utrzymywała się pomiędzy trzynastoma i dwudziestoma alumnami. Dopiero później znacznie się podniosła, aż do

<sup>29</sup> M. Brudzisz, *Dzieje seminarium*, s. 153, 154.

<sup>30</sup> W Gnieźnie 1718—1835, we Włocławku 1719—1818, w Krakowie in Arce 1692—1728. Natomiast w Wornjach, Poznaniu, Krasławiu, Hłuk-szcie — byli tylko dwaj misjonarze. Czterech wykładowców miały seminaria w Wilnie i w Chełmnie od r. 1808. W Poznaniu od r. 1833 było pięciu wykładowców. Wyjątek stanowią 2 seminaria: krakowskie in Arce, gdzie od r. 1728 pracował prefekt, prokurator i czterech profesorów, oraz seminarium św. Krzyża w Warszawie, gdzie w tym samym czasie pracowało siedmiu. A. Petraní, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce XVIII i XIX w.*, Lublin 1961 s. 44—45.

czterdziestu i sześćdziesięciu<sup>31</sup>. W krakowskim seminarium in Arce pod koniec XVIII w. było sześciu alumnów; w r. 1711 było ich dwunastu; bp K. Łubieński podniósł tę liczbę do dwudziestu czterech, bp K. F. Szaniawski w r. 1728 ustalił ją na trzydziestu alumnów, a liczbę profesorów z dwóch podniósł do czterech<sup>32</sup>. Przebiegająca liczba alumnów diecezjalnych seminarium św. Krzyża w Warszawie nie przekraczała w XVIII w. liczby szesnastu<sup>33</sup>. W Krasnymstawie, Worniach czy Krasławiu było wtedy od czterech do sześciu alumnów<sup>34</sup>.

Przedstawiony program studiów przetrwał w seminariach misjonarskich w zasadzie do pierwszego rozbioru Polski. Wiązał się on ze strukturą ogólnego szkolnictwa w kraju. Kandydaci przychodzili do seminarium z kolegów jezuickich albo ze szkół pijarskich. Zarówno jedne, jak i drugie dawały swym absolwentom pewne przygotowanie filozoficzne, a nierzadko również teologiczne. Zadanie, które miały spełnić studia w seminariach misjonarskich, wyczerpywało się na uzupełnieniu teologii, szczególnie moralnej, oraz praktycznym przygotowaniu kleryków do przyszłej pracy duszpasterskiej<sup>35</sup>.

## II OKRES DRUGI 1773—1815

Rok 1773 w Polsce obfitował w doniosłe wydarzenia, spośród których przyjęcie przez sejm breve Klemensa XIV *Dominus ac Redemptor* ogłaszające kasatę jezuitów, sekularyzacja szkół pijarskich, powołanie do życia Komisji Edukacji Narodowej, wywarły szczególnie wpływ na dzieje *ratio studiorum* w seminariach. Jezuiti prowadzili w przededniu kasaty zakonu 66 szkół na obszarach Korony i Litwy, obok siedemdziesięciu siedmiu szkół pijarskich, kolonii Akademii Krakowskiej, oraz niewielkiej liczby szkół bazylikańskich i innych<sup>36</sup>. Wycofanie jezuitów ze szkolnictwa średniego spowodowało zachwianie równowagi lub nawet wstrząs w systemie kształcenia młodzieży w skali całego kraju. Sytuację ratowała Komisja Edukacji Narodowej, która przygotowała w trzech etapach

<sup>31</sup> S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 113—114.

<sup>32</sup> Akt erekcyjny K. F. Szaniawskiego z r. 1728. ArMKr rps P III 25 nie fol.

<sup>33</sup> W. Kwiatkowski, *Sprawa pruskiej reorganizacji seminariów duchownych w Warszawie (1798—1802)*, Warszawa 1936 s. 72.

<sup>34</sup> T. Gocłowski, *Organizacja seminariów diecezjalnych prowadzonych przez Zgromadzenie Misji*, Lublin 1959 (maszynopis) s. 56; S. Miynarczyk, *Z dziejów seminarium duchownego łacińskiej diecezji chełmskiej w Krasnymstawie*, RH t. 4: 1953 z. 3 s. 75.

<sup>35</sup> S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 45.

<sup>36</sup> S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich*, Kraków 1933 s. 112—114.

swjej działalności reorganizację szkolnictwa na wszystkich stopniach oraz reorganizację wychowania w duchu idei Oświecenia. Projekty Komisji wprowadzane powoli w życie, w miarę przygotowania nauczycieli świeckich i podręczników szkolnych, zmieniły także profil wykształcenia i wychowania kandydatów do kapłaństwa. Kandydaci nie rekrutowali się już z kolegów jezuickich i pijarskich. Biskupi i zarządy seminariów stanęli wobec konieczności wprowadzenia do zakładów kształcenia duchownych nowych przedmiotów, przygotowania nowych podręczników, uwzględniających w jakimś zakresie nowe idee; pojawiła się również konieczność przedłużenia okresu studiów. Faktycznie, działalność reformacyjna paru biskupów ordynariuszy w zakresie studiów seminaryjnych zaznaczyła się wtedy wyraźnie. Do nowych, oczywistych potrzeb, związanych z *ratio studiorum* w seminariach, dołączyły się plany H. Kołłątaja oraz jego współpracowników, by seminaria duchowne uczynić seminariami nauczycielskimi; alumni powinni by się, według tych planów, przygotowywać również do kierowania nauczaniem w szkołach parafialnych. Nie widać jednak w *rationes studiorum* wyraźnego śladu tych właśnie tendencji, chociaż Stolica Apostolska odnosiła się przychylnie do dzieła reformy szkolnictwa i planów H. Kołłątaja<sup>37</sup>.

Inne czynniki przekształceń *ratio studiorum* były powiązane z wydarzeniami politycznymi pierwszego i następnych rozbiorów Polski. Polityka trzech władz zaborczych wobec seminariów duchownych wywierała niejednakowy wpływ na kształtowanie się *ratio*. Nie wchodząc tutaj w szczegóły szerokiego i ciekawego zagadnienia, omawianego dotychczas dość pobieżnie w literaturze przedmiotu, spróbujemy ukazać istotne elementy polityki w dziedzinie *ratio studiorum*. Element polityczny w dziejach *ratio* uwzględniamy nie dlatego, jako by był on czynnikiem najważniejszym, ale ze względów metodycznych. Łatwiej bowiem w ten sposób śledzić splot najrozmaitszych wpływów, które kształtowały *ratio* na obszarze trzech zaborów.

### 1. RZECZPOSPOLITA DO R. 1795 I KSIĘSTWO WARSZAWSKIE (1807—1815)

Źródłem przemian *ratio studiorum* w seminariach duchownych drugiej połowy XVIII w., była przede wszystkim inicjatywa we-

<sup>37</sup> J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1—4 Poznań 1849—1851, t. 2 s. 222; W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926 s. 312—322; T. Kurdybacha, *Kuria Rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773—1783*, Kraków 1949 s. 20—24; M. Chamcówna, *Epoka wielkiej reformy*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2 cz. 1 s. 20.

wnątrzkościelna. Od strony zarządu zgromadzenia w Polsce, reformy w seminariach prowadzonych przez misjonarzy wiązały się z działalnością wizytatora J. Śliwickiego (1739—1774). Współpracował on z S. Konarskim, A. M. Portalupim i Mitzlerem de Kolof, na szerokim polu odnowy systemu wychowania i wykształcenia młodzieży w Polsce. Propagowali oni filozofię recentiorum, która sztywnej i zamkniętej już scholastyce przeciwstawiała idee Oświecenia typu francuskiego i niemieckiego. Wysiłki J. Śliwickiego, zmierzające do zmian w *ratio*, koncentrowały się na rewizji treści wykładów oraz na przygotowaniu i wydaniu nowych podręczników do wykładu filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej<sup>38</sup>. W czasie trzydziestu pięciu lat sprawowania przez J. Śliwickiego urzędu wizytatora, w seminarium św. Krzyża wychowali się młodzi profesorowie, którym nie były obce idee i poglądy ich przełożonego. Drugą postacią, która ze strony zgromadzenia brała bezpośredni i znaczący udział w przekształcaniu *ratio studiorum*, był wizytator J. Jakubowski (1796—1814). Spełnił on doniosłą rolę w okresie usiłowań reorganizacji seminariów przez władze pruskie, a później wprowadzał w życie reformę seminariów, przygotowaną przez bpa J. B. Miaskowskiego.

Na ostatnie trzydziestolecie XVIII w. przypada aktywna działalność reformatorska biskupów w dziedzinie odnowy studiów seminarnych. W seminariach warszawskich przeprowadził ją w pewnym zakresie bp A. S. Młodziejowski, we Włocławku bp J. Rybiński, w Poznaniu bp A. O. Okęcki a w Chełmie bp K. Rydyński<sup>39</sup>.

Najdalej jednak w meritum *ratio studiorum* wchodziła reforma bpa M. J. Poniatowskiego, ordynariusza plockiego, późniejszego prymasa Polski. Zajmiemy się teraz bardziej szczegółowo tą reformą. Brat króla Stanisława, wykształcony za granicą i otwarty na nowe prądy, które w dziedzinie filozofii i teologii przynosiło Oświecenie, M. J. Poniatowski rozumiał nie cierpiącą zwłoki potrzebę reorganizacji studiów w zakładach kształcenia duchownych. W r. 1774 w pierwszym okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej, której był przewodniczącym, wydał M. J. Poniatowski nową *ratio studiorum* dla obydwóch seminariów diecezji plockiej: w Pułtuskach pod kierownictwem księży diecezjalnych oraz w stolicy diecezji pod zarządkiem księży misjonarzy<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> A. Schletz, *Współpraca misjonarzy*, s. 24—41.

<sup>39</sup> *Documenta historica*, s. 105—111; *Regulae Seminarii Culmensis 1800*. ArMKr rps s. 4—25; J. Łukasiewicz, *Historia szkół*, t. 4 s. 307—319; J. Kossakowski, *Pamiętniki (1755—1806)*, t. 2 Warszawa 1895 s. 228—232; A. Petrani, *dz. cyt.*, s. 52.

<sup>40</sup> *Rozporządzenia i Pisma pasterskie za rządów J. O. Księcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa plockiego etc. do diecezji plockiej wydane. Dla wygodę teje diecezji zebrane i do druku podane*. To-

*Ratio* M. J. Poniatowskiego przedłużała okres studiów do lat trzech. Oddzielała teologię dogmatyczną od moralnej, które do tychczas wykładano łącznie. Nowy rozkład nauk wprowadzał nie wykładane w seminariach przedmioty: prawo kanoniczne, egzegezę Pisma św. i historię Kościoła. Polecał także wprowadzenie przedmiotów świeckich np. arytmetyki geometrii i geografii<sup>41</sup>. *Ratio* M. J. Poniatowskiego określała ilość godzin, które należy poświęcić tygodniowo na wykład przedmiotów głównych i wymieniała autorów podręczników dla tych przedmiotów. Do czterech i pół godzin wykładów dogmatyki tygodniowo biskup zalecał podręcznik P. Colleta. Do wykładu teologii moralnej miał służyć również podręcznik P. Colleta. Oprócz tego autora, mogli profesorowie korzystać z podręcznika teologii moralnej F. G. Antoine'a, z komentarzem V. Carbognanego. Do traktatu o sakramentach bp wyznaczał dzieło Le Brun'a. Na teologię moralną przewidziano w planie 3 godziny wykładu tygodniowo<sup>42</sup>.

Prawo kanoniczne wykładano odtąd w seminarium plockim i pułtuskim, a później świętokrzyskim w Warszawie, według dekretów Grzegorza IX. Przewidywanymi w *ratio* autorami do zagadnień kanonicznych byli: G. B. Ferrari, Giralardi oraz Wit Pichler, Van Espen i A. Reiffenstuel, chociaż ich podręczniki były obciążone błędami józefinizmu. Wykład prawa kanonicznego miał zajmować dwie godziny w planie tygodniowym<sup>43</sup>. Na wykład historii Kościoła, nazywanej przez M. J. Poniatowskiego „światłem wiedzy teologicznej i prawa kanonicznego”, nowa *ratio* przewidywała trzy godziny tygodniowo. Jako podręcznik miał służyć skrót dzieła F. J. Laurentini Berti<sup>44</sup>. Oprócz skrótu Berti'ego pomocne, zdaniem biskupa, mogą być prace C. Roncaglia oraz A. Gravesona. Pismo św. według *ratio* zalecano wykładać 3 razy tygodniowo przez 2 lata, posługując się komentarzami A. Calmet'a. Wykłady miały obejmować zarówno introdukcję ogólną, jak i szczegółowe wprowadzenia do wszystkich ksiąg, oraz egzegezę trudnych, węzłowych tekstów. Słuchacz wykładów powinien w przyszłości czytać z pożytkiem dla siebie i tłumaczyć innym księgi święte<sup>45</sup>.

mików I—IV, w Warszawie w Drukarni Nadwornej J. K. Imci i Prześw. Komisji Edukacji Narodowej Roku 1785. Interesująca nas *ratio studiorum* znajduje się w tomie 1 s. 69—121. To wydanie *Rozporządzeń*, z którego korzystamy w Bibliotece Jagiellońskiej sygn. 71546 I, ma na tytułowej stronie napis: Ex libris Domus Tykocinensis Congregationis Missionis, A. 1799, prob. Bibliotheca.

<sup>41</sup> *Tamże*, t. 1 s. 73, 103, 113.

<sup>42</sup> *Tamże*, t. 1 s. 107.

<sup>43</sup> *Tamże*.

<sup>44</sup> (...) lux quaedam est scientiae Theologicae et Juris Canonici, sumetur ex Breviario Fr. Joannis Laurentini Berti. *Tamże*, s. 108.

<sup>45</sup> Wizja podniesienia poziomu wykształcenia duchowieństwa, którą miał M. J. Poniatowski, obejmowała również dalsze studium teologii,



W nowej *ratio* przewidywano, że profesor dogmatyki zajmie się teoretycznym i praktycznym przygotowaniem alumnów do kaznodziejstwa i katechezy. Wyznaczano na te zajęcia dwie godziny w niedzielę po południu. Jedną godzinę należało poświęcić teorii kazania i katechezy, drugą zaś analizie przygotowanych przez alumnów kazań i katechez. Profesor powinien uwzględnić źródła nauczania wiary i przygotować alumnów do korzystania z Pisma św., dzieł Ojców Kościoła i dobrych teologów. W przygotowujących kazaniach należało akcentować elementy treściowe i przekonywanie, a nie elegancję stylu i wartości retoryczne<sup>46</sup>.

Nauczanie ceremonii i śpiewu, objęte również nową *ratio*, należały do ćwiczeń a nie do wykładów. *Ratio* przewidywała dwie godziny tygodniowo na ćwiczenia obrzędów i ceremonie kościelne oraz dwie godziny na wspólny śpiew<sup>47</sup>.

Spśród przedmiotów świeckich polecano wykładać matematykę, geometrię praktyczną oraz geografję. Wykłady te miał prowadzić jeden z trzech profesorów teologii, lub profesor wyznaczony oddzielnie przez biskupa<sup>48</sup>.

Sprawdzanie wiadomości z zakresu przerobionego materiału miało się odbywać raz w tygodniu. Publiczny sprawdzian wiadomości ze wszystkich dyscyplin przewidziano raz na miesiąc a także na półrocze i koniec roku wykładowego<sup>49</sup>.

*Ratio studiorum* M. J. Poniatowskiego stanowiła wyraźny krok naprzód w rozwoju systemu kształcenia kandydatów do kapłaństwa. W nowej *ratio* podnoszono pułap wymagań i przedłużano okres pobytu alumnów w seminarium. Wyznaczono w niej kierunek wykładanej teologii, podając autorów podręczników. M. J. Poniatowski rozkładał wreszcie w *ratio* akcenty ważności poszczególnych dyscyplin, określając dla każdej z nich ilość wykładów tygodniowo.

po otrzymaniu święceń kapłańskich. W roku wydania nowej *ratio*, ordynariusz płocki zarządził kongregacje dekanalne dla wszystkich księży 2 razy w roku, w maju i w październiku, podczas których rozpatrywano casus conscientiae, wyznaczone przez profesorów płockich i pułtuskich. Pisemne wypracowania księży mieli oceniać zarówno profesorowie seminarium płockiego jak i pułtuskiego. Równocześnie biskup polecał wszystkim duszpasterzom obowiązkowe roczne egzaminy jurysdykcyjne. Egzaminatorami mieli być misjonarze płoccy oraz pijarzy. Każdy ksiądz diecezjalny zobowiązany był również odprawić ośmiodniowe rekolekcje roczne, a następnie przedłożyć zaświadczenie w kurii biskupiej. *Tamże*, s. 206—266.

<sup>46</sup> *Tamże*, s. 90—91, 114.

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 98, 117.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 31.

<sup>49</sup> M. Grzybowski, *Troska bpa Poniatowskiego o wychowanie w seminariach diecezji płockiej 1755—1784*. Warszawa 1968 (maszynopis) s. 57—58.

Pewna fragmentaryczność materiałów archiwalnych, rozproszonych i zniszczonych w czasie kolejnych wojen, nie pozwala prześledzić dokładnie zakresu faktycznej realizacji nowej *ratio* dla diecezji płockiej<sup>50</sup>. W r. 1785 (nie napotkano wcześniejszych materiałów) studia w seminarium płockim i pułtuskim trwały trzy lata. Alumnów było niewielu. Seminarium płockie miało ich dziewięciu (na pierwszym roku trzech, na drugim jednego, na trzecim pięciu), a w seminarium pułtuskim, prowadzonym przez księży diecezjalnych, było ich szesnastu (na pierwszym roku sześciu, na drugim pięciu i na trzecim pięciu). W stosunku do dziewięciu alumnów w seminarium płockim zaskakuje liczba profesorów, których było pięciu i nie wykładający regens. Każdy z profesorów wykładał jeden z przedmiotów głównych: Pismo św., teologię dogmatyczną, moralną, prawo kanoniczne, matematykę. Przydzielano im również zgodnie z kompetencjami, przedmioty zespołu pastoralnego, tzw. exercitia hebdomadalia. Natomiast w Pułtusku, dla szesnastu alumnów było trzech profesorów (dwóch diecezjalnych i jeden ksiądz komunista). Z przedmiotów głównych wykładano wówczas w Pułtusku tylko Pismo św., dogmatykę i teologię moralną<sup>51</sup>. Źródła dotyczące późniejszego okresu, gdy seminarium płockie znajdowało się na terenie zaboru pruskiego, pozwalają na sformułowanie ostrożnego wniosku, że *ratio* M. J. Poniatowskiego z r. 1774 nie pozostała rozporządzeniem papierowym i misjonarze rzeczywiście wprowadzili ją do seminarium.

Nowa ordynacja dla seminarium poznańskiego, wydana w r. 1781 przez bpa A. O. Okęckiego, nie wspomina *expressis verbis* o *ratio* M. J. Poniatowskiego. Statut ten przygotował ordynariuszowi poz-

<sup>50</sup> Nie dowiadujemy się o realizacji tej reformy z pracy monograficznej Fr. Kacprzyckiego, *Seminarium płockie, założenie, uposażenie i organizacja prawna 1710—1971*. Lublin 1971 (maszynopis) s. 246—262; M. Grzybowski poświęcił reformie bpa Poniatowskiego przynajmniej trzy prace: *Troska bpa Poniatowskiego o wychowanie; Reforma studiów seminaryjnych w diecezji płockiej bpa Michała Jerzego Poniatowskiego (1773—1795)*, „*Studia Płockie*” t. 1 (1973) s. 175—195; *Formacja intelektualna i moralna duchowieństwa diecezji płockiej w czasach rządów bpa M. J. Poniatowskiego (1773—1785)*, „*Studia Płockie*” t. 4 (1976) s. 77—100. Niestety, w pracach tych rozbudowano informacje o normach, zarządzeniach, zalecanych podręcznikach, brakuje natomiast odpowiedzi na pytanie: w jakim zakresie i kiedy wprowadzono w życie interesującą w XVIII w. i ważną reformę bpa Poniatowskiego. M. Grzybowski pisze we wnioskach: „Księża, którzy wychodzili z seminarium w latach rządów Poniatowskiego i bezpośrednio po nim reprezentowali typ kapłana światłego, górującego wyrobieniem intelektualnym nad ogółem społeczeństwa świeckiego” (*Reforma studiów*, s. 187). Wydaje się, że ten typ źródeł, który Autor wykorzystał w swoich pracach nie pozwala na uzasadnienie cytowanej opinii, która ma raczej charakter życzenia a nie stwierdzenia faktu.

<sup>51</sup> *Ecclesia Dioecesis Plocensis una cum suis personis, anno 1785*; M. J. Poniatowski, *Rozrządzenia*, t. 4 s. 267—270.

nańskiemu anonimowy misjonarz — profesor seminarium. Porównanie obydwóch dokumentów pozwala mówić nie tyle o podobieństwie, ile o wpływie *ratio* Poniatowskiego na ordynację Okęckiego<sup>52</sup>. Studia w seminarium poznańskim, według nowej ordynacji, rozplanowano na trzy lata. Określono ściśle główne przedmioty teologiczne i rozdzielono ich wykład pomiędzy profesorów. Podano zasady łączenia przedmiotów głównych oraz przedmiotów zespołu pastoralnego. Położono nacisk na studium Pisma św. Starego i Nowego Testamentu, historii Kościoła i prawa kanonicznego. Nie zalecano wykladać teologii spekulatywnej, ale widziano potrzebę i konieczność nowych traktatów o religii objawionej przeciw deistom i o Kościele. O autorach podręczników ordynacja zawierała mniej informacji niż *ratio* Poniatowskiego. Zalecała jednak, podobnie jak tamta, P. Colleta do dogmatyki oraz A. Calmeta do Pisma św. Do wykładu historii Kościoła miał służyć podręcznik A. Gravesona. W ordynacji nie wspominało się o zespole przedmiotów filozoficznych, czemu *ratio* Poniatowskiego poświęcała wiele uwagi. Znikoma liczba alumnów funduszowych w seminarium poznańskim, których było pięciu, oraz trzech profesorów, według ustaleń ordynacji, pozwalała tylko na powolne wprowadzanie zaprogramowanej *ratio*, w miarę podnoszenia uposażenia seminarium oraz wzrostu liczby alumnów od dwudziestu do trzydziestu rocznie. Trzyletni okres studiów utrzymywał się tutaj w zasadzie do początków XIX w., kiedy to reforma bpa J. B. Miaskowskiego wprowadziła czteroletnie studia i określiła na nowo modyfikacje w materialnej *ratio studiorum*<sup>53</sup>.

Dekret reformacyjny A. O. Okęckiego dla seminariów warszawskich św. Krzyża i św. Jana z 1787 r. był raczej sankcjonowaniem istniejącego stanu w dziedzinie programu studiów. Dekret domagał się przynajmniej trzech lat studiów. Zwracał uwagę na konieczność uwzględnienia traktatu o religii objawionej, zalecał zaniechanie scholastyki oraz nakazywał troskę o należyte studium Pisma św. i historii Kościoła<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Wpływ *ratio* J. M. Poniatowskiego zaznaczył się wyraźnie już w reformie studiów, dokonanej w seminarium w Janowie Podlaskim, pod zarządem księży komunistów. Wprowadzono tam wówczas wykłady z filozofii, dogmatyki, prawa kanonicznego, Pisma św., historii Kościoła i wymowy kościelnej. M. Brudzisz, *Dzieje seminarium*, s. 155.

<sup>53</sup> Antoni Onuphrii de Okęcie Okęcki, *Episcopus Posnaniensis et Varsaviensis, Supremi Regni Cancellarii, Seminarii Dioecesei Posnaniensis Ordinatio 1784*, cop. ArMKr rps 306. Dokument podaje J. Łukaszewicz, *dz. cyt.*, t. 2 s. 422—433; Dokument omawiali: J. Nowacki, *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2 Poznań 1964 s. 711—713; S. Kalla, *Seminarium poznańskie za rządów ks. Krzywańskiego 1781—1802*, ROZ R. 20: 1914 s. 196—198.

<sup>54</sup> M. Brudzisz, *Nauczanie teologii w Instytucie Księży Komunistów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce t. 2 cz. 2* Lublin 1975 s. 186.

*Elenchus cleri* archidiakonatu warszawskiego, jeszcze wówczas ubogi w informacje, dostarcza jednak niektórych danych o seminariach warszawskich w ostatnim dwudziestolecu XVIII w. W sporządzonych tabelach nie chodzi o stan liczbowy obydwóch seminariów warszawskich: św. Krzyża pod zarządem misjonarzy i św. Jana pod kierownictwem księży komunistów, ale o to ile lat trwa-

## 1785

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	6	3
II	5	5
III	5	—
IV	2	2
V	1	—
Razem	19	10

## 1786

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	5	10
II	10	1
III	4	2
IV	3	—
V	1	1
Razem	23	14

ły studia alumnów. Przekraczamy w tych tabelach świadomie cezurę przejścia Warszawy pod zabór pruski w 1794 r., ponieważ do r. 1801 nie miało to widomego wpływu na *ratio studiorum* w seminariach warszawskich.

*Elenchusy* nie zawierają informacji o profesorach przy seminariach warszawskich, nie wymieniają również dziedzin filozofii i te-

## 1787

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	12	9
II	4	10
III	6	—
IV	3	—
V	1	—
Razem	26	19

## 1788

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	6	2
II	12	7
III	1	6
IV	3	—
V	1	—
Razem	23	15

## 1789

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	13	6
II	6	4
III	7	3
IV	4	2
V	2	—
Razem	32	15

## 1797

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	5	10
II	—	2
III	—	—
IV	—	—
V	—	—
Razem	5	12

ologii, które alumni studiowali. Nie podają wreszcie liczby alumnów misjonarskich w seminarium św. Krzyża; lata przełomu XVIII i XIX w. były — jak się wydaje — kryzysowe. W stałej rubryce *Elenchusa*: *examinatores ordinarii*, odnotowano w tych latach nazwiska trzech profesorów — misjonarzy z seminarium św. Krzyża oraz 1 profesora komunistę z seminarium św. Jana. *Elenchusy*

## 1798

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	—	10
II	5	7
Razem	5	17

## 1799

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	1	10
II	—	7
III	3	1
Razem	4	18

## 1800

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	5	7
II	2	4
III	—	3
IV	—	1
Razem	7	15

## 1801

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	3	3
II	5	3
III	2	3
IV	—	1
Razem	10	10

z lat 1785 i 1786 przy seminarium św. Jana zawierają nazwiska regensa, wiceregensa i jednego profesora<sup>55</sup>.

Z *Elenchusa* diecezji chełmińskiej i poznańskiej, bogatszego w informacje niż warszawski, dowiadujemy się czegoś więcej o seminarium chełmińskim z pierwszych lat XIX w. W r. 1807, gdy Chełmno dostało się pod administrację Księstwa Warszawskiego, w seminarium na czterech kursach studiowało piętnastu alumnów (dwóch na roku czwartym, pięciu na roku trzecim, sześciu na roku drugim i dwóch na pierwszym). Wykłady prowadziło pięciu misjonarzy, regens zaś — Fr. Weinreich — zajmował się administracją. Jakie przedmioty wykładano w Chełmnie i w jaki sposób rozdzielono je pomiędzy profesorów? K. Leszczyński dyrektor kleryków wykładał teologię spekulatywną oraz rubrum. A. Pantion wykładał historię Kościoła, uczył śpiewu, a równocześnie spełniał funkcję prefekta miejscowego kościoła. J. Szarkiewicz wykładał Pismo św., dogmatykę i uczył wymowy kościelnej. G. Bieńkowski prowadził zajęcia z teologii moralnej, administracji sakramentów św., rubryk i ceremonii. S. Klimowski wykładał retorykę (prof. eloquentiae) oraz prowadził lektorat języka niemieckiego<sup>56</sup>. Stwierdzamy zatem w seminarium chełmińskim zarówno przedłużony do lat czterech okres studiów, jak też niektóre nowe przedmioty, zalecone w *ratio* M. J. Poniatowskiego z r. 1774 oraz w rozporządzeniach reformacyjnych bpa J. B. Miaskowskiego z r. 1802.

<sup>55</sup> *Ordo Divini Officii ad usum Archidiaconatus Varsaviensis pro A. D. 1785—1789; 1797—1801, cz. II Elenchus cleri, nie pag.*

<sup>56</sup> *Ordo Divini Officii et Missarum (...) ad usum Dioeceseos Culmensis et Pomesaniae 1807, cz. II Elenchus cleri, nie pag.*

Na początku w. XIX studia w seminarium plockim przedłużono do lat czterech. Wiązało się to z usiłowaniami pruskimi przeprowadzenia reform w seminariach na terenie zaboru i z planem przedstawionym królowi Prus przez bpa J. B. Miaskowskiego. Jednak w r. 1810, kiedy Płock należał do administracji Księstwa Warszawskiego, studia trwały tam tylko 3 lata. Alumnii uczyli się filozofii, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, homiletyki, historii powszechnej, obrzędów i śpiewu<sup>57</sup>. W r. 1811/12 było tam jedenastu kleryków (sześciu na pierwszym roku i czterech na drugim. „Piotr Rychel słuchał już wszystkiego prócz prawa i do wyświęcenia jest zdalny, byle miał lata”). Poza przedmiotami, których alumnii słuchali w r. 1810/11, wylicza się jeszcze prawo kanoniczne, hermeneutykę i teologię pastoralną<sup>58</sup>. W r. 1814 w seminarium plockim studiowało trzynastu alumnów na czterech kursach, natomiast w seminarium pułuskim dwunastu alumnów uczyło się na trzech kursach. W Plocku było czterech profesorów i wychowawców misjonarzy, a w Pułtusku trzech księży diecezjalnych. W 1815 r. sytuacja była podobna: dwunastu alumnów seminarium pułuskiego uczyło się dalej tylko przez 3 lata, a w Plocku dziesięciu alumnów przez 4 lata<sup>59</sup>.

W relacjach biskupów o stanie seminariów na północno-wschodnich terenach Polski niepodległej napotykamy przede wszystkim wzmianki o przedmiotach należących do zespołu pastoralnego. W r. 1773 w Worniach, jeszcze pod kierownictwem księży diecezjalnych, ponad dwudziestu alumnów słuchało wykładów teologii moralnej, śpiewu gregoriańskiego, obrzędów i ceremonii kościelnych oraz rozwiązywania casus conscientiae. W takiej kolejności wymieniał przedmioty studiów w seminarium bp J. Łopaciński w *relatio status*<sup>60</sup>. Natomiast w Krasławiu w 1775 r. klerycy studiowali przez 4 lata, a misjonarze wykładali: teologię moralną, dogmatyczną, polemiczną, patrystykę, liturgikę, śpiew, ceremonie, retorykę, oraz łacinę, francuski i łotewski. Do r. 1793 studiowało tam od dwunastu do dwudziestu alumnów<sup>61</sup>. Podobną *ratio* kierowali się misjonarze w seminarium żmudzki w Worniach od chwili przejścia zarządu po księżach diecezjalnych i po reformie studiów, przeprowadzonej przez bpa St. Giedroycia w r. 1774<sup>62</sup>. Oprócz przedmio-

<sup>57</sup> Akta względem edukacji duchownych. Teczka kart luźnych, ArSPi rps bez sygn. i fol.

<sup>58</sup> Dokumenty o seminarium plockim. Teczka kart luźnych, ArSPi rps bez sygn. i fol.

<sup>59</sup> *Directorium Divini Officii pro Diec. Plocensis 1814, 1815*, nie pag.

<sup>60</sup> *Relationes status*, s. 425.

<sup>61</sup> J. Łukasiewicz, *dz. cyt.*, t. 4 s. 353.

<sup>62</sup> Z tabeli chronologicznej dla seminariów polskich A. Petraniego wynika, że kierownictwo seminarium w Worniach misjonarze przyjęli w r. 1774 po jezuitach. Natomiast bp żmudzki J. Łopaciński w *relatio status* dla Stolicy Apostolskiej pod koniec 1773 r. pisze: (...) in seminario

tów wykładanych w seminarium krasławskim, *relatio status* o seminarium w Worniach z r. 1783 wymienia jeszcze Pismo św. oraz *methodus catechisandi et concionandi*<sup>63</sup>.

W r. 1774 bp J. I. Massalski wydał nową ordynację i *ratio studiorum* dla seminarium wileńskiego, w którym misjonarze pracowali od r. 1765. Biskup nie określał w swym rozporządzeniu obowiązującego okresu czasu na pobyt alumnów w seminarium, podawał natomiast szczegółowy zestaw przedmiotów z dziedziny teologii, filozofii i nauk świeckich, które powinni studiować. W r. 1789 seminarium wileńskie otrzymało nową *ratio studiorum*, która była później wzorcem dla innych seminariów w zaborze rosyjskim. Studium filozofii i teologii rozplanowano w tej *ratio* na okres czterech lat. Dla dwóch pierwszych lat przedmiotami głównymi były: łacina, logika, matematyka elementarna, geometria, rysunki i fizyka. Przedmioty te zalecano wyklądać jednemu spośród czterech profesorów i to najmłodszemu wiekiem. Dla dwóch następnych kursów przedmiotami zasadniczymi były: teologia dogmatyczna (5 razy w tygodniu po półtorej godziny), teologia moralna (4 razy w tygodniu po półtorej godziny) oraz godzina zegarowa wykładu Pisma św. jeden raz w tygodniu.

Wydaje się, że na wykład teologii dogmatycznej i moralnej przeznaczono stosunkowo dużo czasu, *ratio* polecała jednak profesorowi wyklądać, podczas godzin przewidzianych na dogmatykę również historię Kościoła i prawo kanoniczne łącznie z procesowym. Drugą część historii Kościoła miał wyłożyć profesor w ramach godzin przeznaczonych w planie na teologię moralną. Wykładu Pisma św. nie łączono z innymi przedmiotami i powinien był wyklądać je osobno jeden profesor. W niedzielę klerycy słuchali wspólnie wykładów geografii i kosmografii. Zajęcia z niektórych przedmiotów zespołu pastoralnego prowadzono dla wszystkich alumnów łącznie; wspólne były np. śpiew i ceremonie, natomiast administrowanie sakramentów św. i naukę wymowy kościelnej wykładano oddzielnie dla poszczególnych kursów. Taki program realizowało czterech profesorów w seminarium wileńskim, a w Krasławiu i Iłkukszczie wyklądało po dwóch profesorów, zaś w Ołyce tylko jeden<sup>64</sup>.

Seminarium diecezjalne w Wilnie borykało się pod koniec XVIII

dioecesano aluntur plus quam viginti alumni (...) cumque optimo profectu a professoribus ad praesens praesbyteris saecularibus instituuntur. *Relationes status*, s. 425; A. Petrani, *dz. cyt.*, s. 28—30.

<sup>63</sup> *Relationes status*, s. 436; L. A. Jucewicz, *Wspomnienia Żmudzki*, Wilno 1842 s. 176—177.

<sup>64</sup> W. Worotyński, *Stan katolickich seminariów metropolii mohylewskiej przy końcu XVIII w.*, w: *Alma Mater Vilnensis*, z. 10 Wilno 1932 s. 20—21; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912 s. 529—532.

w. z poważnymi trudnościami, głównie natury ekonomicznej. W r. 1795 komisja złożona z trzech kanoników, badała materialne warunki w seminarium, ale zrelacjonowała biskupowi również rzeczywisty plan studiów. W seminarium pracowało sześciu misjonarzy, spośród których regens Niedźwiedzki i prokurator Wiszowaty nie wykładali. Trzydziestu dwóch kleryków studiowało na sześciu kursach (na ostatnim roku był jeden, a na piątym czterech). Program nauczania obejmował: teologię dogmatyczną, moralną i filozofię (codziennie po jednej godzinie zegarowej), historię Kościoła (po 3 kwadransy codziennie), casus conscientiae (2 razy tygodniowo po pół godziny), rubryki (3 kwadransy w poniedziałek), Pismo św. (dwie godziny tygodniowo), kaznodziejstwo i katechetykę (2 razy tygodniowo po pół godziny), śpiew, obrzędy i ceremonie (po 3 kwadransy tygodniowo). Oprócz teologii i filozofii uczono tu jeszcze logiki, matematyki, geometrii, historii powszechnej, prawa natury, języka francuskiego i niemieckiego<sup>65</sup>.

## 2. ZABÓR AUSTRIACKI

Gdy w r. 1772 włączono Małopolskę południową do monarchii habsburskiej, na tym terenie znajdowały się 4 seminaria diecezjalne pod zarządem księży misjonarzy. Były to: 2 seminaria we Lwowie oraz po jednym w Przemyślu i Brzozowie. Po trzecim zaborze do Austrii włączono także Lublin, gdzie misjonarze prowadzili jedno seminarium duchowne, oraz Kraków, w którym były dwa seminaria pod zarządem zgromadzenia, seminarium zamkowe i stradomskie. Bp J. P. Woronicz tak charakteryzował początek naszego okresu: „Rząd austriacki w zagarnionych pod panowanie swoje prowincjach polskich rozciągnął w nich i do duchowieństwa prawa, które w wielu punktach z dawnymi ustawami Kościoła polskiego sprzeczne, dawną jego karność i wiekami zaprowadzony porządek rzeczy zmienić musiały”<sup>66</sup>.

Na czas pierwszego rozbioru przypada w Austrii okres reform struktury studiów teologicznych, rozpoczęty przez Marię Teresę w r. 1752. Idee reformy miały swe „teologiczne” źródła w protestantyzmie, gallikanizmie i febronianizmie. Ale nie źródła były najważniejsze. Reformy miały cele dalekosiężne — poddanie Kościoła państwu; zakłady kształcenia teologicznego powinny stać się instytucjami państwowymi. Bezpośrednim celem reform, którymi objęto także tereny polskie zagarnięte przez Austrię — było wprowadzenie czterostopniowego modelu kształcenia księży, począwszy od

<sup>65</sup> Tamże, s. 337—338.

<sup>66</sup> Projekt polepszenia stanu duchowieństwa. Pisma X Woronicza, bpa krakowskiego, później abpa warszawskiego, t. 1—5. XIX w. B.J. rps 2809 t. 4 k. 118.

szkoły normalnej poprzez średnią oraz dwu lub trzechletnie studium filozofii i teologii na uniwersytecie. Na przedłużeniu tego zamierzenia związania formacji doktrynalnej i pastoralnej alumnów z uniwersytetem, znajdowało się ustanowienie Seminarium Generalnego na terenie cesarstwa, we Lwowie.

*Ratio studiorum* dla zakładów kształcenia teologicznego opracował w Wiedniu ks. S. Rautenstrauch, a zatwierdziła ją cesarzowa Maria Teresa 3 X 1774 r. W *ratio* polecano wykładać w seminarjach następujące przedmioty: patrologię, historię teologii, historię Kościoła, archeologię, geografję biblijną, historię religii, biblijne języki wschodnie, hermeneutykę obu Testamentów, teologię dogmatyczną i moralną, prawo kościelne, teologię duszpasterską, katechetykę i teologię polemiczną. Materiał teologiczny należało, w myśl projektu S. Rautenstraucha, rozłożyć na 5 lat studiów<sup>67</sup>.

Zarówno w seminarium w Przemyślu i we Lwowie, jak w obydwu seminariach w Krakowie (ale tutaj dopiero po r. 1795) zaczęto powoli wprowadzać wymienione wyżej przedmioty<sup>68</sup>. Realizacja nowego programu napotykała jednak na wiele trudności, które wynikały z braku kadr i warunków materialnych. Tymczasem zażądano od kandydatów do święceń egzaminu z prawa kościelnego, który to egzamin należało składać we Lwowie przed profesorami wydziału prawa. Biskupi nie wyrazili na to zgody, dopuszczali natomiast możliwość przyjazdu profesorów do seminariów i egzaminowania kandydatów na miejscu. Takie stanowisko zajął biskup krakowski K. I. Sołtyk a także przemyski J. T. Kierski<sup>69</sup>.

Rozporządzenia władz austriackich, nakazujące wprowadzenie nowej *ratio*, ograniczały równocześnie dotychczasowe kompetencje zarządu seminariów a nawet ingerowały w samą strukturę zakładów kształcenia kleru. W r. 1779 władze wiedeńskie wydały polecenie udzielania święceń tylko tym alumnom, którzy ukończyli całą teologię ze stopniem klasy pierwszej, a prawo kanoniczne z oceną klasy drugiej<sup>70</sup>. Dekret cesarski z r. 1781 zabraniał wysyłać na studia do Rzymu alumnów seminariów diecezjalnych.

Rok 1783 przyniósł w Galicji kasatę czterech seminariów pod

<sup>67</sup> H. Zschokke, *Die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Osterreich*. Wien und Leipzig 1894 s. 34—47.

<sup>68</sup> Informatio de statu externo internoque Seminarii Dioecese in Arce Cracoviensi ad Ecclesiam Cathedralem situati, effectuando mandatum Celissimi Principis Illustrissimi et Reverendissimi Domini Felicis Pauli Turcki Episcopi Cracoviensis (...) sub data die 23 mensis Junii A. D. 1797. ArMKr dokument oklejony folią w poszycie z aktami Sem. in Arce, rps bez sygn. i fol., w dziale: Akta Sem. in Arce; B. Kumor, *Ratio studiorum w polskich seminariach duchownych zaboru austriackiego*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973 s. 477.

<sup>69</sup> J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem księży misjonarzy 1687—1783*, NP t. 11: 1960 s. 352.

<sup>70</sup> Tamże, s. 353.

zarządzeniem zgromadzenia. Obydwa seminaria we Lwowie, seminarium w Przemyślu oraz w Brzozowie przestały istnieć. Dekret cesarski z 30 III 1783 r. likwidował z dniem 1 XI 1783 dotychczasowe studia filozoficzne i teologiczne w seminariach diecezjalnych i zakonnych. Klerycy obszaru Galicji mieli się odąd przygotowywać do kapłaństwa w Seminarium Generalnym we Lwowie<sup>71</sup>.

Nadworna Komisja Studiów w Wiedniu opracowała nową *ratio studiorum*, zatwierdzoną przez cesarza Józefa II w dniu 16 VI 1783 r. Nowa *ratio* zawierała szczegółowy program studiów teologicznych. Wykłady rozplanowano na okres czterech lat, piąty rok miał być przeznaczony na ćwiczenia praktyczne, głównie z zakresu homiletyki i katechetyki. Program ten jak i jego realizację w Galicyjskim Seminarium Generalnym we Lwowie omawiali szczegółowo M. Tarnawski i M. Rechowicz<sup>72</sup>.

Echa reform józefińskich w seminarium na Stradomiu spotykamy w r. 1790/91, chociaż Kraków leżał wówczas na terenie Polski niepodległej. Do wykładów filozofii, teologii dogmatycznej i moralnej oraz prawa kanonicznego dołączono wówczas ćwiczenia z historii Kościoła i Pisma św. Prefekt seminarium twierdził, że klerycy nie chcieli słuchać wykładów teologii spekulatywnej, którą co drugi rok wykładano na przemian z prawem kanonicznym<sup>73</sup>. W tym czasie wprowadzono również drobne zmiany w *ratio studiorum* w seminarium kieleckim, kierowanym przez księży komunistów. Wiceregensowi polecono wykłady jednego z trzech następujących przedmiotów: historia Kościoła, prawo kanoniczne, Pismo św. W r. 1793 wprowadzono tam faktycznie wykłady historii Kościoła<sup>74</sup>.

O programie studiów w seminarium na Zamku w Krakowie dowiadujemy się ze sprawozdania prefekta J. K. Górnickiego, który przygotował je na żądanie władz austriackich. Czas studiów trwał, według relacji Górnickiego, 4 lata. W pierwszym roku wykładano przed południem filozofię, a po południu teologię moralną, w drugim kontynuowano wykład teologii moralnej i zaczynało dogmatykę. W trzecim roku łączono dogmatykę z prawem kanonicznym. W czwartym roku do prawa kanonicznego dołączono teologię pastoralną. Nie uczono tu jeszcze nakazanej w *ratio* S. Rautenstraucha historii Kościoła. Część historii łączono z dogmatyką i prawem, poza tym czytano ją w refektarzu przy obiedzie i kolacji. Oprócz

<sup>71</sup> M. Rechowicz, *Studia alumnów w Galicyjskim Seminarium Generalnym 1790—1819*, RTK t. 2: 1955 s. 61—72.

<sup>72</sup> H. Zschokke, *dz. cyt.*, s. 48—66; B. Kumor, *Ratio Studiorum*, s. 478; M. Rechowicz, *Studia alumnów*, s. 61—107. Na str. 61 podaje w przypisie odniesienie do art. M. Tarnawskiego.

<sup>73</sup> Zbiór akt seminariów diecezjalnych w Krakowie. ArMKr rps H J 5 nie fol.

<sup>74</sup> M. Brudzisz, *Nauczanie teologii*, s. 189.

przedmiotów wymienionych, wykładano jeszcze hermeneutykę, egzegezę Nowego Testamentu, a z zespołu pastoralnego: homiletykę, katechetykę, rubryki, ceremonie i śpiew<sup>75</sup>.

Do wykazu przedmiotów wykładanych w seminarium zamkowym, J. K. Górnicki dołączył informację o używanych tutaj podręcznikach. Przy wykładach dogmatyki korzystano jakoby z podręcznika E. Kliüpfela; do moralnej używano podręcznika C. Schanza, do pastoralnej F. Giffschütza, do prawa kościelnego D. Cavallari z dodatkami J. Pehema, a do hermeneutyki W. Kopfa. Z powyższego wykazu podręczników widać, że autor opinii zabiegał o względy władz zaborczych. Chodziło bowiem o utrzymanie wykładów w seminariach zamkowych i stradomskim i nie posyłanie alumnów na uniwersytet. Podręczników wymienionych w opinii nie używano jednak w seminariach krakowskich w ogóle, a okres studiów obejmował w r. 1801 tylko 3 a nie 4 lata<sup>76</sup>.

Cesarz Franciszek II rozporządzeniem z 18 XII 1801 r. zamykał seminarium zamkowe i akademickie, a zatwierdzał w Krakowie tylko jedno seminarium na Stradomiu. Dekret z 18 XI 1802 r. postanawiał, że w Galicji, poza Seminarium Generalnym, będą tylko 3 seminaria: w Krakowie, Kielcach i Lublinie<sup>77</sup>. W seminarium stradomskim w r. 1801—1802 przebywało 80 alumnów, a władze zaborcze nakazywały 11 XII 1801 r. czteroletnie studia, których jednak na razie nie zorganizowano. Późniejsze dekryty zarządzały, by profesorowie seminariów poddali się egzaminowi z teologii przed specjalną komisją fakultetu teologicznego w Krakowie. Egzaminu semestralne alumnów miały się odbywać w obecności dyrektora i dziekana fakultetu teologicznego. Należało również powiadamiać władze świeckie o wynikach egzaminu. Na skutek oporu misjonarzy przeciw poddaniu się tzw. egzaminowi profesorskiemu, władze austriackie odebrały im prawo do wykładania w seminarium, a z wykładami przychodzili na Stradom — do r. 1809 — profesorowie fakultetu teologicznego, benedyktyni bawarscy, wprowadzeni do Tyńca w ramach planu germanizacji uniwersytetu. W r. 1809 misjonarzom przywrócono znowu wykładania w seminarium na Stradomiu<sup>78</sup>.

Obowiązujący prawnie od r. 1804 czteroletni okres studiów teologicznych skrócono zaraz dla Galicji do lat trzech, z powodu poważ-

<sup>75</sup> *Opinio ad quaesita Excelsi Gubernii de Seminario proposita a sub-signato in Commissione Guberniali dictata ad Protocolum Commissionis 1801 s. diebus novembris. Szesć kart in folio pisanych przez J. K. Górnickiego.* ArMKr rps H I 5 nie fol.

<sup>76</sup> F. Bączkiewicz, *Z dziejów domu stradomskiego*, ROZ R. 23: 1921 s. 41—43.

<sup>77</sup> *Tamże*, ROZ R.25: 1923 s. 13.

<sup>78</sup> T. Glemma, *Wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795—1847*, w: PS R. 1: 1948 s. 40.

nego niedoboru księży. Dopiero dekret Franciszka I z 10 I 1812 przedłużał ponownie okres studiów w seminariach do lat czterech i dostosowywał tym samym do programu ogólnoaustriackiego.<sup>79</sup> W seminarium na Stradomiu w r. 1812/13 rozplanowano studia dwudziestu dwóch alumnów na 4 lata. Fakt ten nie miał jednak bezpośredniego związku z dekretem cesarskim, ponieważ Kraków należał już od r. 1809 do administracji Księstwa Warszawskiego. Na pierwszym roku uczyło się wówczas trzech alumnów, na drugim sześciu, na trzecim dziesięciu, a na czwartym trzech. Wykładało wówczas pięciu profesorów (spośród których J. Krzyżanowski, doktor filozofii, był księdzem diecezjalnym i uczył hermeneutyki oraz egzegezy Nowego Testamentu). Prefekt seminarium stradomskiego J. K. Górnicki był równocześnie dziekanem fakultetu teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziekan nie prowadził zajęć na Stradomiu, natomiast pozostali czterej misjonarze wykładali teologię moralną, dogmatykę, prawo, Pismo św. Starego Testamentu oraz historię Kościoła. Rozdzielali także między siebie resztę przedmiotów zespołu pastoralnego, tzw. exercitia hebdomadalia. Teologię pastoralną wykładano na przemian z prawem kanonicznym, co drugi rok. *Ratio* w takim kształcie utrzymała się na Stradomiu do r. 1815<sup>80</sup>.

### 3. ZABÓR PRUSKI

Na terenach polskich, zajętych przez Prusy w wyniku trzech rozbiorów, znajdowało się 7 seminariów diecezjalnych pod zarządem zgromadzenia. Były to: seminarium św. Krzyża w Warszawie, w którym kształcili się również alumni zgromadzenia, oraz seminaria diecezjalne w Łowiczu, Płocku, Włocławku, Chełmnie, Gnieźnie i Poznaniu.

Problemem reformy studiów w obydwóch seminariach warszawskich na przełomie XVIII i XIX w. zajmował się szerzej W. Kwiatkowski<sup>81</sup>. Dysponował on również takimi materiałami źródłowymi, których już dzisiaj, niestety, nie ma. Referujemy zagadnienie *ratio studiorum* w zasadzie, według przedstawienia W. Kwiatkowskiego, uzupełniając je danymi faktograficznymi i tabelami. W r. 1799 w seminarium św. Krzyża w Warszawie studia trwały 4 lata. Wykładano tam, oprócz teologii, matematykę, fizykę i filozofię, których przed zaborami kandydaci do seminariów uczyli się w kolegiach. Pracowało wówczas w seminarium świętokrzyskim siedmiu profesorów, spośród których trzech było Francuzami, o długolet-

<sup>79</sup> B. Kumor, *Ratio studiorum*, s. 479.

<sup>80</sup> *Ordo Divini Officii Dioecesis Cracoviensis 1812, 1813, 1814, 1815* nie pag.

<sup>81</sup> W. Kwiatkowski, *dz. cyt.*, s. 57—76.

nim stażu w seminariach francuskich. Od r. 1791 przebywał w seminarium św. Krzyża Klaudiusz Modru, który wykładał historię Kościoła z podręcznika A. Gravesona. Natomiast wykłady prawa kanonicznego, od r. 1788, odłączone już w Warszawie od teologii moralnej, prowadził I. Laws. Ludwik Dessains wykładał według podręcznika P. Colleta teologię dogmatyczną, której uczył poprzednio przez 15 lat w centralnym domu studiów zgromadzenia w Paryżu.

W seminarium św. Jana, prowadzonym przez księży komunistów, wykładało wówczas tylko trzech profesorów, choć okres studiów trwał również 4 lata. Program wykładów w tym seminarium obejmował 4 przedmioty główne: teologię dogmatyczną, moralną, Pismo św. i historię Kościoła. W seminarium wykładano 6 przedmiotów głównych. Oprócz wymienionych, były tu oddzielnie prawo kanoniczne i filozofia. Taką sytuację w seminariach warszawskich zastały pruskie władze zaborcze, które przygotowywały plan ich reformy.

Władze pruskie miały wobec seminariów duchownych podobne zamierzenia jak władze austriackie. Sposób realizacji tych zamierzeń był jednak odmienny. Fryderykowi Wilhelmowi II chodziło najpierw o zagarnięcie majątków kościelnych. Udało mu się to osiągnąć dopiero przed śmiercią w r. 1797. W polityce pruskiej chodziło dalej o uczynienie z duchowieństwa narzędzia lojalnego wobec rządu i niezwykle operatywnego w oddziaływaniu na społeczeństwo. Zaborcy, zarówno Austria jak Prusy i carska Rosja, zdawali sobie sprawę z wyjątkowej zupełnie roli społecznej, kulturalnej i patriotycznej jaką odgrywało duchowieństwo w narodzie polskim. Postanowiono wymóc na alumnach w seminariach dokładną znajomość języka niemieckiego, aby mieć podstawy do żądania później nauczania i duszpasterstwa w tym języku. Usiłowano także, poprzez język i literaturę teologiczną związać księży polskich z kulturą pruską.

W obrębie tych celów mieściło się planowane podniesienie poziomu wykształcenia kandydatów do kapłaństwa, według programu zaproponowanego przez rząd pruski za pośrednictwem kamery warszawskiej, jako terenowego organu wykonawczego. W programie tym kryły się zarówno plany germanizacji, jak i laicyzacji seminariów duchownych. Fryderyk Wilhelm III kontynuował po śmierci ojca jego politykę w sprawach kościelnych. Wizytacje przeprowadzone w seminariach zaboru pruskiego w r. 1799 przez Fischera, radcę prawnego kamery warszawskiej, dały podstawy do opracowania programu, który król zatwierdził 20 V 1800 r.<sup>82</sup> Plany Fischera zamierzały przede wszystkim do likwidacji trzech spo-

<sup>82</sup> *Tamże*, s. 41.



śród siedmiu seminariów duchownych na terenie zaboru. W zabudowaniach zlikwidowanych seminariów zamierzano zorganizować seminaria dla nauczycieli świeckich. Seminaria nauczycieli mieli prowadzić misjonarze i komuniści, pod nadzorem rządu pruskiego. Plan przewidywał subwencje na utrzymanie czterech pozostałych seminariów duchownych, którym na razie odjęto dawne środki zabezpieczające byt. Przewidziano również utworzenie na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą dwóch katedr teologii katolickiej dla wybranych alumnów<sup>83</sup>. Likwidacji miały ulec seminaria św. Jana w Warszawie, seminarium gnieźnieńskie oraz seminarium poznańskie. Cztery pozostałe w zaborze seminaria miały być poddane stałej kontroli rządu, obejmującej program oraz zatwierdzenie i odznaczanie profesorów. Plany te spotkały się jednak ze zorganizowanym sprzeciwem ze strony polskich władz kościelnych. Korespondencja J. B. Miaskowskiego z ks. G. Zachariasiewiczem oraz wizytatorem J. Jakubowskim odsłania znaczenie tego ostatniego w omawianym sporze<sup>84</sup>.

Kamera warszawska zażądała w styczniu 1802 r. opinii wizytatora J. Jakubowskiego na temat pruskiego projektu reform. J. Jakubowski nie uważał się za kompetentnego w sprawie, która należała do biskupa, ponieważ w planie nie chodziło o poprawki, ale o inną, zupełnie odmienną *ratio studiorum*. Sprawę wziął w swe ręce biskup J. B. Miaskowski a wizytator J. Jakubowski był jego konsultantem — ekspertem. Wobec stanowczego oporu biskupa oraz zaufania jakim go darzyły władze zaborcze, te ostatnie zrezygnowały z wprowadzenia w życie własnego planu reformy i zleciły jej przeprowadzenie biskupowi J. B. Miaskowskiemu. Dn. 25 V 1820 r., w liście do króla pruskiego biskup przedstawił własny plan reformy seminarium. Omówił w nim bezpośrednie cele formacji alumnów, którzy mieli przygotować się w seminarium do tego, aby być: 1. ministrami ołtarza, 2. nauczycielami religii, 3. stróżami moralności. Biskup domagał się dalej w swym programie poprawy kwalifikacji profesorów oraz odciążenia ich od dodatkowych obowiązków, aby mieli możliwość zająć się wyłącznie nauką. Kandydatów do seminarium należało przyjmować tylko po ukończeniu szkoły średniej, z dobrą znajomością łaciny. Okres kształcenia alumnów w seminariach miał trwać pełne 4 lata. *Ratio* Miaskowskiego stawiała studium Pisma św. na pierwszym miejscu, „bo to źródło umiejętności religii”, na drugim miejscu zalecała historię Kościoła, w dalszej kolejności teologię dogmatyczną i moralną, wreszcie prawo kanoniczne i orzeczenia synodalne, obowiązujące w diecezji. Wiele uwagi poświęcił też biskup J. B. Miaskowski w swojej *ratio* homiletyce i katechetyce. Wykłady i ćwiczenia z tych przedmiotów miały

<sup>83</sup> *Tamże*, s. 51.

<sup>84</sup> *Tamże*, s. 44—45.

się odbywać w okresie dwóch ostatnich lat studiów. W programie położono nacisk na powrót do najlepszych wzorów kaznodziejstwa i katechezy patrystycznej: Bazylego, Chryzostoma, Grzegorza, Ambrożego i Augustyna, w powiązaniu z wybranymi autorami współczesnymi polskimi i zagranicznymi. Określono również miejsce ubocznych przedmiotów, które, aczkolwiek ważne, w przygotowaniu duszpasterzy nie mogą zdominować zasadniczego studium teologii<sup>85</sup>.

W scharakteryzowanej pokrótce *ratio studiorum* bpa J. B. Miaskowskiego łatwo daje się śledzić wpływ *ratio* M. J. Poniatowskiego. Jest to zresztą wpływ całkowicie zrozumiały, jeżeli się uwzględni zarówno geograficzne, jak i chronologiczne sąsiedztwo obydwu reform, dotyczących instytucji formacji kleru.

Doniosłe dla Prus wydarzenia w polityce europejskiej, jak np. zwycięstwa Francuzów na zachodzie Europy, jak również początkowe sympatie wśród Polaków do nowego cara Aleksandra I i niepewność Prusaków na terenie zaboru, skłoniły władze pruskie do zaakceptowania *ratio* bpa J. B. Miaskowskiego. Pruskie władze oświatowe wizytowały seminaria duchowne wiosną 1803 r. i stwierdziły, że wprowadzone reformy dały w rezultacie stan zadowalający<sup>86</sup>. Faktycznie, komisja rządowa mogła być zadowolona z tego, że w obydwóch seminariach warszawskich studia trwały 4 lata, chociaż na ostatnim kursie było tylko po jednym alumnie. Trudna sytuacja materialna obydwóch seminariów, ciągły niedostatek kleru w stosunku do potrzeb w parafiach, wojny napoleońskie — złożyły się na to, że do 1815 r. zarówno w seminarium św. Krzyża, jak św. Jana święcono alumnów po ukończeniu roku drugiego lub trzeciego. W latach 1805, 1806, 1812 i 1813 spotykamy na czwartym roku w seminarium św. Jana tylko jednego alumna. Również jednego tylko alumna na czwartym roku u św. Krzyża spotykamy w latach 1803 i 1814. Inni kończyli swoją edukację otrzymaniem święceń po drugim lub trzecim roku. Zamieszczone poniżej tabele orientują w liczbie lat studiów alumnów w obydwóch seminariach warszawskich, w pierwszych piętnastu latach XIX w.<sup>87</sup> Ponieważ okres Księstwa Warszawskiego nie przyniósł w seminariach warszawskich żadnych znaczących zmian, dlatego w załączonych tabelach nie traktujemy tego okresu oddzielnie.

<sup>85</sup> *Tamże*, s. 152—154.

<sup>86</sup> S. Kalla, *Z historii seminariów warszawskich*, ROZ R. 40: 1937 s. 146.

<sup>87</sup> *Ordo Divini Officii Archidiaconatus Varsaviensis et Dioecesis Varsaviensis 1803—1815*.

1803

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	6	6
II	3	5
III	2	4
IV	1	1
Razem	12	16

1804

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	5	6
II	5	8
III	1	6
IV	—	—
Razem	11	20

1805

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	8	5
II	3	5
III	3	3
IV	—	1
Razem	14	14

1810

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	1	3
II	3	4
III	1	2
IV	—	—
Razem	5	9

1811

Rok Studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	2	6
II	—	4
III	1	3
IV	—	—
Razem	3	13

1812

Rok Studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	18	4
II	2	4
III	—	1
IV	—	1
Razem	20	10

1814

Rok studiów	Seminarium św. Krzyża	Seminarium św. Jana
I	3	4
II	3	3
III	5	1
IV	1	—
Razem	12	8

## 4. ZABÓR ROSYJSKI

W następstwie trzeciego rozbioru Polski, Rosja zagarnęła 462 tys km<sup>2</sup> powierzchni ziemi, na której mieszkało 5 milionów ludności, z tego trzecia część katolików obrządku łacińskiego. Życie społeczności Kościoła, jak również instytucji kościelnych, także po ostatecznym uformowaniu metropolii mohylowskiej w r. 1798, podlegało na tych terenach wielu wstrząsom, w okresie długoletnich i kontrowersyjnych rządów metropolity S. Siestrzeńciewicza. Zakaz bezpośrednich relacji biskupów ze Stolicą Apostolską, traktowanie religii katolickiej i jej wyznawców w obrębie prawosławnego cesarstwa jako wyznania obcego, które można tylko tolerować, powracające fale rusyfikacji, represji i prześladowań — tworzyły najogólniejsze ramy dla działalności wszystkich instytucji kościelnych, a przede wszystkim seminariów duchownych<sup>88</sup>.

Na terenach pierwszego zaboru rosyjskiego misjonarze pracowali początkowo tylko w seminarium diecezjalnym w Krasławiu, a od r. 1788 również w Mohylowie. W miarę kształtowania się metropolii wraz z powstającymi nowymi diecezjami, zakładano również nowe seminaria duchowne, powierzane kierownictwu zgromadzenia. W latach 1783—1811 erygowano seminaria duchowne w Żytomierzu dla diecezji łuckiej i żytomierskiej, w Mohylowie, Zwinogrodzku, Mińsku i Kamieńcu Podolskim. Metropolia mohylowska, obejmująca ostatecznie 6 diecezji, posiadała 11 seminariów duchownych. Taki

<sup>88</sup> M. Loret, *Kościół katolicki w początku panowania Aleksandra I (1801—1815)*, w: *Bibl. Warszawska* 1913, t. 1 s. 25—28.

stan nie był korzystny ze względu na rozdrobnienie funduszy, rozproszenie sił pedagogów, jak i proces kształcenia i wychowania kleryków. Obok seminarium w Worniach, które miało sześćdziesięciu alumnów, obok trzydziestu pięciu kleryków w seminarium diecezjalnym wileńskim, seminarium kamienieckie liczyło piętnastu alumnów, krasławskie siedmiu, mińskie dziewięciu, zwinogradzkie sześciu, a w Iłkuście i Ołyce studiowało po czterech kleryków<sup>89</sup>.

Zróznicowanie *ratio studiorum* w wymienionych seminariach pod koniec XVIII w. było podobne do zróznicowania w dziedzinie uposażenia materialnego oraz liczebności alumnów. Przedmiotami wykładanymi we wszystkich seminariach były tylko: teologia dogmatyczna, moralna i obrzędy. Prawa kanonicznego uczono w seminarium mohylowskim, w dwu wileńskich i w żytomierskim. W Żytomierzu i Iłkuście nie wykładano wymowy kościelnej. Historii Kościoła uczono tylko w seminarium mohylowskim oraz w dwu wileńskich. Natomiast łaciny nie było w ostatnich latach XVIII w. ani w Mohyłowiu, ani w Iłkuście. Języka francuskiego uczono w obydwu seminariach wileńskich, w mohylowskim i krasławskim. Rozmaitość przedmiotów była tak duża, że w Krasławiu wykładano patrystykę, a w seminarium wileńskim rysunek, prawo naturalne, polityczne, fizykę i matematykę. Okres studiów w tych seminariach trwał przeważnie 3 lata lub nawet krócej<sup>90</sup>.

Wobec niewystarczającego przygotowania kandydatów w zakresie wiadomości ze szkoły średniej, w obliczu niedokończonych reform Komisji Edukacji Narodowej, w sytuacji przyjmowania do seminariów uczniów szkół najniższego stopnia, program kształcenia alumnów w seminariach był zupełnie niezadawalający. Wizytacja w seminarium wileńskim, przeprowadzona w listopadzie 1797 r. przez prowizora Kruszewskiego, potwierdziła to o czym powszechnie wiadomo. Prowizor Kruszewski pisał w raporcie do biskupa, że „program, którego trzyma się w seminarium, jest niewystarczający dla przyszłych kaznodziejów, prałatów, biskupów, sędziów trybunalskich”<sup>91</sup>. Nasuwała się konieczność ogólniejszej reformy, która uwzględniałaby centralizację studiów seminaryjnych.

Postulaty wewnętrzkościelne zbiegły się z ukazem cara Pawła I z 19 XII 1797 r., który zalecał Trzeciemu Departamentowi Senatu zajęcie się reformą szkół dla kształcenia duchowieństwa wyznań obcych. Cele reformy, które stawiał Departamentowi Paweł I, były celami politycznymi, zbliżonymi w swych założeniach do planów józefińskich i pruskich. Inicjatywę reformy przejął bez zwłoki metropolita S. Sierżeniewicz i w imieniu Departamentu Katolickie-

<sup>89</sup> W. Worotyński, *Stan katolickich seminariów*, s. 9; B. Kurmor, *Sieć seminariów duchownych ob. łac. w okresie niewoli narodowej (1772/95—1918)*, w: ACr t. 4: 1972 s. 361—362.

<sup>90</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 530—532.

<sup>91</sup> *Tamże*, s. 405—406.

go przedstawił Senatowi Rządzącemu projekt erekcji i *ratio studiorum* dla sześciu seminariów katolickich i trzech unickich tak, żeby każda diecezja w metropolii miała po jednym seminarium, według postanowień Tridentinum. Proponował również, aby z każdego seminarium wysłać na Uniwersytet Wileński trzecią część alumnów, wybierając najzdolniejszych. Mieli się tam kształcić jako kandydaci na wyższe stanowiska kościelne.

*Ratio S. Sierżeniewicza* przewidywała czteroletni okres pobytu alumnów w seminarium. Należało przyjmować do seminarium kandydatów dobrze przygotowanych w zakresie wiadomości ze szkół średnich, prowadzonych na terenie cesarstwa rosyjskiego przez zgromadzenia zakonne. W *ratio* wyznaczono pewne minimum. Brakowało w niej studium Pisma św., prawa kanonicznego, historii Kościoła, pominięto także naukę języka łacińskiego. Przedmioty wyeksponowane w planie to: teologia moralna, katechetyka i homiletyka, obrzędy kościelne, historia, geografia, arytmetyka i język rosyjski. Języków obcych należało uczyć w zależności od potrzeb regionu: niemieckiego, łotewskiego, a w diecezji kamienieckiej — wołoskiego<sup>92</sup>.

*Ratio S. Sierżeniewicza* była świadectwem troski o wykształcenie kleru i etapem usiłowań zmierzających do poprawy złego stanu w tej dziedzinie. Nie weszła ona jednak w życie z powodu braku funduszy na założenie i urządzenie przewidywanych seminariów. Posiadłości kościelne, które rząd obciążył podatkami na przyszłe seminary, zostały zniszczone w czasie insurekcji kościuszkowskiej i nie przekazały przewidzianych świadczeń. Rząd zaś nie tylko nie udzielił żadnych subwencji na seminary, ale wydał zarządzenie, które zabraniało utrzymywać seminary — jak dotąd — z dochodów od posiadłości kościelnych i kapitałów funduszowych. Podstawą utrzymania seminariów miały być odtąd dobrowolne ofiary duchowieństwa oraz podatki nałożone przez władze kościelne na poszczególne parafie, altarie i klasztory. Sumy te należało uzupełniać dobrowolnymi datkami wiernych. W ten sposób przed r. 1800 w metropolii mohylowskiej zrujnowano trwałą podstawę utrzymania seminariów<sup>93</sup>.

Sprawa planów S. Sierżeniewicza odżyła jeszcze w r. 1803, kiedy to Departament Katolicki zgłosił carowi Pawłowi I zmodyfikowany plan subwencjonowania seminariów. Udało się nawet zainteresować cara tym projektem, ale jego śmierć wiosną 1803 r., zniweczyła podjęte starania.

<sup>92</sup> W. Worotyński, *Seminarium Główne w Wilnie. Drugi okres dziejów i zniesienie 1816—1833*, Wilno 1938 t. 1 s. 13.

<sup>93</sup> A. Petrani w zestawieniu seminariów diecezjalnych pod zarządem księży misjonarzy przypisał im również prowadzenie seminarium w Kijowie w latach 1790—1798. Nie znajdujemy potwierdzenia tej informacji ani w źródłach, ani w literaturze, A. Petrani, *dz. cyt.*, s. 29.

Car Aleksander I, wkrótce po objęciu tronu, zajął się ogólną reformą administracji państwowej. Przystąpiono również do reformy oświaty, zaprogramowanej przez rektora Szkoły Głównej Wileńskiej — księdza Hieronima Strzemień-Strojnowskiego. W r. 1803 założono Uniwersytet Wileński. Wówczas powrócono znowu do projektu reformy seminariów S. Sierstrzeńciewicza z r. 1797. Książę Adam Czartoryski, tajny radca rządu, po przekonsultowaniu projektu z duchownymi katolickimi, podał w r. 1803 plan utworzenia przy Uniwersytecie Wileńskim zakładu duchownego, w którym można by wykształcić „porządnych kapłanów parafialnych, wytrawnych kaznodziejów, zdolnych nauczycieli religii oraz innych nauk”. Carowi przedstawiano cały wachlarz korzyści politycznych, jakie może odnieść cesarstwo, gdy projekt zostanie zrealizowany.

W planie A. Czartoryskiego nie zalecano likwidacji seminariów diecezjalnych; wyrażano nadzieję, że biskupi zadbają o podniesienie ich poziomu. Należało jednak dostosować aktualną *ratio studiorum* do opracowywanego programu nauczania w wileńskim Seminarium Głównym. Natomiast diecezjalne seminarium wileńskie nakazano urządzić na wzór Seminarium Głównego, o tym samym regulaminie, i uczynić je częścią składową Seminarium Głównego. Dn. 18 VII 1803 r. Aleksander I wydał ukaz, dotyczący założenia Seminarium Głównego. Dn. 6 X 1806 r. car zatwierdził program działalności seminarium i *ratio studiorum*. Faktyczne otwarcie uczelni nastąpiło w r. 1808. Studia, które rozpoczęło wówczas trzynastu kleryków miały trwać 4 lata; wyjątkowo uzdolnionym alumnom można je było przedłużyć do lat sześciu<sup>94</sup>.

*Ratio Seminarium Głównego* stanowiła wzorec dla programów pozostałych seminariów metropolii mohylowskiej. Przedmioty w tej *ratio* podzielono na dwie grupy: obowiązkowe, z których egzaminy stanowiły warunek konieczny do otrzymania święceń, oraz przedmioty dowolne. W pierwszej grupie wymieniono: Pismo św., teologię dogmatyczną, historię Kościoła, prawo kanoniczne, literaturę łacińską i polską, historię naturalną, botanikę, fizykę, rolnictwo, higienę, logikę oraz język grecki. Do drugiej grupy włączono: prawo naturalne i prawo narodów, ekonomię polityczną, mechanikę, chemię, nauki matematyczne, architekturę, rysunki i język hebrajski. Wszystkich studentów obowiązywała nauka języka rosyjskiego oraz do wyboru: francuskiego albo niemieckiego<sup>95</sup>.

Jak zareagowali misjonarze na fakt stworzenia Seminarium Głównego, a przede wszystkim na rozporządzenie, że w innych seminariach diecezjalnych na terenach zaboru obowiązywać będzie w zasadzie *ratio* Seminarium Głównego? Obdarzeni przez metropolitę S. Sierstrzeńciewicza i biskupów wysokim kredytem zaufania, mno-

<sup>94</sup> W. Worotyński, *Seminarium Główne*, t. 1 s. 30, 37, 43, 78.

<sup>95</sup> *Tamże*, s. 45—46.

żyli trudności w przeprowadzaniu reformy i opóźniali jej przyjęcie<sup>96</sup>. O kredycie zaufania episkopatu i władz zaborczych do misjonarzy świadczy lista urzędów i funkcji kościelnych, które spełniali w metropolii<sup>97</sup>.

Z troską o podniesienie poziomu seminariów, wizytator A. Pohl jako członek rady wileńskiej seminariów, powołanej przez bpa J. Kossakowskiego, opracował przed r. 1808 *ratio studiorum*, aby „wszystkim seminariom rosyjskich diecezji dostarczyć porządną naukę”<sup>98</sup>.

Jakie wykształcenie planował wizytator misjonarzy dla alumnów seminariów metropolii mohylowskiej? Projekt przewidywał jako niezbędne 3 lata studiów. Na pierwszym roku (nazywanym w projekcie filozofią) alumni powinni słuchać wykładów z filozofii, geometrii, fizyki, geografii (w opracowaniu Jana Śniadeckiego), ceremonii kościelnych, oraz uczyć się śpiewu, łaciny i języka francuskiego. W drugim i trzecim roku (nazywanymi teologią), przewidziano wykłady teologii dogmatycznej, moralnej, prawa kanonicznego, historii Kościoła, Pisma św. i patrologii. Na teologię dogmatyczną i moralną (w projekcie traktowane łącznie) oraz na prawo kanoniczne i historię Kościoła — należało poświęcić codziennie po półtorej godziny rano i wieczorem. Nie określono ilości godzin, które trzeba poświęcić na studium Pisma św.. Omówienie jednak kolejności zagadnień w obrębie tego przedmiotu, uwagi dotyczące wstępów do poszczególnych ksiąg oraz hermeneutyki wskazują na wagę jaką przywiązywano do tego studium. W patrologii widziano jedno ze źródeł dla teologii dogmatycznej. A. Pohl wymienia również szczegółowo przedmioty zespołu pastoralnego: nauka historyczna obrzędów kościelnych, sposób administrowania sakramentów św., głoszenie kazań, katechizowanie oraz nauka rubryk brewiarza

<sup>96</sup> T. Dobszewicz, *Wspomnienia z czasów, które przeżyłem*. Kraków 1883 s. 80, 104; (J. M. M. Giżycki) Smora, *Z przeszłości obydwóch zgromadzeń w zaborze rosyjskim*. *Seminaria diecezjalne pod zarządem księży misjonarzy*, ROZ R. 19: 1913 s. 228.

<sup>97</sup> T. Salwa, *Litewska prowincja Księży Misjonarzy 1794—1842* (maszynopis), Lublin 1971 s. 227. W „*Naszej Przeszłości*” (t. 56: 1981 s. 147—235) opublikowano cztery spośród dziewięciu rozdziałów pracy T. Salwy. Nie drukowano tej części, w której jest m. in. rozdział: „Wychoowanie i wykształcenie w seminariach”. Dlatego dalej cytujemy maszynopis tej pracy.

<sup>98</sup> *Krótkie nauki do porządnego ułożenia nauk w seminariach wileńskich* zebrane i podane przez wizytatora A. Pohla przed rokiem 1808. Fasc. luźny, w dziale: *Seminaria duchowne*, ArMKR rps bez sygn. i fol.; *Nauki konieczne i potrzebne wszystkim klerykom, które w seminariach dawane być powinny*. Rękopis wizytatora A. Pohla oprac. przed r. 1808, fascykuł luźny w dziale: *Seminaria duchowne*, ArMKR rps bez sygn. i fol.; *Obydwa rękopisy A. Pohla omówił T. Salwa, Litewska prowincja*, s. 331—334.

i mszału. „Dlatego niezbędny jest okres trzech lat studiów, aby misjonarze mogli wyłożyć wszystkie konieczne przedmioty”.

*Ratio* A. Pohla omawia również podręczniki, którymi należało posługiwać się przy wykładach przedmiotów głównych. Do wykładu filozofii A. Pohl proponował przygotowany przez siebie podręcznik, który obejmował traktaty z logiki, ontologii, psychologii, teodycei i etyki<sup>99</sup>. Do wykładu teologii dogmatycznej i moralnej proponował również swój podręcznik, który tymczasem był jeszcze w rękopisie<sup>100</sup>. Prawo kanoniczne zalecał wykładać z rozpowszechnionego podręcznika D. Cavallarię, przedrukowanego w Wilnie w r. 1804. W druku znajdował się również podręcznik przygotowany anonimowo przez misjonarza T. Hussarzewskiego, jako podstawa do wykładów patrologii<sup>101</sup>.

A. Pohl, mając poparcie metropolity S. Sierżeniewicza oraz biskupów ordynariuszy, a szczególnie wileńskiego J. Kossakowskiego i żmudzkiego J. Giedroycia, będąc przełożonym wszystkich misjonarzy w zaborze rosyjskim jako ich wizytator, wprowadził przed r. 1808 do wszystkich seminariów pod zarządem misjonarzy w metropolii mohylowskiej swoją *ratio* oraz zaproponowane w niej podręczniki.

W seminarium wileńskim pomnożono liczbę profesorów z czterech w r. 1797 (przy stanie kleryków trzydziestu siedmiu), do siedmiu w r. 1809/10 (przy stanie kleryków dwudziestu ośmiu). Teologię moralną oddzielono od teologii dogmatycznej, choć wykładano je z podręcznika A. Pohla, który obydwie przedmioty traktował łącznie. Oddzielnie prowadzono również wykład prawa kanonicznego, Pisma św. i sakramentologii. Trzech obowiązkowych języków obcych: łaciny, francuskiego i rosyjskiego uczyli trzej odrębni profesorowie<sup>102</sup>.

W seminarium żmudzkiem w Worniach, na przełomie XVIII i XIX w., uczyło się stale pięćdziesięciu do sześćdziesięciu alumnów. W związku z wprowadzeniem *ratio studiorum* A. Pohla, bp J. Giedroyć pomnożył fundusze tego seminarium, a grono profesorów z trzech powiększył do czterech. Dogmatykę i teologię moralną wykładano początkowo z podręcznika P. Colleta, a od r. 1809 z podręcznika A. Pohla. Do wykładu historii Kościoła służył świeżo przedrukowany podręcznik Xav. Gmeinera; Pisma św. i homiletyki

<sup>99</sup> *Philosophia naturalis theologiae revelatae praeambula VI partibus*. Vilnae 1794.

<sup>100</sup> *Institutiones Theologiae Dogmaticae ad usum ecclesiasticorum impressae*, t. 1—2. Vilnae 1808—1809.

<sup>101</sup> *Institutiones Patrologiae*. Vilnae 1806.

<sup>102</sup> Dowód rocznego postępu kleryków seminarium diecezjalnego wileńskiego w r. 1810. B. Czart. rps sygn. II 1900 nie fol.

uczono „według podaniowych rękopisów. Rubryki, ceremonie kościelne i śpiew udzielały się w praktycznym sposobie nauczania”<sup>103</sup>.

W r. 1803 erygowano nowe seminarium diecezjalne w Mińsku i oddano pod zarząd zgromadzenia. Było tu dziewięciu kleryków oraz regens i dwóch profesorów, którzy wykładali: dogmatykę, moralną, retorykę, katechetykę, Pismo św., prawo kanoniczne, ceremonie, rubryki i śpiew. Nie wykładano: filozofii, historii Kościoła, patrologii, łaciny i języków obcych. Widać więc, że nie liczonej się tutaj, przynajmniej w początkach seminarium, z *ratio studiorum* A. Pohla<sup>104</sup>.

Z katalogu alumnów seminarium krasławskiego dowiadujemy się, w jakim stanie zastała to seminarium reforma A. Pohla. W latach 1795—1802 przebywało w Krasławiu trzydziestu sześciu alumnów. Spośród nich tylko dwóch studiowało w seminarium nieco ponad 2 lata. Jan Sławiński otrzymał święcenia w r. 1797, natomiast Jan Kozuchowski po 26 miesiącach pobytu opuścił seminarium. Inni alumni (siedmiu) studiowali po jednym roku albo tylko po kilka miesięcy. W okresie siedmiu lat wyświęcono 10 kandydatów, 4 usunięto, a 12 opuściło seminarium dobrowolnie<sup>105</sup>. W r. 1804/5 studiowało w Krasławiu pięciu alumnów na dwóch kursach. Słuchali wówczas wykładu następujących przedmiotów: teologii moralnej — 10 godzin tygodniowo, teologii (bez szczegółowego zróżnicowania w planie) 7 i pół godziny tygodniowo, administracji sakramentów — jedną godzinę, homiletyki i katechetyki — jedną godzinę (dla obydwu przedmiotów); rubryk, ceremonii i śpiewu uczono po jednej godzinie tygodniowo. W niedzielę po południu, przez godzinę, wykładano Pismo św. wszystkim alumnom, a 2 razy w tygodniu były zajęcia z egzegezy Nowego Testamentu osobno dla każdego kursu<sup>106</sup>. Taki stan *ratio* w Krasławiu ulegał zmianie w latach późniejszych, albowiem podczas wizytacji seminarium nakazanej przez metropolitę S. Sierżeniewicza w maju 1819 r., stwierdzano wykłady teologii moralnej, dogmatyki, rubryk, oraz nauczanie ceremonii i śpiewu gregoriańskiego (w sprawozdaniu nie wspomina się o homiletyce, katechetyce, Piśmie św., które również prawdopodobnie

<sup>103</sup> J. E. (Jerzy Ejtwid tzn. Tomasz Dobszewicz), *Rys życia śp. Mikołaja Kamińskiego S. T. M. Wyświęconego Regensa Seminarium Żmudzkiego*, w: PRM R. 17: 1857 t. 23 nr 12 s. 659; Podręcznik Xav. Gmeinera dostał się na indeks kościelny dekretem Św. Oficjum 10 IX 1827. *Indeks librorum*, s. 154.

<sup>104</sup> Umowa między bpm mińskim J. I. Dederko a regensem seminarium ks. Michałem Grodzkim z 9 VIII 1803. ArMKr rps bez sygn. i fol. w dziale: Prowincja litewska.

<sup>105</sup> Krasław —teczka dokumentów luźnych, bez tytułu, zawiera spis alumnów seminarium krasławskiego za lata 1795—1802. ArMKr rps P I 23 nie fol.

<sup>106</sup> Opisanie seminarium krasławskiego z r. 1804. Karty luźne w teczce: Krasław. ArMKr rps P I 23 nie fol.

wykładano. Delegat metropolity, bp Walerian H. Kamionko, zalecał sprowadzenie do Krasławia trzeciego profesora, który by mógł podjąć przynajmniej wykłady logiki, historii Kościoła i prawa kanonicznego<sup>107</sup>.

W seminarium w Iłukszczie, przeciętna liczba kleryków przed r. 1815 nie przekraczała czterech. Wykłady ograniczono do teologii moralnej i dogmatycznej; nauczano także rubryk, ceremonii i śpiewu. Alumni z Krasławia, a częściej jeszcze z Iłukszty, przenosili się po dwóch latach do Wilna, aby tam w seminarium na Górze Zbawiciela uzupełnić swoją formację umysłową przed święceniami<sup>108</sup>.

Fragmentaryczna nawet (z powodu braku dostępu do źródeł) relacja o *ratio studiorum* w seminariach metropolii mohylowskiej pozwala wnosić, że program A. Pohla realizowano rzeczywiście, ale w pewnym tylko zakresie. Nie trzymano się np. określonego minimum trzech lat studium dla alumnów. Nie wprowadzono wszędzie zaleconych przedmiotów, np. historii Kościoła czy prawa kanonicznego. Różnica pomiędzy programami w seminariach wileńskich a programami w seminariach prowincjonalnych była ogromna. Niedostateczna liczba profesorów i brak środków materialnych na utrzymanie większej ilości alumnów paraliżowały nieustannie jakikolwiek wyraźniejszy postęp. Niski poziom przygotowania kandydatów do seminariów, przyjmowanie również takich, którzy ukończyli tylko szkoły parafialne lub pierwsze klasy szkół powiatowych dopełnia obraz, w którym cienie i półmrok dominują nad światłem. Biskupi skarżyli się na brak duszpasterzy w parafiach i przynagłali misjonarzy do skracania czasu studiów w seminariach<sup>109</sup>. Tak oto zamykał się pewien circulus viciosus zamierzeń i bezsilności, planów i reform bez pełnej realizacji i bez znaczących efektów. Polityka zaborców, zniszczone majątki kościelne, niski poziom oświaty ogólnej, indolencja i tarcia w administracji kościelnej na tym polu, odcisnęły na wykształceniu kleru wyraźne piętno. T. Doboszewicz zostawił o tym nasycone goryczą a nawet ironią wspomnienia obserwatora, uczestnika i świadka, a W. Worotyński wycinkową, ale interesującą relację uważnego badacza zawartości archiwów litewskich a wileńskich w szczególności.

<sup>107</sup> Kopia sprawozdania wizytacyjnego w seminarium krasławskim z 1 V 1819 r., dokument luźny w teczce: Krasław. ArMKr rps P I 23 nie fol.

<sup>108</sup> Uwagi A. Pohla z wizytacji przeprowadzonej w seminarium w Iłukszczie 21 VI 1815 r. ArMKr rps bez sygn. i fol. w dziale: Prowincja litewska.

<sup>109</sup> W. Worotyński, *Seminarium Główne*, T. 1 s. 6—8.

### III OKRES TRZECI 1815—1864

#### 1. RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA I ZABÓR AUSTRIACKI

W r. 1809 Kraków wcielono do Księstwa Warszawskiego. Na Kongresie Wiedeńskim Kraków ogłoszono miastem wolnym, które wraz z terenami przyległymi miało tworzyć Rzeczpospolitą Krakowską z własną administracją, kontrolowaną przez władze państw zaborczych. Rzeczpospolita Krakowska istniała do listopada 1846 r., gdy rewolucja krakowska spowodowała powtórny aneksję Krakowa do monarchii naddunajskiej. Misjonarze prowadzili w interesującym nas teraz okresie jedno seminarium diecezjalne w Krakowie na Stradomiu. Życie Kościoła na tych terenach w latach dziesiątych i dwudziestych XIX w. cechowała pewna stabilizacja. Jednakże w r. 1831, stanowisko biskupa krakowskiego K. Skórkowskiego, który popierał powstańców z r. 1830 spowodowało długotrwałe i liczne represje zaborców na diecezję krakowską. Na dzieje *ratio studiorum* niekorzystnie wpłynęły akty represyjne, faktyczne ograniczenie diecezji do terenów Wolnego Miasta i związany z tym spadek zapotrzebowania na duszpasterzy w parafiach. Pozbawiono też diecezję na okres niemal półwiecza ordynariusza, a jej zarząd powierzono administratorom.

Z punktu widzenia politycznego, gospodarczego i innych, okres istnienia Rzeczpospolitej Krakowskiej domagałby się odrębnego potraktowania. Dla badacza *ratio studiorum* w seminarium stradomskim nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ od r. 1815 do 1846 w monarchii naddunajskiej nie wprowadzono żadnych zmian w dziedzinie szkolnictwa teologicznego<sup>110</sup>. Dlatego, nie wprowadzając dalszego zbytecznego podziału, omówimy *ratio studiorum* w seminarium stradomskim od r. 1815 do 1864.

Dzieje *ratio* tego seminarium wiązały się ściśle z pojedynczymi wydarzeniami ogólniejszymi albo zespołem wydarzeń. Do najważniejszych należały: próba związania alumnów z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, rządy bpa J. P. Woronicza, kontrowersyjne w dziedzinie współpracy z misjonarskim zarządem seminarium, dezyderaty z r. 1849 pod adresem seminariów duchownych wysunięte przez pierwszą konferencję episkopatu austriackiego i galicyjskiego, rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych z r. 1858, wprowadzające modyfikację w dotychczasową *ratio* na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych, wreszcie zagadnienie podręczników, używanych w seminarium na Stradomiu. Przypatrzymy się kolejno tym zagadnieniom.

<sup>110</sup> M. Rechowicz, *dz. cyt.*, s. 71; B. Kumor, *Ratio studiorum*, s. 479.

Jaka była sytuacja w r. 1815 w seminarium na Stradomiu? Prefektem był nadal znany nam J. K. Górnicki, z którym współpracowało trzech profesorów misjonarzy. W budynku seminarium znajdował od r. 1809 pomieszczenia również Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, który przeniesiono tutaj po reorganizacji uniwersytetu i przemianowaniu go przez Izbę Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego na Szkołę Główną Krakowską. Od r. 1810 J. K. Górnicki był dziekanem wydziału oraz wykładowcą nauk biblijnych. W r. 1808 postanowiono, że odtąd ogólną opiekę nad wydziałem teologicznym będzie sprawować biskup krakowski. Stolicę biskupią w Krakowie objął w r. 1815 J. P. Woronicz, znany już wówczas działacz polityczny, słowianofil, mówca, pisarz i poeta, były wychowanek seminarium świętokrzyskiego w Warszawie, niezwykle krytyczny wobec swoich dawnych preceptorów.

Po utworzeniu Rzeczypospolitej Krakowskiej, wydział teologiczny przeniesiono zaraz w 1815 r. na Uniwersytet Jagielloński. Wolne miasto Kraków i tereny przyległe nie mogły jednak dostarczyć na wydział zadawalającej liczby studentów teologii, których do r. 1801 dostarczało również seminarium akademickie. Bp J. P. Woronicz, jako członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, przygotował w r. 1809 „projekt polepszenia stanu duchowieństwa”, w którym proponował m.in. centralizację studiów teologicznych. Postanowił on zwięźać formację teologiczną alumnów stradomskich z wydziałem teologicznym i chciał, aby alumni uczęszczali na uniwersytet<sup>111</sup>. Zarówno bp J. P. Woronicz jak i profesorowie wydziału, zainteresowani w zdobyciu słuchaczy, spotkali się w tej sprawie z oporem zarówno J. K. Górnickiego, jak i zespołu misjonarzy stradomskich. Misjonarze bronili teraz bardzo starej tradycji nieposyłania na uniwersytet zarówno swoich kleryków, jak i alumnów diecezjalnych. Argumenty poważne mieszają się w tym sporze z wygodnym konformizmem oraz nieuzasadnionymi fobiami. Jako argument koronny przytaczali misjonarze niebezpieczeństwo związane ze studiami na uniwersytecie. Dotyczyło ono, ich zdaniem, zarówno doktryny katolickiej jak i dyscypliny kościelnej. Do strzeżenia tych wartości misjonarze czuli się szczególnie powołani. Całkiem świeże doświadczenia negatywne w formacji alumnów diecezjalnych Seminarium Głównego we Lwowie i w Wilnie, które misjonarze znali — chociaż ani razu nie użyli tego argumentu na piśmie — usztywniały ich stanowisko.

Projekt dochodzenia profesorów wydziału z wykładami na Stradom, nie wszedł również w stadium realizacji. „Doświadczenie uczy — twierdzili profesorowie wydziału — że zawsze lepsi i przy-

<sup>111</sup> J. P. Woronicz, *Projekt polepszenia stanu duchowieństwa przez deputację* podany, w: *Pisma X. Woronicza*, t. 4 s. 133, 184; T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 27—33, 46—48.

datniejsi, wierniejsi przepisom Kościoła są kapłani, którzy w czasie studiów mają całkowitą swobodę”. Zdanie misjonarzy na ten temat było akurat odwrotne. I oni powoływali się na doświadczenie, którym zresztą można uzasadnić dowolne stanowisko<sup>112</sup>. Ponieważ spór się przeciągał, w r. 1817 przybył z Warszawy do Krakowa wizytator M. Symonowicz na spotkanie z biskupem J. P. Woroniczem. Spotkanie nie przyniosło jednak trwałego rezultatu. Była to tylko konfrontacja postaw: J. P. Woronicza, który nie miał zaufania do misjonarzy w ogóle, a do ich przygotowania naukowego w szczególności, oraz M. Symonowicza, który z kolei reprezentował postawę totalnego braku zaufania misjonarzy do uniwersyteckich studiów teologicznych dla alumnów. W r. 1818 biskup nalegał, aby uczniowie słuchali na wydziale teologii pastoralnej i homiletyki. Misjonarze jednak wymusili na biskupie rezygnację z projektu, grożąc odejściem ze Stradomia. Podobne i bezowocne próby ponawiał bp J. P. Woronicz na wiosnę r. 1819. Wreszcie zarządził, aby profesorowie wydziału byli obecni na egzaminach w sesji letniej na Stradomiu a misjonarze na wydziale. Jedno i drugie doświadczenie było nieudane. Bp J. P. Woronicz, który brał udział w egzaminach na Stradomiu, ganił misjonarzy „nietaktownie a nawet z pogardą”<sup>113</sup>. Misjonarze natomiast orzekli, że egzaminy na wydziale, w których brali udział jako obserwatorzy, skompromitowały zarówno profesorów jak i słuchaczy<sup>114</sup>.

W 1819 r. ośmiu kleryków ze Stradomia słuchało wreszcie wykładów na wydziale, ale misjonarze nie zgodzili się przyjąć ich na wykłady zespołu pastoralnego, które odbywały się w seminarium. Wśród alumnów nastąpił zresztą podział na tle zazdrości

<sup>112</sup> T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 79. Zagadnienie to omawia szerzej J. Kracik, *Sprawa reformy studiów w krakowskim seminarium duchownym za rządów bpa Woronicza 1815—1828*, RTK t. 20: 1973 z. 4 s. 35—55. Mając pod ręką te dokumenty, które czytał J. Kracik, niektóre z nich szerzej cytuję i odmiennie interpretuję. J. Kracik cytuje np. fragment dziennika W. Malinowskiego, dotyczący zmiany postawy biskupa J. P. Woronicza w sporze z misjonarzami o posyłanie alumnów na wydział teologiczny. Misjonarz W. Malinowski, uczestnik wydarzeń, pisze pod datą 19 IX 1821 r.: „J. W. Woronicz zupełnie jest odmienionym. Czyta dobro dzieła i już zaczyna nam wierzyć a na Akademików piorunuje. Był on na egzaminie z Hermeneutyki w Akademii, ale już więcej być nie chciał, strasznie narzekał na złe uczenie”. Natomiast J. Kracik tak cytuje: „J. W. Biskup prawie zupełnie jest odmieniony — już zaczyna nam wierzyć, a na akademików piorunuje”. Wydaje się, że cytat historyka zubożył treść zapisu pamiętnikarza. J. Kracik pominął w cytacji dwa motywy zmiany stanowiska bpa Woronicza, które podaje W. Malinowski. W. Malinowski, *Opisanie krótkie dziejów księży misjonarzy i seminarium diecezjalnego w Krakowie na Stradomiu od r. 1817 miesiąca maja*, ArMKr rps P II s. 39; J. Kracik, *Sprawa reformy studiów*, s. 45.

<sup>113</sup> *Tamże*.

<sup>114</sup> *Tamże*.



o uprzywilejowaną sytuację kleryków wydziałowych i na przełomie r. 1819/20 delegacja z seminarium postawiła prowizorów wobec dylematu: albo wszyscy alumni będą słuchaczami teologii na wydziale, albo wszyscy przeniosą się do innej diecezji. Pertraktacje przeciągały się długo a zbuntowanych alumnów pacyfikował sam bp J. P. Woronicz w czasie rekolekcji wielkopostnych na Stradomiu <sup>115</sup>.

W r. 1821 misjonarze zgodzili się na to, aby słuchaczami teologii na wydziale byli wszyscy alumni z pierwszego kursu, a klerycy z kursów wyższych studiowali na Stradomiu (na wydział chodziło wtedy jeszcze dwóch alumnów z drugiego kursu). Alumni ci jednak, zobowiązani do przestrzegania zwykłego rytmu życia w seminarium, nie mając dobrego przygotowania umysłowego, nie utrzymali się na wydziale. W ten sposób jeszcze jedna próba kształcenia alumnów na wydziale skończyła się niepowodzeniem. W r. 1821 stanowisko bpa J. P. Woronicza uległo zresztą w omawianej materii radykalnej zmianie. Zmianę tę odnotował W. Malinowski z nietajonym zadowoleniem pod datą 19 września: „J. W. Biskup prawie zupełnie jest odmienionym. Czyta dobro dzieła i już zaczyna nam wierzyć a na akademików piorunuje. Był on na egzaminie z Hermeneutyki, ale już więcej być nie chciał, strasznie narzekał na złe uczenie”. Bp J. P. Woronicz, nie był jednak przekonany o kwalifikacjach misjonarzy jako profesorów i wychowawców seminariów. W latach 1821—1833 studiowało na wydziale w sumie dziesięciu alumnów z seminarium stradomskiego. Bp J. P. Woronicz podejmował w latach 1823—1825 starania o sprowadzenie do seminarium na Stradomiu jezuitów i pozbycie się kłopotliwych dla siebie misjonarzy. Jednakże starania te nie przyniosły rezultatu, a sam J. P. Woronicz, zamianowany arcybiskupem w r. 1828, przeniósł się do Warszawy.

Jak wyglądało *ratio studiorum* w okresie prób reformy bpa J. P. Woronicza? W sierpniu 1817 r. J. K. Górnicki, jako prefekt seminarium stradomskiego, przygotował program wykładów na najbliższy rok akademicki. Na trzech kursach było wówczas trzydziestu dziewięciu alumnów (na trzecim — siedemnastu, na drugim — trzynastu i na pierwszym — dziesięciu). Głównymi przedmiotami, które studiowali alumni na pierwszym roku, była logika (wykład i osobno ćwiczenia do Wielkanocy — potem geografia), hermeneutyka, historia Kościoła, język hebrajski i grecki. Na drugim roku wykładano teologię moralną, dogmatykę, historię Kościoła oraz teologii pastoralnej część pierwszą — o nauczaniu katechetycznym i kaznodziejским. Alumni trzeciego roku słuchali teologii moralnej, prawa kanonicznego, uzupełnianego wprowadzeniem w „sprawowanie urzędu cywilnego, tak w parafiach jak i w obozach”. Alumni mieli również ćwiczenia z głoszenia kazań i prowadzenia ka-

<sup>115</sup> Szczegóły podaje J. Kracik, *Sprawa reformy studiów*, s. 33—34.

techizacji. Wykłady teoretyczne odbywały się codziennie w wymiarze czterech godzin zegarowych (zmiana z półtoragodzinnych wykładów na trwające jedną godzinę dokonała się w tym właśnie roku). Natomiast przedmioty zespołu pastoralnego rozkładano tak, aby na każdy z nich przypadała jedna godzina tygodniowo. W r. 1817/1818 program ten realizowało na Stradomiu, oprócz prefekta J. K. Górnickiego, trzech profesorów: G. Bieńkowski uczył dogmatyki i moralnej, S. Pagaczewski — pastoralnej i prawa, W. Galiński — historii Kościoła, hermeneutyki biblijnej, hebrajskiego i greki. Nie wiadomo, który z misjonarzy uczył wówczas logiki i geografii <sup>116</sup>.

3 lata później, trzydziestu jeden alumnów przebywało faktycznie w seminarium 4 lata. Powiększono również o jednego grono profesorskie. Nowoprzybyły z Warszawy A. Nadolski prowadził zajęcia z rozszerzonej w wykładzie filozofii. W każdą niedzielę wdrażano alumnów w sztukę prowadzenia ogrodu i gospodarstwa, a nazwa przedmiotu brzmiała dźwięcznie: „ars hortulana et aconomica”. W niedzielę po południu alumni trzeciego roku prowadzili w kościele katechezę <sup>117</sup>.

W r. 1821 profesorowie ze Stradomia mieli okazję, aby wszechstronnie przeanalizować obowiązującą dotąd *ratio studiorum*. Konsystorz przesłał im 4 V 1821 r. „plan nauk w seminariach diecezjalnych”, zaproponowany przez KRWR i OP w Warszawie <sup>118</sup>. Zawierał on całościowy program doktrynalnej i osobowej formacji alumnów, łącznie z planem dnia oraz wykazem podręczników do wykładu teologii. W planie proponowano również wprowadzenie podczas pierwszego roku studiów (miały one według planu trwać 4 lata) szeregu przedmiotów świeckich z zakresu szkół wydziałowych. M. Mioduszewski, A. Nadolski oraz W. Malinowski, profesorowie ze Stradomia, przesłali konsystorzowi swoją opinię, podpisaną 12 V 1821 r. Pod opinią brak podpisu ówczesnego regensa

<sup>116</sup> Rozkład nauk w seminarium krakowskim mających się dawać r. 1817. ArKr rps A Sem I, nie fol.; *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1817* s. 91—92.

<sup>117</sup> Prospectus studiorum in Seminario Dioecetano Cracoviensi anno 1819/20; *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1819* s. 16—18; W następnym roku w Krakowie było trzydziestu czterech alumnów, czterech profesorów i regens G. Bieńkowski. Wówczas w seminarium kieleckim studiowało osiemnastu alumnów, również na czterech kursach. Zespół wychowawców składał się z trzech profesorów i regensa. Czteroletnie studia obowiązkowe wprowadzono w Kielcach w r. 1834. Powiększono wówczas liczbę profesorów z trzech na czterech i przygotowano nowy program studium filozoficznoteologicznego. M. Brudzisz, *Nauczanie teologii*, s. 8; *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1820*.

<sup>118</sup> Plan nauk w seminariach diecezjalnych (projekt rządowy, podany w r. 1821), przedrukował S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 342—349.

G. Bienkowskiego. Opinię profesorów stradomskich omawiał szerzej J. Kracik w rozprawie o reformie studiów na Stradomiu<sup>119</sup>. Jednakże szczegółowa analiza opinii profesorów stradomskich, z uwzględnieniem kontekstu w jakim była opracowywana, pozwala dostrzec nowe elementy zagadnienia oraz uzupełnić wymienione w rozprawie J. Kracika. 1. Profesorowie zaakceptowali przedmioty zespołu teologicznego, zaproponowane w planie rządowym, kwestionując możliwość i zasadność przeprowadzania w seminarium repetitorium przedmiotów szkół wydziałowych<sup>120</sup>. 2. Meritum uwag misjonarzy co do kolejności wykładu przedmiotów teologicznych, które plan nauk proponował, było uzasadnione: „dlaczegoż ta mieszana, iż archeologia jednego a drugiego dnia daje się hermeneutyka generalna? Jednego dnia introdukcja do ksiąg Starego Testamentu, drugiego do Nowego? Czemuż jedno po drugim z porządku nie następuje, jako to: po skończonej archeologii hermeneutyka generalna itp.”<sup>121</sup> 3. Misjonarze nie podjęli szczegółowej, imiennej oceny podręczników przedstawionych w planie nauk ze względów taktyczno-politycznych. Zestaw podręczników miał wśród autorów znanych teologów józefińskich. Podręcznikom tym brak było *imprimatur* władzy kościelnej, co dla ówczesnych wychowawców kleru w seminariach należało do cech istotnych podręcznika teologii. Moment polityczny w odmowie szczegółowej oceny proponowanych przez władze podręczników wyraził się w zdaniu profesorów: „lecz jak trudną by rzeczą było przyszło prostować a tym bardziej zbijać fałszywe zdanie autora, zwłaszcza gdy uczniom nie tajno, że jest powagą rządową przepisany”<sup>122</sup>. O odmowie oceny decydował jeszcze inny czynnik politycznej proweniencji: posługiwanie się podręcznikami pisanymi po niemiecku (plan zawierał 13 takich podręczników, wśród łacińskich i polskich) przez profesorów seminarium, mogło by wskazywać na ich stanowisko proaustriackie. W Rzeczpospolitej Krakowskiej miało to znaczenie szczególne w okresie odpływu fali języka niemieckiego po jej uderzeniu na początku XIX w. 4. Z poszczególnych uwag opinii zdaje się wynikać, że jej autorzy znali proponowane podręczniki, jak również literaturę przedmiotu (wprost przeciwnie twierdzi J. Kracik). Przemawiają za tym sądy misjonarzy o zawartości i metodzie wykładu, afiliacji niektórych autorów podręczników do szkoły augustyńskiej, posługiwanie się w nich nie objaśnionymi terminami greckimi w miejsce krytykowanych łacińskich, brak koordynacji materiału, który powtarza się w różnych traktatach „pod tymże

<sup>119</sup> J. Kracik, *Sprawa reformy studiów*, s. 47–52.

<sup>120</sup> Opinia profesorów stradomskich o planie nauk z dnia 12 VI 1821 r. ArMKr bez sygn. w dziale: Seminarium stradomskie, 6 kart luźnych, stron zapisanych 9 s. 2 nr 2.

<sup>121</sup> Tamże.

<sup>122</sup> Tamże, s. 4 nr 1.

prawie względem”<sup>123</sup>. 5. Profesorowie stradomscy przedstawili konstruktywne postulaty po linii przekształcenia *ratio*, ale autorów *ratio* upatrywali w biskupach, którzy „zjechawszy się razem czy to z okazji sejmu czyli z innej przyczyny... wydaliby prospekt nauk potrzebnych, z zastosowaniem obszerności każdej, do przeciągu czasu w którym ma być ukończona... i tak między światłych i uczonych z duchowieństwa polskiego wypracować rozdali a dopiero po przejrzaniu, poprawieniu i stwierdzeniu powagą swoją po seminariach zaprowadzili. Jeżeliby zaś jakie jeszcze niedoskonałości znalazły się, łatwiej by było przy powtórnej edycji poprawić”<sup>124</sup>. 6. Misjonarze, opowiadając się przeciw proponowanym podręcznikom, podawali również powody, dla których odmawiali ich przyjęcia. Nie padło jednak w opinii ani jedno nazwisko autora ocenianych podręczników. Można to odczytać jako świadectwo „poziomu” misjonarzy i przeciwstawić poziomowi Mateusza Kozłowskiego OP, profesora wydziału, który poddał precyzyjnej analizie te same podręczniki, o które chodziło w opinii misjonarzy, cytując jednak nazwiska autorów i wykazując w czym się różnią od nauki Kościoła. Takie odczytanie opinii misjonarzy prawie się narzuca, demaskuje również w dalszym ciągu „poziom” jej autorów. Ale: Mateusz Kozłowski OP jako profesor wydziału, krytykując „rządowe” podręczniki reprezentował siebie, misjonarze stradomscy natomiast, oceniając negatywnie i imienne podręczniki józefińskie, reprezentowali zgromadzenie, które prowadziło wówczas seminaria duchowne we wszystkich trzech zaborach.

Plan nauk Komisji Wyznań, niezależnie od negatywnych opinii, misjonarskiej i innych, nie wszedł w życie z ogólniejszych powodów. Chociaż oficjalna *ratio* przewidywała dalej 3 lata studiów, niektórzy alumni przebywali w seminarium stradomskim po 4 lata, już od r. 1819<sup>125</sup>. W okresie prób wprowadzenia alumnów na wydział, *ratio studiorum* uległa zmianom, szczególnie w zakresie ilości wykładanych przedmiotów. Natomiast czteroletni okres studiów, utrzymywał się do r. 1828. Wówczas nie było żadnego alumna na roku czwartym, ale w następnych latach byli znowu, aż do r. 1832<sup>126</sup>. W latach 1823–1835 stwierdza się pewną stabilizację okresu studiów, przedmiotów i wykładów. Obejmowały one: Pismo św.

<sup>123</sup> Tamże, s. 4–6, art. b. punkty 2 i 3.

<sup>124</sup> Tamże, s. 9 p. 2.

<sup>125</sup> *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1819* s. 16–18.

<sup>126</sup> *Ratio* na Stradomiu obejmowała dalej trzyletni program studiów. *Elenchus cleri* z tych lat podaje nazwiska alumnów, którzy zostawali 4 lata w seminarium. Ma to, jak się wydaje, związek z założoną na Stradomiu przez wizytatora P. Rzymskiego roczną szkołą przygotowawczą dla kandydatów do seminarium, zanim rozpoczną studia filozoficznoteologiczne. Szkołę zamknięto jednak w r. 1833 na polecenie senatu, aby nie robić konkurencji liceom krakowskim. F. Bączkiewicz, *dz. cyt.*, ROZ R. 27: 1925 s. 34.

i historię Kościoła (po 5 godzin tygodniowo dla pierwszego kursu), teologię moralną i pastoralną (przez 2 lata po 5 godzin dla drugiego i trzeciego kursu, które łączono razem; w pierwszym półroczu była katechetyka i homiletyka, w drugim wymowa kaznodziejska), dogmatykę i prawo kanoniczne (po 5 godzin co drugi rok). Filozofię od r. 1818 wykładano w wymiarze pięciu godzin tygodniowo dla pierwszego rocznika. Poza wymienionymi, obowiązywały stale przedmioty zespołu pastoralnego<sup>127</sup>.

Interesującym dla dziejów *ratio* w tym okresie, jest zróżnicowanie programów w dwóch seminariach tej samej diecezji. W 1829 r. w Krakowie na Stradomiu uczyło się dwudziestu siedmiu alumnów na czterech kursach. Pięciu misjonarzy wykładało: dogmatykę, prawo kanoniczne, teologię moralną, teologię pastoralną, hermeneutykę, historię Kościoła, liturgikę i filozofię. Natomiast w Kielcach studiowało w tym roku trzydziestu sześciu alumnów, również na czterech kursach, a profesorów — komunistów było trzech. W programie wykładów, w stosunku do programu seminarium stradomskiego, brakowało przedmiotów: filozofii i liturgiki; być może, wykładano je łącznie z innymi przedmiotami, ale nie oddzielnie<sup>128</sup>.

Dalszy, wyraźny etap rozwojowy *ratio* w seminarium na Stradomiu nastąpił w r. 1831, kiedy to trzydziestu alumnów na czterech kursach słuchało wykładów sześciu profesorów. Teologii moralnej uczyło dwóch wykładowców (A. Dąbrowicz i T. Bojanowski). Przedmioty główne: hermeneutyka, historia Kościoła i filozofia miały swych odrębnych profesorów, którzy wykładali tylko jeden przedmiot. W seminarium kieleckim w tymże roku studiowało trzydziestu alumnów na pięciu kursach, a wykłady prowadziło czterech profesorów-komunistów. Łączono tu jeszcze przedmioty główne: teologię moralną z prawem a teologię pastoralną z historią Kościoła. Dogmatyki jednak i filozofii nie łączono z innymi przedmiotami, wykładali je oddzielnie dwaj profesorowie. Nie wykładano jednak w tym roku oddzielnie hermeneutyki, homiletyki, liturgiki i ceremonii<sup>129</sup>.

Po powstaniu listopadowym *ratio studiorum* uległo dalszym zmianom. W 1833 r., w seminarium na Stradomiu alumni studiowali 3, a w Kielcach 2 lata. Trzy lata później, w r. 1836/37 zarówno na

<sup>127</sup> Program wykładów za r. 1825/26 wraz z wykazem podręczników podawał regens W. Malinowski w piśmie do konsystorza z dnia 19 VIII 1826 r. ArMKr rps P I 9 s. 63. Dokumentację dotyczącą programów zebrał J. Kracik, *Studia i wychowanie w krakowskim seminarium duchownym 1815—1835*, (maszynopis) Lublin 1970 s. 63—68; Listę profesorów i nazwy wykładanych przez nich przedmiotów oraz nazwiska alumnów i kolejne lata ich studiów publikowano w *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1818—1833*, cz. II *Elenchus cleri*.

<sup>128</sup> *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1829* s. 109—110.

<sup>129</sup> *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1831* s. 88—89, 110—112.

Stradomiu, jak i w Kielcach powrócono do czteroletniego okresu studiów. W interesującym nas okresie, tj. pomiędzy r. 1830 a 1840, grono nauczycielskie na Stradomiu było najliczniejsze. Wykładało tu sześciu profesorów, a regensem był dawny profesor hermeneutyki W. Malinowski. Znaczna różnica ilości profesorów w stosunku do studentów pomiędzy seminarium stradomskim a kieleckim, wyrównała się w r. 1836. W r. 1846, w programie zajęć na Stradomiu umieszczono osobny przedmiot — patrologię; inne przedmioty filozoficzne i teologiczne wykładano dalej, bez zmian<sup>130</sup>.

W r. 1852 rozpoczął się na Stradomiu następny etap dziejów *ratio*. Rzeczpospolita Krakowska była już od jesieni r. 1846 wcielona do zaboru austriackiego. W r. 1849 biskupi austriaccy i biskupi polscy z Galicji zażądali reformy studiów teologicznych. Przygotowano nowy plan, zatwierdzony przez Franciszka Józefa I w dniu 23 IV 1850. W planie przewidziano czteroletni okres studiów w zakładach kształcenia kleru. Kandydaci do seminariów, podobnie jak na wydział teologiczny, powinni byli być absolwentami dwupoziomowej szkoły średniej, która dawała rzetelniejsze przygotowanie filozoficzne. Na wydziale teologicznym przewidywano 6 katedr, a w instytutach teologicznych (seminariach duchownych) przynajmniej sześciu profesorów z wykształceniem uniwersyteckim lub po złożeniu specjalnych egzaminów kwalifikacyjnych miało realizować program. Na wydziale i w instytutach teologicznych przewidywano podział przedmiotów na obowiązkowe i fakultatywne. Do pierwszej grupy zaliczono: teologię moralną, teologię dogmatyczną, Pismo św. St. i N. Testamentu, historię Kościoła, prawo kanoniczne, patrologię, teologię pastoralną, pedagogikę, katechetykę oraz język hebrajski. W drugiej grupie przedmiotów znalazły się: historia zbawienia, historia dogmatów, historia soborów i synodów, archeologia, apologetyka i symbolika. Biskupom poszczególnych diecezji pozostawiono swobodę określenia w jakiej mierze wprowadzić do wykładów język narodowy, zatrzymując łącznie, jako właściwy język wykładu teologii<sup>131</sup>.

Reforma studiów z r. 1850 zastawała seminarium stradomskie w trudnej sytuacji materialnej. Studia siedemnastu alumnów w r. 1851 były rozplanowane na 5 lat z tym, że na kursie trzecim nie było żadnego alumna. Program obejmujący przedmioty filozoficzne i teologiczne realizowało pięciu profesorów, natomiast regens

<sup>130</sup> *Directorium Officii Divini Dioec. Cracov. 1833—1846*, w części II *Elenchus cleri* znajdują się wykazy profesorów, wykładanych przedmiotów oraz alumnów na poszczególnych kursach. Dotyczy to również seminarium w Kielcach pod zarządem księży komunistów; daje to możliwość porównania *ratio* w obu zakładach kształcenia kleru diecezjalnego przez dwa różne zgromadzenia zakonne.

<sup>131</sup> H. Zschokke, *dz. cyt.*, s. 190; B. Kumor, *Ratio studiorum*, s. 479.

zajmował się administracją seminarium i domu zgromadzenia<sup>132</sup>. Zarząd seminarium na Stradomiu przekazał projekt reformy studiów wizytatorowi zgromadzenia A. Dorobisowi. Ten ostatni, w piśmie z 11 V 1852 akceptował projekt i wyrażał zgodę na egzamininy, którym profesorowie ze Stradomia mieli się poddać na uniwersytecie. A. Dorobis, w piśmie do konsystorza, proponował następujący podział dyscyplin teologicznych pomiędzy misjonarzy: M. Mioduszewski — dogmatyka, prawo kanoniczne, historia dogmatów; F. Gołaszewski — teologia moralna, historia zbawienia, apologetyka; J. Rząca — Stary i Nowy Testament oraz język hebrajski; A. Dąbrowicz — teologia pastoralna, katechetyka, dydaktyka; A. Nowakowski — Pismo św. N. Testamentu i archeologia chrześcijańska; F. Kędziński — historia kościoła, synodów oraz symbolika<sup>133</sup>.

W r. 1856/57 sześciu alumnów ze Stradomia studiowało na wydziale teologicznym, zorganizowanym według *ratio* z r. 1850. Na Stradomiu prowadzono wszystkie zajęcia związane z formacją duchową alumnów oraz ćwiczenia praktyczne w zakresie przedmiotów zespołu pastoralnego. Misjonarze, choć byli profesorami na wydziale, jednak wykładali tylko na Stradomiu. Władze wydziału i diecezjalne godziły się na to, aż do r. 1870. W 1863 r. w seminarium stradomskim było dziesięciu alumnów, którzy słuchali wykładów trzech misjonarzy i pięciu księży diecezjalnych<sup>134</sup>.

Zestaw podręczników, których używano na Stradomiu, został ustalony w zasadzie pomiędzy rokiem 1817 a 1826<sup>135</sup>. Do hermeneutyki Starego i Nowego Testamentu miały służyć wprowadzone w okresie reformy józefińskiej podręczniki J. Jahna. Regens stradomski G. Bieńkowski, w sprawozdaniu o planie nauk i podręcznikach wysłanym do konsystorza krakowskiego w czerwcu 1823 r., pisał, że dzieła J. Jahna „ani całego obiektu obejmowały, ani z prawdziwym duchem katolickiej religii zgodne są. Przeto profesor pomianowanego obiektu był przymuszony w katolickich autorach czerpać, notować i samemu sobie i uczniom tłumaczyć”. Do dogmatyki uży-

<sup>132</sup> W tym samym roku w Kielcach było pięćdziesięciu alumnów oraz czterech na Akademii Teologicznej w Warszawie. Klerycy w Kielcach studiowali teologię przez 3 lata; w programie mieli też wykłady literatury polskiej. Na teologii wykładano patrologię razem z prawem i historią Kościoła. Nie było w planie katechetyki, którą wykładano wtedy na Stradomiu. Program realizowało pięciu profesorów. *Ordo Divini Officii Dioec. Cracov. 1851.*

<sup>133</sup> F. Bączkiewicz, *dz. cyt.*, ROZ R. 27: 1925 s. 36—37.

<sup>134</sup> Tamże, *Directorium Divini Officii Kielcensio-Cracoviensis 1855—1863.*

<sup>135</sup> Zachowały się trzy listy podręczników dla seminarium stradomskiego z lat: 1817/18, 1823 oraz 1826. ArKr rps A Sem I, nie fol.; Kopie wykazów z lat 1823 i 1826. ArMKr rps P I 9 s. 29—30. 63. Zagadnienie podręczników w interesującym go okresie omawiał J. Kracik, *Studia i wychowanie*, s. 69—80.

wano podręcznika E. Klüpfela. Profesorowie sądzili jednak w r. 1823, że „stosowniejsze jest do tego czasu dzieło M. B. Schnappingera, *Doctrina dogmatum Ecclesiae Christianae Catholicae*, niż dotąd używane dzieło E. Klüpfela”. Nie napotyka się jednak w latach późniejszych na ślady używania tego podręcznika w seminarium stradomskim. Teologię moralną, „w niedostatku dogodniejszego autora dla uczniów” wykładano z *Compendium Theologiae Moralis* Sz. Sobiecha, ale w r. 1828 wrócono znów do P. Colleta. Prawo kanoniczne planowano wykładać według Cavallarego, 2-tomowej edycji wileńskiej z r. 1822. Ponieważ jeszcze w r. 1823 alumni stradomscy nie mieli tego podręcznika, posługiwano się kompendium W. Graviny. Do historii Kościoła, zdaniem regensa, uczniowie zdobywali łatwo podręcznik S. Bielskiego. Z podręcznika J. Laubera korzystano przy wykładzie teologii pastoralnej, ale już w r. 1826 „w niedostatku stosownego autora, z różnym była zbieraną źródła”. Homiletykę wykładano z podręcznika norbertanina francuskiego A. Hedouin'a.

Misjonarze nie byli jednak zadowoleni z używanych podręczników. W piśmie do konsystorza w 1823 r. regens seminarium stradomskiego wyrażał nadzieję, że biskupi ustalą *ratio* obowiązującą w całym kraju, a w ślad za tym pójdzie dobór podręczników „stosownych autorów”<sup>136</sup>. Tymczasem jednak, przy doborze podręczników kierowano się kryteriami przypominanymi przez konwenty generalne wszystkim misjonarzom pracującym w seminariach. Należało przede wszystkim unikać autorów podejrzanych o brak ortodoksji. Zalecano tych autorów, którym Stolica Apostolska w jakikolwiek sposób wyraziła aprobatę. Do wykładu nadawały się szczególnie te podręczniki, które poprzez zawartość, dobrą systematykę materiału i metodę, bardziej odpowiadały potrzebom dydaktycznym. Wreszcie, misjonarze stosowali kryterium wybiórczości materiału w obrębie jednego podręcznika. W cytowanym sprawozdaniu dla konsystorza krakowskiego regens pisał, że „nie masz prawie autora katolickiego, którego by nie można było użyć odciąższy to co jest mniej potrzebnym, a przydawszy rzeczy potrzebniejsze. Lecz ta rzecz i praca, żeby nazwać się mogły doskonałą, nie jednej głowy ani jednego roku do zupełnego uskutecznienia potrzebuje”<sup>137</sup>.

## 2. ZABÓR PRUSKI

Po utworzeniu Królestwa Kongresowego i nowym podziale terytoriów polskich, do zaboru pruskiego wróciły 3 seminaria die-

<sup>136</sup> List regensa seminarium stradomskiego do Konsystorza Generalnego Krakowskiego z dnia 18 VIII 1823. Księga kopii podań. ArMKr rps P I 9 s. 29.

<sup>137</sup> Tamże, s. 30.

cezejalne pod zarządem zgromadzenia: chełmińskie, gnieźnieńskie i poznańskie. W starciu dwóch pruskich tendencji germanizacji: radykalnej i liberalnej, ta pierwsza zwyciężyła. Radykalną germanizację polskiej ludności przeprowadzano poprzez szkołę, wojsko, administrację cywilną oraz niemczenie duchowieństwa, a najpierw systemu jego wykształcenia. Wnet po Kongresie Wiedeńskim zaczął się wieloletni proces zamykania szkół polskich, zakładanie nowych i obsadzanie ich nauczycielami niemieckimi. Akcja pruska wywołała reakcję patriotyczną w postaci niezwyklej aktywności społeczeństwa, rozwijanej w celu utrzymania szkolnictwa polskiego i strzeżenia wartości polskiej kultury<sup>138</sup>.

Działalność instytucji kościelnych podlegała ścisłej kontroli Ministerstwa Spraw Religii. Władze pruskie przyjęły zasadę, że nauczanie w akademickich instytucjach teologicznych można powierzać tylko absolwentom uniwersytetów pruskich. Przy wzbierającej fali germanizacji, seminaria pod zarządem zgromadzenia były stale zagrożone. Dekret królewski z dnia 16 III 1822 r. ogłaszał kasatę Zgromadzenia Księży Misjonarzy w państwie pruskim. Ponieważ jednak brakowało profesorów przygotowanych do pracy w seminariach, dlatego rząd pruski zgodził się, po długich zabiegach władz kościelnych, na pozostanie misjonarzy w Chełmnie do r. 1829, a w Gnieźnie i Poznaniu do r. 1835<sup>139</sup>.

Brak informacji źródłowych z interesującego nas okresu nie pozwalała na odtworzenie *ratio studiorum* w seminariach chełmińskim i gnieźnieńskim. W seminarium poznańskim, w r. 1815 *ratio studiorum* obejmowała nadal roczny kurs filozofii oraz dwuletni teologii. Pracowało tam (od r. 1810) trzech profesorów. Alumnów było sześćdziesięciu, a „nauki w szkole musiały być zdubeltowane”. Kronikarzowi chodziło zapewne o to, że alumni pierwszego kursu nie mieścili się na wykładach w jednej sali i podzielono ich na dwie grupy<sup>140</sup>. Prowadzenie pracy dydaktycznej i kontrolę dyscypliny wśród alumnów utrudniał fakt, że mieszkali oni zarówno w seminarium (dwudziestu), w bursie oddalonej od zabudowań seminarnych, a wreszcie na stancjach w mieście. Władze wojskowe niepokoiły zarząd seminarium i alumnów wezwaniem do badań przed komisją wojskową lub też komisje te przeprowadzały badania w samym seminarium<sup>141</sup>. Nie obeszło się bez zatargów pomię-

<sup>138</sup> W. Urban, *Dzieje Kościoła w zaborze pruskim. Wielkopolska, Pomorze i Warmia, Śląsk, w: Historia Kościoła w Polsce*. Praca zbiorowa, red. red. B. Kumor i Z. Obertyński t. 2 cz 1 Poznań—Warszawa 1979 s. 537 i n.

<sup>139</sup> J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska*, t. 2 s. 713; A. Petrani, *Nauka prawa*, s. 131.

<sup>140</sup> Konotacje do historii seminarium poznańskiego. ArMKr rps w dziale: Seminaria diecezjalne, bez sygn. k. 57.

<sup>141</sup> Tamże, k. 58, 59.

dzy alumnami na tle politycznym. W r. 1819 miała miejsce prowokacja alumna, który przez zadanie sobie niebezpiecznych ran spowodował długotrwałe ingerencje władz świeckich w życie seminarium; wydarzenie było jaskrawym przykładem tarć, odnotowanym przez kronikarza<sup>142</sup>.

Od r. 1819 trwały nieustanne zatargi pomiędzy misjonarzami a Ministerstwem do Spraw Religii o wysyłanie alumnów na wydział teologiczny do Wrocławia. Rozproszenie dokumentów oraz brak szczegółowych badań tego zagadnienia, nie pozwalają na sprecyzowanie opinii o tym, w jakim zakresie udało się zarządowi seminarium zahamować tendencje formowania duchowieństwa w duchu kultury pruskiej<sup>143</sup>.

Od r. 1825 wprowadzono w Poznaniu na stałe czteroletni okres studiów, rok filozofii i 3 lata teologii. Program ten realizowało trzech profesorów misjonarzy.

Jakimi podręcznikami posługiwano się w Poznaniu do wykładu filozofii i teologii? Filozofię wykładano z podręcznika A. Pohla. Do historii i geografii używano skryptu P. Rzymskiego. Prawo kanoniczne, na które przeznaczano 3 semestry, wykładano z podręcznika M. Pełki. Przez półtora roku wykładano teologię dogmatyczną, a teologię moralną przez 2 lata; do obydwu przedmiotów służył podręcznik A. Pohla. Do historii Kościoła używano podręcznika S. Bielskiego. Homiletykę wykładano z podręcznika A. Hedouin'a — *Zasady wymowy świętej*. W planie nie wspomina się o podręcznikach do katechetyki czy teologii pastoralnej, choć są one wymienione jako oddzielne przedmioty<sup>144</sup>.

### 3. ZABÓR ROSYJSKI

Okres pracy misjonarzy w seminariach zaboru rosyjskiego jest w XIX w. dłuższy niż w seminariach zaboru pruskiego, a krótszy niż w pozostałych seminariach. W dniu 8 (20) XII 1842 r. car Mikołaj I podpisał w Petersburgu ukaz, rozwiązujący litewską prowincję Zgromadzenia Misji. Misjonarze pracowali po likwidacji w charakterze profesorów w seminariach jak dotychczas, oficjalnie występowali już jednak jako księża diecezjalni. Nowe zatrudnienia w działalności instytucji kościelnych wiązały się z całokształtem polityki, szczególnie od chwili wstąpienia na tron Mikołaja I, a później z represjami po powstaniu listopadowym. W r. 1828 Mikołaj I wydał ukaz (nieegzekwowany później), wyrażający skrajnie represyjną politykę wobec seminariów duchownych<sup>145</sup>. Na dzieje

<sup>142</sup> Tamże, k. 59 v.

<sup>143</sup> Tamże, k. 59 v.

<sup>144</sup> Tamże, k. 49v.—50.

<sup>145</sup> Quiconque voudrait entrer dans un séminaire, pour devenir prêtre, devrait présenter ses titres de noblesse. Les aspirants à la pretrise de-

*ratio studiorum* w seminariach pod zarządem zgromadzenia, pewien niejednakowy zresztą wpływ, wywarły następujące wydarzenia: konwent prowincjalny wileński z r. 1814 i jego uchwały; zarządzenie władz państwowych z dnia 14 IV 1822 r. o konieczności posiadania przez misjonarzy stopni akademickich, co miało być warunkiem ich dalszej pracy w seminariach; zamknięcie w r. 1832 Uniwersytetu Wileńskiego i Seminarium Głównego; wreszcie kasata zgromadzenia w r. 1842.

Misjonarze, jak wykazywaliśmy to uprzednio, zajęli wobec Seminarium Głównego w Wilnie i jego programu studiów stanowisko negatywne. Uważali, że ten program formacji alumnów w zakresie dyscypliny nie odpowiada wymaganiom kościelnym, a w zakresie doktryny teologicznej jest nowinkarski czy wręcz nieortodoksyjny. W r. 1805 rektor uniwersytetu, za pośrednictwem metropolity S. Siostrzeńcewicz domagał się, aby zgromadzenia zakonne i zakony przysyłały swoich alumnów do Seminarium Głównego. W następnych latach wywierano wprost nacisk na misjonarzy, domagając się od nich przysyłania alumnów na wykłady do Seminarium Głównego. Wizytator A. Pohl na konwencie prowincjalnym w Wilnie we wrześniu 1814 r., przeprowadził uchwałę o utworzeniu studium generalnego dla alumnów misjonarskich. Zatwierdzono także program wykładów dla tego studium. Na profesorów wyznaczono najlepiej przygotowanych misjonarzy. *Ratio* studium generalnego miała obowiązywać alumnów zgromadzenia, w następnych latach jednak stała się również normą dla tych seminariów diecezjalnych, którym ordynariusze nie dali innych wytycznych w zakresie studiów<sup>146</sup>.

W *ratio* uchwalonej na konwencie wileńskim przewidywano 4 lata studiów. Filozofia obejmowała traktaty z podręcznika A. Pohla oraz matematykę, fizykę, historię, geografii rysunki. Z języków obcych należało uczyć łaciny, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Trzyletnie studium teologii obejmowało Pismo św., historię Kościoła, teologię dogmatyczną, teologię moralną oraz prawo kanoniczne i prawo cywilne. Do zespołu pastoralnego, według ra-

vaint, en outre, avoir fait leurs études dans une des universités de l'empire, être âgés de vingt cinq ans au moins, fournir un remplaçant pour le service militaire, obtenir la permission du ministre des cultes, et enfin verser une somme de six francs dans la caisse de leur province, au profit du clergé schismatique. P. Lescœur, *L'Eglise catholique en Pologne sous le gouvernement russe depuis le premier partage jusqu'à nos jours 1772—1875*, Paris 1876<sup>2</sup> t. 1 s. 300.

<sup>146</sup> Decreta in Conventu Provinciali Congregationis Missionis Provinciae Lithuaniae in Domo Vilnensi ad Montem SSmi Salvatoris diebus Septembris Anni 1814 celebrato, p. XIV. ArMKr bez sygn. i fol. Odrębny dokument w dziale: Prowincja wileńska; A. Petrani, *dz. cyt.*, s. 125; T. Salwa, *dz. cyt.* s. 217.

*tio* wileńskiej, należały: homiletyka, katechetyka, udzielanie sakramentów św. (pastoralna), rubryki, ceremonie i śpiew<sup>147</sup>.

Tę samą *ratio* przypomniał i zatwierdził raz jeszcze konwent prowincjalny w Wilnie z r. 1821. Powtórzono normę o czterech pełnych latach studiów alumnów, chyba, że z konieczności trzeba ten czas skrócić<sup>148</sup>.

Można by się spodziewać oddziaływania *ratio* z 1814 r. na inne seminaria pod zarządem misjonarzy. Czy tak było naprawdę? W seminarium żytomierskim w r. 1816/17 pracowało trzech misjonarzy a studiowało dwunastu alumnów, wśród nich było trzech diakonów. W programie zajęć znajdowała się literatura polska i łacińska, historia Kościoła, Pismo św., prawo kanoniczne oraz przedmioty zespołu pastoralnego. Studia trwały jednak tylko 2 lata. Nie wykładano wówczas żadnego przedmiotu z filozofii<sup>149</sup>. Poszerzenie programu studiów nastąpiło przed rokiem 1820. W r. 1820, w Żytomierzu studia trwały 4 lata, pracował tam regens Lorent i dwóch profesorów, a kleryków było jedenastu (na czwartym roku — czterech, na trzecim — trzech, na drugim — dwóch i na pierwszym — dwóch). Nie wykładano w dalszym ciągu żadnego przedmiotu filozoficznego. Spośród dyscyplin teologicznych wykładano teologię dogmatyczną (3 godz. tyg.), moralną (4 godz. tyg.), Pismo św. (2 godz. tyg.), historię Kościoła (2 godz. tyg.), wymowę kościelną (1 godz. tyg.), oraz przedmioty zespołu pastoralnego. Wykłady prawa kanonicznego prowadzono w jednym roku, a historii Kościoła w roku następnym<sup>150</sup>.

Z roku wykładowego 1816/17 pochodzi również szczegółowe sprawozdanie regensa seminarium żmudzkiego w Worniach do bpa J. Giedroycia. Wykłady dla czterdziestu trzech alumnów prowadziło tam wówczas czterech misjonarzy. W tym roku wykładowym dwunastu diakonom udzielono święceń kapłańskich, trzech alumnów przyjął diakonat, a studia były rozplanowane na trzy lata. Nie wykładano jednak i tutaj żadnego przedmiotu filozoficznego. Natomiast w programie wykładu teologii uwzględniono faktycznie *ratio* obowiązującą w Wilnie. Regens J. Paszkiewicz zapewniał bpa J. Giedroycia, po szczegółowym omówieniu planu dnia i wykładów w Worniach, że „nauki i sposób edukacji w tym seminarium nie różnią się znacznie od planu Głównego Seminarium oprócz tego,

<sup>147</sup> Decreta in Conventu Provinciali, ArMKr rps w dziale: Prowincja litewska, nie fol.

<sup>148</sup> Decreta tertii Conventus provincialis anno 1821 in mense Februario Vilnae habiti. ArMKr rps Dokument w dziale: Prowincja litewska, bez sygn. i fol.

<sup>149</sup> Wiadomość o nauczycielach i alumnach seminarium duchownego w mieście Żytomierzu r. 1817. Rękopis w oddzielnej teczce: Żytomierz. ArMKr rps P II 10 nie fol.

<sup>150</sup> Protokół powizytacyjny w seminarium żytomierskim z 10 III 1820 r. ArMKr. Cztery karty w teczce: Żytomierz, jw.

że uczniowie Seminarium Głównego niektórych nauk świeckich na uniwersytecie słuchać mogą". Wykładano w Worniach „kanon” przedmiotów teologicznych i hermeneutykę i teologię pastoralną i prawo kanoniczne. M. Kamiński, który przybył do Worn w r. 1815, oprócz dogmatyki i literatury łacińskiej, uczył w r. 1816/17 nowego przedmiotu w tym seminarium — apologetyki. Obejmowała ona traktaty o religii naturalnej, objawionej i o innych religiach. Przedmiot nazwano w planie traktatem o religii. Natomiast „historia kościelna, po ukończeniu prawa kanonicznego, na rok przyszły dawać się będzie”. Rzeczywiście, w innym piśmie skierowanym do wizytatora A. Pohla 13 VII 1817 r., regens J. Paszkiewicz informował, że „na przyszły rok musimy rozpocząć dawać historię kościelną. Nie możemy dawać w Wilnie drukowanej, jako skrytykowanej od pewnych prałatów żmudzkiej kapituły, z których jeden mi mówił, iż i w Petersburgu ona jest skrytykowana, osobliwie gdzie się pisze o papieżach i odpustach. Trzeba więc nam postarać się o historię kościelną S. Bielskiego w Warszawie, drukowaną po polsku”. W dalszym ciągu regens z Worn prosił wizytatora o przysłanie stu egzemplarzy historii S. Bielskiego, obiecując później zwrócić należną kwotę pieniężną<sup>151</sup>.

W seminarium w Mohylowie, w latach dwudziestych XIX w. panował kryzys. Jeżeli na przełomie XVIII i XIX w. studiowało tam zwykle około czterdziestu alumnów diecezjalnych i zakonnych (karmelici trzewickowi, dominikanie, franciszkanie), studia trwały pełne 3 lata a czwarty rok alumni diecezjalni spędzali na praktyce duszpasterskiej przy katedrze, to w r. 1820 alumnów było ośmiu, studia zaś ograniczały się do lat dwóch<sup>152</sup>. Później nastąpiła pewna poprawa, od r. 1825 studia przedłużono do trzech lat, przy zmieniającej się liczbie alumnów od ośmiu do szesnastu i taki stan utrzymał się aż do r. 1842. Wykładało tam ciągle trzech misjonarzy, a w niektórych latach zapraszano jeszcze księdza diecezjalnego do uczenia łaciny lub języka niemieckiego<sup>153</sup>. Katalogi

<sup>151</sup> Raport o stanie seminarium żmudzkiego od regensa tegoż seminarium J. Paszkiewicza, Wornie 1816 r. 16 grudnia; Do wizytatora Zgromadzenia Księży Misjonarzy A. Pohla od regensa żmudzkiego diecezjalnego seminarium J. Paszkiewicza komunikacja, Wornie 1817 r. dnia 13 lipca; Obydwa dokumenty w teczce: Wornie ArMKr P II 12. Jak wynika z powyższych dokumentów, myli się T. Dobszewicz (skryty za kryptonimem Jerzy Ejtwid), pisząc, że ks. Mikołaj Kamiński zaraz po przyjeździe do Worn w 1815 r. wykładał już historię Kościoła oprócz trzech innych przedmiotów. J. E., dz. cyt. s. 663. O trzech latach studiów w Worniach, o czym nie mówią wprost cytowane dokumenty rękopiśmienne, pisze wychowanek tamtejszego seminarium L. Jucewicz, dz. cyt., s. 176—177.

<sup>152</sup> J. M. Giżycki, *Z przeszłości obydwóch zgrupowań*, ROZ R. 19: 1913 s. 241—246.

<sup>153</sup> *Directorium Archidioec. Mohiloviensis 1821, 1825, 1832, 1834, 1842, cz. II Elenchus cleri*, nie fol.

kleru archidiecezji mohylowskiej z lat 1820—1842 zawierają spisy alumnów i profesorów misjonarzy w seminariach krasławskim i białostockim. Liczba alumnów w tych latach spadła z osiemnastu, szesnastu, czternastu — do ośmiu (Krasław 1834), sześciu (Mohylów 1834), czterech (Białystok 1832) i pozostała na tak niskim poziomie, aż do kasaty zgromadzenia na tych terenach w r. 1842.

Wspomniano poprzednio o zarządzeniu władz carskich z 14 VI 1822 r., które zabraniało misjonarzom uczenia w seminariach, bez uzyskania stopnia naukowego na Uniwersytecie Wileńskim. Jak się wydaje, nie miało to zasadniczego wpływu na dzieje *ratio* w zaborze rosyjskim. Warto jednak poświęcić nieco uwagi temu zagadnieniu. Misjonarze wileńscy nie podporządkowali się rozporządzeniu z r. 1803, które nie dopuszczało do żadnych urzędów kościelnych — w perspektywie dziesięciu lat od wydania zarządzenia — tych duchownych, którzy nie będą mieć dyplomu absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego. Zdecydowanie przeciwny studiom misjonarzy na uniwersytecie, wizytator A. Pohl chronił do końca swym autorytetem konfratrów przed konsekwencjami niepodporządkowania się ukazowi. Do r. 1820 żaden z misjonarzy nie studiował na Uniwersytecie Wileńskim, chociaż niektórzy byli jego wykładowcami (W. Kaliński, M. Karpowicz, T. Hussarzewski). Inni ubiegali się skutecznie o przyznanie stopni naukowych na podstawie przedstawionych prac i złożonych egzaminów. A. Pohl, jeden z pierwszych misjonarzy, uzyskał doktorat teologii w r. 1811 za opracowanie i wydanie podręczników teologicznych<sup>154</sup>.

Nie napotkaliśmy żadnego dokumentu ze strony zarządu zgromadzenia prowincji litewskiej, który by odsłaniał oficjalną reakcję misjonarzy na zarządzenie carskie z r. 1822; a mogło ono sparaliżować w pewnym zakresie działalność w seminariach. Misjonarze jednak postawieni w sytuacji trudnego dylematu, zaczęli ubiegać się po r. 1822 o stopnie akademickie na Uniwersytecie Wileńskim. W latach 1822—1840 doktorat z teologii uzyskało czterech misjonarzy, magisterium — ośmiu, a czterech — stopień kandydata teologii<sup>155</sup>. Pisanie przez misjonarzy rozpraw naukowych oraz konieczność zdawania egzaminu do dyplomu mobilizowała ich niewątpliwie do zapoznawania się z nową literaturą teologiczną. W sposób więc pośredni ukaz carski z r. 1822 wpłynął na jakość pracy profesorów misjonarskich w seminariach zaboru.

<sup>154</sup> L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1921 s. 14; Tenże, *Ateny Litewskie*, Kraków 1922 s. 5; A. Schletz, *Słownik biograficzny Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce*, t. 1 (A—K), t. 2 (L—Z) Kraków 1957 (maszynopis nie paginowany, biogramy ułożone według alfabety) ArMKr; T. Salwa, *Litewska prowincja*, s. 224—225.

<sup>155</sup> Spis Formularny Osób Zgromadzenia XX Świeckich św. Wincen-tego à Paulo sprawujących rozmaite urzędy. ArNP rps bez sygn. i fol.

Wydarzenia polityczne związane z powstaniem listopadowym przyniosły m. in. spadek ilości kandydatów do seminariów. Wiązało się to zarówno z udziałem młodzieży w powstaniu, jak też z rewizjami, dochodzeniami i represjami, które władze carskie podjęły po ustaniu działań zbrojnych również w stosunku do seminariów duchownych. Szczególne represje dotknęły Uniwersytet Wileński, który został zamknięty ukazem Mikołaja I w dniu 1 V 1832 r. Seminarium Główne, którego *ratio* była różnie interpretowanym, ale niewątpliwym punktem odniesienia dla innych seminariów, zostało przekształcone na Akademię Duchowną. Zorganizowano ją na wzór Prawosławnej Akademii Teologicznej. W Akademii Duchownej napotymano początkowo na niezwykle trudności w kształceniu alumnów. Jej działalność była w Wilnie krótkotrwała, ponieważ w r. 1842 została przeniesiona do Petersburga.

Seminaria misjonarskie w metropolii mohylowskiej funkcjonowały dalej po r. 1831. Profesorowie, których liczba w tych latach przybliżała się do bardzo niskiej liczby alumnów, realizowali dotychczasowy program studiów. Klerycy przebywali w tych seminariach zasadniczo 4 lata, choć w seminarium w Worniach, gdzie w r. 1840/41 studiowało ponad czterdziestu alumnów, uczyli się tylko 3 lata. Pozostaje do odnotowania interesujący dla dziejów *ratio studiorum* fakt, że w seminarium żmudzkiem po r. 1830, a w mohylowskim przedtem (tylko w mniejszym zakresie), misjonarze współpracowali z profesorami spośród kleru diecezjalnego<sup>156</sup>.

Po r. 1840 nastąpił pewien wzrost liczby kandydatów do seminariów. W seminarium wewnętrznym zgromadzenia w Wilnie w r. 1834 studia trwały 5 lat. W seminariach diecezjalnych wprowadzono pięcioletnie studia po r. 1842, kiedy misjonarze — po kasacie — pracowali w nich oficjalnie jako księża diecezjalni<sup>157</sup>. Przedłużenie okresu studiów w seminariach nastąpiło po przeniesieniu Akademii Teologicznej do Petersburga i wydaniu dla niej i dla wszystkich seminariów duchownych cesarstwa nowej *ratio*. W semi-

<sup>156</sup> W r. 1832 w Mohylowie było trzech profesorów i ośmiu alumnów (tylko na roku czwartym, trzecim i drugim, żadnego na pierwszym); w Krasławiu czterech profesorów wykładało czternastu alumnów (znowu na pierwszym roku nie było żadnego, tylko na czwartym, trzecim i drugim); w Białymstoku pracowało czterech profesorów, a czterech alumnów studiowało na roku piątym, czwartym, trzecim i drugim. W r. 1834 w Białymstoku było tylko dwóch alumnów i czterech profesorów. *Directorium Archidioec. Mohiloviensis* 1832, 1834. W Worniach po r. 1830 z misjonarzami współpracowali księża diecezjalni: Sztach, Dobzewicz, Jezumowicz, J. E., dz. cyt., s. 667; O trzyletnich studiach w Worniach w r. 1840/41 pisze L. Jucewicz, dz. cyt. s. 176—177.

<sup>157</sup> Katalogi osób Zgromadzenia Księży Misjonarzy prowincji litewskiej 1830—1839. Lista osób duchownych i cywilnych w domu wileńskim z dnia 21 IX 1834 r., ArNP rps bez sygn. i fol.; *Directorium Archidioec. Mohiloviensis* 1843, cz. II *Elenchus cleri*, nie pag.

nariach wprowadzono ścisły nadzór nad całością wykształcenia i wychowania. Urzędnikami kontrolującymi byli zwykle dwaj nauczyciele świeccy i to zwykle prawosławni<sup>158</sup>.

Podsumowując dane o dziejach *ratio studiorum* w seminariach pod zaborem rosyjskim po r. 1815, stwierdzamy na wszystkich szczeblach miejscowych władz kościelnych świadomość potrzeby podniesienia poziomu wykształcenia kleru. Napotyamy na postanowienia poszerzenia programu i przedłużenia okresu studiów. Misjonarze wykazali na tym terenie dynamiczną aktywność, którą dość trudno wyśledzić w Krakowie. Jednak program zmian udało się wprowadzić bardzo nierównomiernie do seminariów pozostających pod ich kierownictwem. Były okresy postępu i cofania się, warunkowane wydarzeniami politycznymi i trudnościami gospodarczymi, przy stałym, wzmagającym się zapotrzebowaniu na księży w duszpasterstwie parafialnym.

Istnieje pewna analogia pomiędzy dziejami *ratio studiorum* w seminariach duchownych na tym terenie oraz dziejami *ratio* w Seminarium Głównym w Wilnie. Obiecujące projekty z lat 1823—1826 dla Seminarium Głównego nie powiodły się. „Ani podniesienia sekcji do godności wydziału, ani przedłużenia studiów, ani zwiększenia ilości katedr nie udało się osiągnąć”<sup>159</sup>. Sytuacja seminariów była o tyle lepsza, że jednak w dziedzinie programu studiów i jego realizacji nastąpiła ewolucja, ograniczony postęp.

#### 4. KRÓLESTWO POLSKIE

Dzieje *ratio studiorum* w seminariach pod zarządem zgromadzenia na obszarze Królestwa Polskiego były wplecione w historię tego sztucznego organizmu, spreparowanego na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815. Rozwój oświaty, szkolnictwa i życia kulturalnego, napotkały na wyraźne ograniczenia ze strony cara Aleksandra I w r. 1820. Wprowadzono cenzurę, ograniczono liczbę szkół elementarnych na wsi, odebrano kierownictwo resortu kultury i oświaty S. K. Potockiemu i powierzono je S. Grabowskiemu „wiernemu pachołkowi kleru i Nowosilcowa”<sup>160</sup>. Fakty te wycisnęły pośrednio swoje piętno na przygotowaniu kandydatów do seminariów i na samym wykształceniu alumnów. Otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Teologicznego w r. 1816 oraz Seminarium Głównego w r. 1825, wreszcie przekształcenie wydziału na Akademię Duchowną w r. 1835 — wnosiły w dzieje *ratio studiorum* elementy inspirujące i były dla niej punktami odniesienia. Ograniczona swoboda biskupów w zakresie starań o studia alumnów w latach dwu-

<sup>158</sup> T. Dobzewicz, *Wspomnienia*, s. 141—144.

<sup>159</sup> W. Worotyński, *Seminarium Główne*, t. 2 s. 131.

<sup>160</sup> A. Brückner, *Dzieje Kultury Polskiej*, Warszawa 1946 t. 4 s. 310.



dziestych, uległa dalszemu okrojaniu po r. 1832, kiedy to na podstawie statutu organicznego Królestwo Polskie straciło charakter odrębnego państwa i stało się integralną częścią imperium rosyjskiego. Powrót swobód w dziedzinie życia naukowego i kulturalnego, ożywienie w dziedzinie oświaty i szkolnictwa na terenie Królestwa Polskiego nastąpiły dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych, po klęsce caratu w wojnie krymskiej. Reforma szkolnictwa, zapoczątkowana w r. 1862, upadła na skutek klęski powstania styczniowego. Jednak te wydarzenia nie wywarły już wpływu na dzieje *ratio* w seminariach misjonarskich, które nas interesują tylko do likwidacji zgromadzenia w r. 1864.

Wydarzenia natury politycznej to jeden czynnik oddziaływający na wykształcenie alumnów w seminariach. Życie wewnętrzne Kościoła, a w jego obrębie prądy filozoficzne i teologiczne — to czynnik drugi. Nie podejmując tutaj szerszej analizy zagadnienia można stwierdzić, że idee Oświecenia, racjonalizm, deizm i zakwestionowanie wiary, które na zachodzie Europy, oprócz skutków negatywnych, przyniosły ożywienie intelektualne i pewne nowe ujęcia zagadnień teologicznych, nie spotkały się w Polsce z szerszym echem wśród teologów. Nie konfrontowano również z tymi ideami dotychczasowej formacji teologicznej w seminariach. Teologia polska czasów Królestwa Polskiego dzieliła przeświadczenia poprzednich dziesiątków lat, że tradycyjny katolicyzm utożsamia się z tzw. duchem narodowym, należy go więc bronić jako wartości doktrynalnej i patriotycznej równocześnie. Nowe, w dziedzinie myśli, nie cieszyło się też poparciem ogółu episkopatu polskiego m. in. dlatego, że idee radykalizmu społecznego kwestionowały stan posiadania Kościoła. Zgromadzenie Misji, odradzało się z trudem we Francji po klęsce jaką mu zadała rewolucja. Misjonarzy polskich przytłoczyły trudne doświadczenia w seminariach na Litwie i w Krakowie, które były w pewnej mierze rezultatem działania „nowego” w myśli europejskiej. Misjonarze zatem byli teraz bardziej skłonni bronić status quo w programach nauczania niż podejmować wyzwanie i ryzyko „nowego”. Józefinizm, jansenizm i odżywiający koncyliaryzm podręczników teologicznych w seminariach — generalnym we Lwowie i głównym w Wilnie — wtrącały misjonarzy, wiernych Stolicy Apostolskiej, w niejaką panikę i stanowiły element usztywniający ich stanowisko wobec tego co nowe w filozofii i teologii<sup>161</sup>.

*Ratio studiorum* w seminariach tworzyła się w Królestwie Pol-

<sup>161</sup> A. Cichowski, *O historii nauk teologicznych w Polsce*, CT R. 17: 1936 s. 400—401; W. Wicher, *Nauka teologii moralnej w dawnych seminariach misjonarskich*, NP t. 3: 1947 s. 177, n.; *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772—1864. Wybór źródeł*, wyd. O. Biersdorf, Wrocław 1960 s. XXV—XXVIII.

skim na linii wypadkowej: działania władz administracyjno-oświatowych, rozporządzeń i wskazań biskupów oraz możliwości samych realizatorów *ratio* tzn. profesorów i alumnów. Na terenach Królestwa Kongresowego misjonarze prowadzili następujące seminaria diecezjalne: w Warszawie, Płocku, Włocławku, Tykocinie, Lublinie aż do r. 1864, oraz seminarium w Łowiczu do r. 1819. Dodatkowe przedziały w tym okresie dziejów *ratio* wprowadzają 2 projekty rządowe reformy studiów z lat 1821 oraz 1836.

#### a) Lata 1821—1836

Studia teologiczne w seminariach były przedmiotem szerszego zainteresowania władz administracji Królestwa Polskiego. Zagadnienie to rozpatrywano na sejmie w r. 1820. Postulaty sejmu, dotyczące stworzenia odpowiedniejszych warunków dla rekrutacji do seminariów oraz podniesienia poziomu studiów i formacji duszpasterskiej alumnów, poprzez cara Aleksandra I, trafiły do Komisji Rządowej WR i OP. Niezwłocznie też, przy udziale biskupów S. Hołowczyca i A. Prażmowskiego oraz ks. J. Koźmiana, komisja opracowała całościowy plan nauk w seminariach, który w dniu 14 III 1821 r. wysłano do zaopiniowania biskupom wszystkich diecezji Królestwa. Przedyskutowany i skorygowany program zamierzano wprowadzić do seminariów od nowego roku wykładowego 1821/22. Wizytator misjonarzy prowincji warszawskiej i zarządcą regens seminarium św. Krzyża — M. Symonowicz odpowiedział jako jeden z pierwszych na prośbę o zaopiniowanie planu nauk<sup>162</sup>. Opinia M. Symonowicza zawierała 5 grup zagadnień, w których wyraził zarówno jego krytykę, jak i przedłożył konstruktywne propozycje: 1. Wykształcenie filozoficzne alumnów, które zaproponowano w planie, obejmowało 2 lata studiów i 20 przedmiotów; wśród filozoficznych znalazły się te, które miały stanowić uzupełnienie niedostatków średniego wykształcenia kandydatów. Plan ten jawił się M. Symonowiczowi zbyt rozciągnięty w czasie, niezaadaptowany do faktycznego przygotowania umysłowego kandydatów, a wreszcie nierealny ze względów materialnej sytuacji w seminariach oraz braku kadr. 2. W zakresie wykształcenia teologicznego, w planie rządowym rozbudowano przesadnie pewne dziedziny teologii np. zespół nauk biblijnych (który zdominował zupełnie teologię moral-

<sup>162</sup> Uwagi ks. M. Symonowicza wizytatora księży misjonarzy i przełożonego seminarium św. Krzyża o projekcie Komisji WR i OP co do sposobu wykładania nauk teologicznych. BN rps 4635 k. 168—173; Z. Miynarski znalazł rękopiśmienny tekst tej opinii w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach i zamieścił go w pracy: *Dzieje Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim 1818—1828*, s. 158—163; W odrębnym artykule omawiał opinię ks. M. Symonowicza S. Kalla, *Memoriał ks. wizytatora Michała Symonowicza*, ROZ 40: 1937 s. 29—37.

ną), a zespół przedmiotów pastoralnych spychał na margines wykładu prawa kanonicznego. Brakowało w planie formacji duszpasterskiej alumnów, „a przecież znajomość tych rzeczy jest niezbędna dla kapłana”. 3. Nowy program dnia był zupełnie inny od tradycyjnego, którym misjonarze kierowali się dotąd w seminariach. *Ratio studiorum* domagała się wprowadzenia wykładów ciągłych od godz. 8—11 i od 14—16, bez godzinnych przerw pomiędzy nimi, które alumni poświęcali dotychczas na przygotowanie się do następnego wykładu. Program formacji ascetycznej poprzez ćwiczenia duchowe był również, zdaniem M. Symonowicza, zbyt ubogi i należało go rozszerzyć. 4. Niektóre podręczniki do wykładu teologii nie spełniały kryteriów prawowierności doktrynalnej i wierności dyscyplinie. Nie nadawały się też do seminariów z innych względów natury formalnej. M. Symonowicz bowiem podtrzymywał również w tej sprawie tradycyjne przekonania i praktykę misjonarzy, że podręcznik powinien stanowić liber textus do wykładów oraz liber studii dla alumnów. 5. Skrócony program formacji duchowej kleryków w seminarium św. Krzyża, oraz obowiązujący w tym roku plan wykładów stanowił dodatek do opinii wizytatora księży misjonarzy.

Jak wyglądała *ratio studiorum* w seminarium warszawskim i innych seminariach Królestwa w okresie prób reformy postanowionej przez KRWR i OP? W Warszawie u św. Krzyża alumni diecezjalni studiowali w zasadzie 3 lata. W 1821 r. na kursie filozoficznym słuchano wykładów: logiki, metafizyki, etyki, fizyki, matematyki, historii powszechnej i geografii. Teologowie uczestniczyli w zajęciach z teologii moralnej, hermeneutyki, teologii dogmatycznej, pastoralnej, prawa kanonicznego i historii Kościoła. Obydwa kursy teologiczne miały wspólne wykłady teologii moralnej i historii Kościoła. Do wykładów głównych dołączono, tak jak dotąd, zespół praktycznopastoralny, określanej niezmienne: exercitia hebdomadalia. Ten program realizowało u św. Krzyża czterech profesorów. W latach 1815—1821 roczniki *Elenchus Cleri* podają liczbę alumnów, których było od piętnastu do dwudziestu. Do tej liczby dołączało się zwykle około dwudziestu alumnów misjonarskich. Ilość lat studiów kleryków diecezjalnych w seminarium św. Krzyża ulegała wahaniom od samego początku interesującego nas okresu. W r. 1815 alumni studiowali na czterech kursach. Tak było również w latach 1817—1822 i 1827. Natomiast w latach 1818 i 1819, a także parokrotnie po r. 1820, niektórzy alumni przebywali w seminarium 5 lat. Te wahania czasookresu pobytu w seminarium tłumaczy się zarówno uzupełnieniem braków w przygotowaniu ogólnym przed rozpoczęciem studium filozofii, jak również oczekiwaniem na święcenia po ukończeniu nauk, a przed osiągnięciem wieku kanonicznego. Liczba kleryków w seminarium św. Jana, prowadzonego dalej przez księży komunistów, była w tych latach niższa o

trzech, czterech lub pięciu alumnów. Program, który realizowano u św. Jana, obejmował również 4 lata studiów, ale wykładano mniej przedmiotów. Np. w r. 1820 nie wykładano tam matematyki, fizyki, geografii, historii powszechnej i teologii pastoralnej<sup>163</sup>.

Czteroletnie studia odbywali alumni regularnie u św. Krzyża od r. 1827. Wykładało tam wówczas sześciu profesorów, alumnów diecezjalnych było dwudziestu pięciu a misjonarskich — trzynastu. W Seminarium Głównym, które zaczęło w Warszawie swoją działalność w r. 1825, studiowało w r. 1827 dwudziestu jeden alumnów, studia trwały 3 lata, a grono liczyło trzech profesorów. Dalsza zmiana w realizacji czteroletniego programu studiów u św. Krzyża nastąpiła w r. 1830; wykładało wówczas siedmiu profesorów, kleryków diecezjalnych było dwudziestu pięciu, dwóch marianów i piętnastu misjonarzy. Jakie przedmioty wykładano u św. Krzyża w r. 1830 i jak je łączono? J. Bóbr wykładał teologię pastoralną i był dyrektorem kleryków. W. Malinowski był prefektem studiów; wykładał teologię moralną, rubrum i liturgikę. A. Długokęcki prowadził zajęcia, które *Elenchus cleri* określa jako praxis pastoralis. Była to zapewne katechetyka i homiletyka wraz z ćwiczeniami. J. Średnicki wykładał teologię dogmatyczną, prawo kanoniczne, historię Kościoła, a także prowadził ćwiczenia śpiewu gregoriańskiego. J. Pawlicki dawał całość hermeneutyki do Starego Testamentu. S. Dziedzicki wykładał filozofię, geografii, historię powszechną i ceremonie. Wreszcie A. Więckowski wykładał matematykę, fizykę i historię naturalną. W Seminarium Głównym wykładało w tym czasie sześciu profesorów. Wykłady w Seminarium Głównym pokrywały się zasadniczo co do ilości godzin i przedmiotów z wykładami w seminarium św. Krzyża. Wykładano jednak w Seminarium Głównym jeszcze języki wschodnie, których u misjonarzy nie uczono<sup>164</sup>. Taki stan *ratio* utrzymywał się u św. Krzyża w latach trzydziestych. Program wykładów pozostawał bez zmian, tylko w r. 1837 A. Długokęcki, oprócz teologii praktycznej, prawa kanonicznego i rubrum, wykładał niespotykany dotąd w seminarium świętokrzyskim przedmiot — theologia ascetica. W seminarium św. Jana, pod zarządem komunistów, studia trwały wtedy również z zasady 4 lata (w 1837 był i rok piąty, ale nie było drugiego). W r. 1837 uczyło się tam dwudziestu siedmiu alumnów, wykładano podobne przedmioty jak u św. Krzyża, ale profesorów było tylko trzech. Nie wykładano tam również teologii ascetycznej<sup>165</sup>.

*Ratio studiorum* w seminarium plockim była niemal identyczna z tą, która obowiązywała u św. Krzyża w Warszawie. Studia, obejmujące filozofię i teologię, trwały w zasadzie 3 lata. Program re-

<sup>163</sup> *Ordo Divini Officii Archidioecesis Varsaviensis 1818—1821.*

<sup>164</sup> A. Pleszczyński, dz. cyt., s. 69.

<sup>165</sup> *Ordo Divini Officii Archid. Varsav. 1830—1837.*

alizowało trzech profesorów, regens zajmował się administracją i nie prowadził wykładów. Natomiast liczba alumnów przed r. 1820 nie sięgała tutaj dwudziestu<sup>166</sup>.

W latach 1830—1835 przyjęto do seminarium czterdziestu pięciu kandydatów. Spośród nich święcenia kapłańskie otrzymało dwudziestu dziewięciu alumnów po trzyletnim okresie studiów. Księga zdań o alumnach z tych lat zawiera oceny czterdziestu dwóch kleryków w zakresie nauki i obyczajów. Tylko sześciu alumnów oceniono jako bardzo dobrych pod względem przygotowania intelektualnego, a piętnastu jako słabych. Postawę moralną ośmiu alumnów nazwano chwalebna, siedemnastu dobrą, czterech mierną, a czterech budziło poważne zastrzeżenia. W r. 1831/32 studiowało dwunastu alumnów; był także czwarty rok studiów, ale na pierwszym roku (po upadku powstania) nie było nikogo. W r. 1835 alumnów było już dwudziestu dwóch, studiowali przez 3 lata. Trzech profesorów wykładało przedmioty filozoficzne i teologiczne oraz prowadzili exercitia hebdomadalia<sup>168</sup>.

W seminarium we Włocławku zachowano trzyletni okres studiów do r. 1832. Ale już w r. 1819 sprowadzono na stałe trzeciego profesora, a w r. 1823 — czwartego. Chociaż nie powiększono ilości wykładanych przedmiotów, pomnożono jednak ilość wykładów. Do biblioteki seminaryjnej sprowadzono w r. 1821 te podręczniki, które zalecał plan nauk KRWR i OP<sup>169</sup>. Interesującą próbę modyfikacji *ratio studiorum* w tym seminarium podjął w r. 1832 prefekt J. Bóbr. Jego plan przewidywał czteroletni okres studiów. W pierwszym roku alumni mieli studiować filozofię, a przez 3 następane — teologię. Na kursie filozoficznym J. Bóbr proponował wykład filozofii, fizyki, geografii, historii powszechnej (starożytnej, bo późniejsze okresy wiązał z historią Kościoła) i polskiej. W planie nie przewidywano nauki języka łacińskiego, ale zalecano przyjmować do seminarium tylko tych kandydatów, którzy znali łącznie w stopniu wystarczającym do rozumienia wykładów i odpowiadania przy egzaminach. Nie przewidywano w planie również obowiązkowej nauki języka niemieckiego, ale proponowano nauczanie fakultatywne języków: greckiego, hebrajskiego, francuskiego i niemieckiego. Kurs teologiczny miał obejmować Pismo św., teologię dog-

<sup>166</sup> *Directorium Divini Officii pro Dioecesi Plocensi 1810—1821*.

<sup>167</sup> *Directorium Divini Officii pro Dioec. Plocensis 1824*: dokumenty o seminariach z lat 1820—1830. Teczka akt luźnych ArSPi rps bez sygn. i fol.; P. Gach, *Zakony w diecezji plockiej w pierwszej połowie XIX w.*, w: SPi t. 4: 1976 s. 229; J. Skarbek, *Diecezja Płocka w latach 1795—1831*, w: SPi t. 4: 1976 s. 274.

<sup>168</sup> Księga zdań o alumnach 1810—1869. ArSPi bez sygn. i fol.; Raport o stanie seminarium plockiego za rok 1834/35. Akta sem. Plockiego. ArSPi rps bez sygn. i fol.

<sup>169</sup> S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 135—136.

matyczną, moralną, pastoralną, prawo kanoniczne i synodalne, historię Kościoła powszechnego i polskiego oraz wymowę. Poza wykładami, w planie przewidziano ćwiczenia; zaliczono do nich: patrologię, liturgikę, rubryki, ceremonie i śpiew. Program J. Bobra nie wszedł jednak w stadium realizacji. Pewien radykalizm prefekta J. Bobra, brak uległości wobec kapituły w sprawach seminarium, spowodowały postulat kanoników skierowany do wizytatora w Warszawie o odwołanie prefekta z Włocławka. W r. 1838 J. Bóbr otrzymał nominację na prefekta seminarium w Lublinie<sup>170</sup>. Usiłowania J. Bobra przyniosły ten rezultat, że okres studiów alumnów we Włocławku w latach trzydziestych trwał już stale 4 lata. Trzyletni kurs teologii obejmował wykłady znane z innych seminariów. Materiał podawano jednak w rozszerzonej formie, skoro Pismo św. wykładano przez 3 lata po 5 godzin tygodniowo, podobnie jak teologię moralną i pastoralną; dogmatykę zaś wykładano przez 2 lata po 5 godzin tygodniowo. Prawo kanoniczne studiowano przez 1 rok, w wymiarze pięciu godzin tygodniowo; historię Kościoła również przez 1 rok w ilości czterech godzin w przeciągu tygodnia. Przedmioty zespołu pastoralnego wykładano przez 3 lata po godzinie tygodniowo<sup>171</sup>.

Seminarium lubelskie w latach dwudziestych miało czteroletni okres studiów, którego bp J. M. Dziecielski polecił pilnie przestrzegać, skracać zaś tylko zupełnie wyjątkowo i to za jego osobistą zgodą. Czterech profesorów oraz nie wykładający regens, realizowało w r. 1829 program filozoficzny i teologiczny dla trzydziestu dwóch alumnów<sup>172</sup>. Tezy do egzaminu rocznego z teologii moralnej i filozofii, zawierające kwestie z metafizyki, filozofii praktycznej (etyka filozoficzna), teologii naturalnej (teodycea) oraz psychologii — wskazują na obszerny materiał przerobiony przez alumnów w roku wykładowym 1828/29<sup>173</sup>.

W seminarium w Tykocinie, w okresie prób reformy, pracowano w oparciu o podobne programy jak w Warszawie, Płocku, Lublinie i Włocławku<sup>174</sup>.

<sup>170</sup> A. Schletz, *Słownik biograficzny Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce*, t. 1 (A—K), t. 2 (L—Z) Kraków 1957 (maszynopis nie paginowany, biogramy ułożone według alfabety) ARMKr t. 1 nie pag.; S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 138—139.

<sup>171</sup> Tamże, s. 139.

<sup>172</sup> ASL VI — 27 p. 6 k. 8 i 9. Bp J. M. Dziecielski do bpa M. Wójcickiego z dn. 23 X 1829 r.; A. D. L. rps Rep 60 VIII nr 6 k. 117; nie znajduje natomiast uzasadnienia w dostępnych dokumentach twierdzenie E. Kaszaka, że w r. 1828 misjonarze wprowadzili na stałe do seminarium lubelskiego kurs piąty, a wyjątkowo również szósty. E. Kaszak nie podaje, niestety, źródeł, z których tę informację zaczerpnął. E. Kaszak, *dz. cyt.*, s. 160.

<sup>173</sup> *Questiones ex theologia morali (...) 1829*. ArSl rps VI — 27 k. 4—5.

<sup>174</sup> Okres studiów wahał się między czterema latami od r. 1817—1822,

Jak się miały *rationes studiorum* seminariów misjonarskich lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. do *rationes* seminariów pozostających pod niemisjonarskim kierownictwem? Seminarium w Janowie Podlaskim dla diecezji podlaskiej kierowali od r. 1782 księża diecezjalni. W latach 1819—1825 otrzymało tam święcenia kapłańskie dwudziestu dwóch alumnów. Piętnastu spośród nich przebywało w seminarium 4 lata, a siedmiu — 3 lata. W latach 1825—1828 w Janowie wrócono prawdopodobnie do trzyletnich studiów, ponieważ bp J. M. Gutowski wyznaczał okres studiów alumnów w seminarium na 4 lata, a warunkiem koniecznym do święceń był trzyletni okres studiów. Pierwszy rok, podobnie jak w seminariach misjonarskich, przeznaczano na uzupełnienie wykształcenia ogólnego i przedmioty filozoficzne, zaś przez następne trzy lata wykładano zespół przedmiotów teologicznych i pastoralnych. Tę czteroletnią *ratio* realizowano w Janowie w latach trzydziestych XIX w. <sup>175</sup>

Seminarium sandomierskie, od chwili otwarcia w r. 1820, było również pod zarządem księży diecezjalnych. Do r. 1826 nie miało jednak stałego programu nauki. Statut bpa A. Burzyńskiego z r. 1826 ustalał okres pobytu alumnów w seminarium na 4 lata, zastrzegając sobie jednak „prawo zmiany tego postanowienia w nadzwyczajnych okolicznościach”. Program obejmował roczne studium filozofii i trzyletnie teologii. W r. 1826 zaczęto wykładać archeologię biblijną, ale dopiero od r. 1839 wprowadzono wykłady wymowy kościelnej. W Sandomierzu, podobnie jak w innych seminariach Królestwa Kongresowego, faktyczna *ratio studiorum* nie pokrywała się ani z projektem rządowym z r. 1821, ani nie była identyczna z *ratio* w innym seminarium. Czteroletni okres studiów alumnów, powtarzające się przedmioty główne, 3 godzinne wykłady dziennie (a od r. 1839 — 4) — stanowiły zasadnicze elementy wspólne różnych *rationes studiorum* tego okresu <sup>176</sup>.

W diecezji augustowskiej, powstałej w r. 1818, kształcono kleryków w seminarium w Sejnach, pod zarządem księży diecezjalnych. Początkowo uczyło się tam niewielu alumnów, ale w latach trzydziestych liczba kleryków wahała się między siedemnastoma a czterdziestu dwoma. Zajęcia prowadziło początkowo dwóch a póź-

trzema od r. 1822, 1823, dwoma i trzema od r. 1824—1829, trzema od r. 1829—1833; profesorów było w latach dwudziestych — trzech, a w r. 1833 — pięciu. A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty 1769—1864*, NP t. 11: 1960 s. 409, 382—384.

<sup>175</sup> Z. Młynarski, *Formacja intelektualna alumnów seminarium diecezjalnego w Janowie Podlaskim 1818—1828*, RTK t. 17: 1970 s. 61—63.

<sup>176</sup> S. Kotkowski, *Nauczanie w sandomierskim seminarium diecezjalnym w okresie pierwszego dwudziestolecia 1820—1841*. RTK t. 18: 1971 z. 4 s. 40—41.

niej trzech profesorów. Studia zaprogramowano na 3 lata, w tym rok filozofii i dwa lata teologii. W r. 1836 proponowano ordynariuszowi przedłużenie okresu studiów do lat czterech, ale bp S. K. Choromański nie wyraził na to zgody. W tabelach wykładanych przedmiotów i w sposobie rozdzielania ich na poszczególne kursy w latach 1827—1836 nie spotykamy jednak nigdy roku trzeciego. Są niewiadome, znaki zapytania, ale brak wyraźnych danych o rzeczywistym trzecim roku studiów alumnów. Jakie przedmioty wykładano w Sejnach w latach 1827—1836? Teologię dogmatyczną, teologię moralną, teologię pastoralną, Pismo św., historię Kościoła, prawo kanoniczne, patrologię (od r. 1830), łacinę, śpiew, ceremonie i rubrum, wymowę kaznodziejską oraz zespół przedmiotów filozoficznych. Plan nauki dzienny przewidywał 4 godziny zegarowe wykładów, dwie przed i dwie po południu. Nie widać jednak w tym młodym seminarium — nie obciążonym tradycją krępującą postęp — żadnej korzystnej różnicy w porównaniu z *rationes* w seminariach misjonarskich. Można wprost wysuwać ostrożne wnioski o uboższym programie studiów w Sejnach niż gdzie indziej <sup>177</sup>.

#### b) Lata 1836—1864

Trudności natury politycznej i gospodarczej oraz brak jedności wśród biskupów Królestwa Polskiego złożyły się na to, że w dalszym ciągu nie wypracowano jednolitej *ratio* dla seminariów. Inicjatywę wzięły i teraz w swoje ręce władze świeckie. Na fali reakcji po powstaniu listopadowym, z polecenia cara Mikołaja I, zorganizowano w r. 1833 Komitet Rady Wychowania Publicznego. Komitet ułożył projekt ustaw dla Warszawskiej Akademii Duchownej oraz plan nauk dla seminariów diecezjalnych. W pracach nad programem brali udział obydwaj regensi seminariów warszawskich oraz teologowie z Akademii Duchownej <sup>178</sup>. Po opracowaniu wstępnym plan przesłano biskupom diecezji Królestwa w dniu 14 XI 1836 r. Biskupi przekazali go z kolei zarządom seminariów do zaopiniowania <sup>179</sup>. Wobec szczegółowego omówienia tego planu nauk w pra-

<sup>177</sup> W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818—1872*, Lublin 1972 s. 81—101.

<sup>178</sup> A. Petrani, dz. cyt., s. 106.

<sup>179</sup> T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1929 s. 30 n; *Myśli do projektu planu nauk w seminariach diecezjalnych. Plan nauk podług którego w seminariach wykładane są nauki, wraz z ich rozkładem na godziny i nauczycieli. Druk z dnia 1 VII 1836 r.* Akta Seminarium Diecezji Lubelskiej, ArLb rps Rep 60 VIII nr 6 k. 59—70; W kwerendzie napotkano tylko dwa egzemplarze tego druku: w Archiwum Diecezji Lubelskiej oraz w ArMKr w dziele: *Seminarium stradomskie*, druk bez sygn. Egzemplarz w ArMKr jest zdekompletowany. Przy analizie planu posłużono się egzemplarzem lubelskim.

cy S. Kotkowskiego, wystarczy wypunktować najistotniejsze założenia projektu i prześledzić, korzystając z dostępnych źródeł, jego faktyczny wpływ na *ratio studiorum* w interesujących nas seminariach<sup>180</sup>.

W projekcie rządowym rozplanowano przygotowanie kandydatów do kapłaństwa na 5 lat. Miał obejmować 3 wydziały: przygotowawczy (1 rok), filozoficzny (2 lata) i teologiczny (2 lata). Wydział przygotowawczy mogły władze seminaryjne potraktować fakultatywnie i decydować o niezbędności tego roku wówczas, gdy po egzaminach wstępnych okazało się, że kandydaci wykazywali poważne braki w wykształceniu ogólnym<sup>181</sup>. Na wydziale filozoficznym miały obowiązywać wykłady następujących przedmiotów: katechizmu rzymskiego, historii świętej i powszechnej, geografii nowotestamentalnej, filozofii, wymowy kościelnej, introdukcji do teologii, archeologii, rubrum, ceremonii kościelnych i śpiewu. Na pierwszym roku filozofii przewidywano 13 godzin wykładów i ćwiczeń tygodniowo, na drugim zaś 12. Studium na wydziale teologicznym miało obejmować: Pismo św., teologię dogmatyczną, moralną, teologię praktyczną, patrologię oraz prawo kanoniczne. Alumnii pierwszego i drugiego roku teologii byli zobowiązani do dwunastu zegarowych godzin wykładów i ćwiczeń tygodniowo<sup>182</sup>.

Projekt rządowy dotyczył tylko ubocznie zagadnienia podręczników. Ustalenie kompletnej listy podręczników odkładano na przeciąg kilku lat; podano na razie paru autorów i parę tytułów, akceptując w zasadzie podręczniki używane dotąd. Jakież to podręczniki wymieniano w planie nauk? Spośród podręczników nowych, do wykładu historii Kościoła miała służyć Marcina Bolla trytomowa *Historia universalis*, Pestini 1820; do homiletyki — *Wymowa święta* A. Hedouin'a; do filozofii — A. Contzena, *Praelectiones logicae et methaphisicae* t. 1—3 Mechlinae 1830; do traktatu de re-

<sup>180</sup> S. Kotkowski, *dz. cyt.*, s. 34—39.

<sup>181</sup> S. Kotkowski pisze bałamutnie, że „pierwszy rok (...) nie zawierał w swym programie przedmiotów filozoficzno-teologicznych i dlatego nie obowiązywał wszystkich aspirantów”. W następnym zaś akapicie, nie będąc konsekwentnym, wylicza przedmioty wydziału przygotowawczego — nie wszystkie — ale podaje też logikę i ontologię, które należały do filozofii, dla następnego kursu bowiem plan ich już nie przewiduje. S. Kotkowski, *tamże*, s. 34—35; Pierwsza karta planu „a” (której nie publikuje Autor, publikując dwie inne) zawiera rubrykę: „Nauki — Wydział Preparatoryjny”. Wylicza się tam następujące zajęcia dla alumnów tego wydziału: Konferencje, katechizm rzymski, historia święta Starego Testamentu z powszechną i geografiami starotestamentalną, wstęp do filozofii, logika i ontologia, retoryka i styl polski, język łaciński, rubrum i ceremonie, śpiew kościelny. Alumnii powinni mieć w tygodniu 14 zegarowych godzin wykładów, S. Kotkowski, *dz. cyt.*, s. 34—35; Plan podług, którego karta 1 rozkładu zajęć na godziny i nauczycieli. ArLb rps Rep 60 VIII nr 6 k. 64.

<sup>182</sup> S. Kotkowski, *dz. cyt.*, s. 38—39.

ligione — D. Franyssionous'a — *Défense du christianisme* t. 1—3 Paris 1825. W projekcie zatwierdzono, na pewien okres czasu, używane dotychczas podręczniki: do nauk biblijnych — J. M. Albera; do dogmatyki i moralnej — A. Pohla; do teologii pastoralnej — J. Raczyńskiego; do prawa kanonicznego — J. W. Grawiny oraz S. Wiesta do historii Kościoła. Tekst planu rządowego ujawnił również kryteria takiego doboru podręczników: „ze względów prostoty, jasności wykładu, obszerności stosownej do czasu dwuletniego kursu teologicznego, ograniczenia wiadomościami koniecznymi kapłanom w zawodzie parafialnym potrzebnymi jako i ze względu łatwości ich nabycia”<sup>183</sup>.

Nie znamy żadnej wyrażonej na piśmie opinii środowiska misjonarskiego o przedstawionym planie nauki. Być może tłumaczy się to faktem, że wizytator M. Gorzkiewicz był jednym z konsultantów przy opracowywaniu tego programu. Misjonarze ustosunkowali się do niego pozytywnie, chociaż znana jest opinia negatywna, wydana o planie przez księży diecezjalnych, profesorów seminarium w Sandomierzu<sup>184</sup>.

Czy projekt rządowy z 1836 r. spowodował zmiany w *ratio studiorum* w seminariach misjonarskich, a jeśli tak, to jakie miały one charakter? Ordynariusz lubelski bp J. M. Dzieścielski, zaznajomiony już uprzednio z projektem nauk, w którym stawiano wyższe niż dotąd wymagania alumnom, pisał 4 X 1836 r. do prefekta seminarium, aby pewną liczbę kandydatów przyjął na ich własny koszt. Klerycy ci, dopiero po roku nabędą prawo przejścia na fundusz seminaryjny, jeżeli oprócz dobrych obyczajów stwierdzi się u nich wystarczające zdolności do studiów filozoficznoteologicznych. Tę praktykę wprowadzono do seminarium lubelskiego na dłuższy okres czasu, dlatego, że w r. 1841 przyjęto siedmiu kandydatów na fundusz seminaryjny oraz sześciu na własny<sup>185</sup>. W ślad za tym zarządzeniem nastąpiło rozszerzenie komisji egzaminacyjnej alumnów. Oprócz prowizorów, powołano do niej ks. M. Leszczyńskiego — kanonika katedralnego oraz wszystkich wikariuszy katedralnych. Na egzaminach winni być również obowiązkowo prefekt seminarium i całe grono profesorskie. Terminy tych egzaminów ustalono na 23 II oraz 12 VII<sup>186</sup>.

Po r. 1840 nastąpiło w seminarium lubelskim faktyczne rozszerzenie programu nauczania. Od r. 1843 alumnii przebywali w seminarium z zasady 5 lat. Kadra wychowawców składała się z pięciu

<sup>183</sup> Myśli do projektu planu nauk, ArLb rps Rep 60 VIII nr 6, K. 59—62.

<sup>184</sup> S. Kotkowski, *dz. cyt.*, art. c s. 41.

<sup>185</sup> Akta Sem. Duch. Lubelskiego. ArSL rps VI 26, pierwsza część pozysku nie pag., w drugiej k. 13.

<sup>186</sup> Raport o stanie Seminarium Duchownego Lubelskiego ułożony i podany za rok szkolny 1842/43, ArSL rps VI — 27 k. 25.

profesorów i prefekta, przy liczbie alumnów nie przekraczającej trzydziestu. Z raportów rocznych, przesyłanych konsystorzowi przez prefekta seminarium, dowiadujemy się nieco o wynikach zabiegów dydaktycznych i wychowawczych. Do raportów wprowadzono w latach czterdziestych czterostopniowe oceny wiadomości alumnów (cełujący, dostateczny, mierny, mały) oraz trzystopniową skalę oceny obyczajów (wzorowe, dobre, dostateczne). Przewaga ocen dostatecznych za wiedzę oraz dobrych za zachowanie wskazuje na surowość ocen misjonarzy albo na to, że kandydaci do seminarium lubelskiego byli ludźmi o niewielkich zdolnościach umysłowych i miernym zapale do pracy nad sobą. Wszystkich kleryków z pierwszego kursu (pięciu) oceniono w r. 1843 w zakresie wiadomości i morale jako dostatecznych. Na dwudziestu sześciu alumnów, przebywających w tym roku w seminarium, tylko czterech otrzymało najwyższą ocenę z wiadomości i sprawowania. Podobne oceny powtórzyły się w latach 1846 i 1849<sup>187</sup>.

Faktyczny pięcioletni okres studiów w seminarium lubelskim od r. 1843, stał się ustawowym dopiero w r. 1849. „Urządzenie dla Seminarium Diecezjalnego Lubelskiego” z dnia 19 IX 1849 r. zawierało postanowienie, że „nikt, choćby miał już święcenia, nie może opuścić seminarium bez ukończenia egzaminów po piątym roku”. W urzędzeniu programowano wykłady dla dwóch kursów filozoficznych i trzech teologicznych; program ten był niemal identyczny z rządowym planem nauk z r. 1836<sup>188</sup>. *Ratio studiorum* w seminarium lubelskim w interesującym nas odstepie czasu realizowało pięciu do ośmiu misjonarzy<sup>189</sup>.

Plan rządowy z r. 1836 wpłynął również na kształtowanie się *ratio studiorum* w seminarium plockim. W r. 1835 studia w Płocku trwały 4 lata; grono profesorskie składało się z czterech misjonarzy, którzy prowadzili zajęcia dla dwudziestu trzech alumnów. Podobną do plockiej *ratio* kierowano się w drugim seminarium diecezji, w Pułtusk, które pozostawało pod zarządem księży diecezjalnych. W gronie było jednak tylko trzech profesorów, choć liczba alumnów była identyczna jak w Płocku. W r. 1837 studia alumnów w Płocku przedłużono do lat pięciu, pracowało tam pięciu misjonarzy, chociaż alumnów było tylko szesnastu. Studia rozpla-

<sup>187</sup> Lista imienna profesorów i kleryków znajdujących się w Seminarium Diecezjalnym lubelskim w roku 1843, ASL rps VI — 31 nie fol.; Szczegółowy opis Seminarium Diecezjalnego Lubelskiego 1849. ArKL rps Rep. 60 VIII nr 6 k. 258.

<sup>188</sup> Urządzenie dla Seminarium Diecezjalnego Lubelskiego, ArKL rps Rep. 60 VIII nr 6 k. 245—257.

<sup>189</sup> *Ordo Divini Officii Dioecesis Lublinensis 1836, 1840, 1843, 1846, 1849, 1860. Elenchus cleri* zawiera nazwiska misjonarzy, nazwy wykładanych przedmiotów oraz spis alumnów na poszczególnych latach studiów.

nowano w zasadzie według programu rządowego na dwuletni kurs filozoficzny i trzyletni teologiczny. W seminarium pułtuskim obowiązywała dotychczasowa *ratio*, powiększono jedynie grono profesorów do czterech. Ale już w r. 1838 zaczęto i tutaj realizować pięcioletnią *ratio* z pięcioma profesorami w gronie, a plan wykładów był podobny jak w Płocku<sup>190</sup>.

W Płocku, tak jak poprzednio w Lublinie, zastrzono kontrolę postępu alumnów w dziedzinie nauki i efektów formacji ascetycznej. Jednym ze środków kontroli było roczne sprawozdanie o alumnach, które prefekt składał na piśmie do konsystorza. Niestety, prefekci bywali niesumieni i zostawiali niewypełnione rubryki w formularzach sprawozdań. W latach 1837—1846 w seminarium plockim studiowało sześćdziesięciu pięciu alumnów. Niekompletne zapiski w sprawozdaniach rocznych pozwalają na przybliżone tylko odtworzenie poziomu umysłowego i duchowego ówczesnych kleryków. Wśród sześćdziesięciu pięciu alumnów, dwudziestu ośmiu określano: „in virtutibus fuit mitis, exemplaris, modestus”, przy pięciu nazwiskach zapisano: „virtutes et constantia — miserabiles”. Nie oceniono pod względem pracy nad sobą trzydziestu dwóch alumnów. Dwudziestu dziewięciu nie oceniono na piśmie w tym czasie w ogóle. Dwudziestu i jednemu alumnowi wydano cenzurę: „in scientiis capax”, zaś przy piętnastu nazwiskach zapisano: „in scientiis mediocris vel debilis”<sup>191</sup>. W latach 1856—1864 przyjęto do seminarium plockiego siedemdziesięciu trzech kandydatów. Dziesięciu spośród nich zostało wydalonych, głównie z powodu słabych uzdolnień, a dwóch opuściło seminarium dobrowolnie. Za postęp w nauce ocenę bardzo dobrą otrzymał 1 alumn, dobrą — ośmiu, dostateczną — dwudziestu dwóch, słabą — dziesięciu. Za pracę nad charakterem ośmiu kleryków otrzymało ocenę chwalebą, dwudziestu pięciu — dobrą, dwóch — mierną, o czterech alumnach napisano: „wątpliwej konduity”, dwóch zaś nie oceniono<sup>192</sup>. W związku z zastrzonym kontrolą postępu alumnów pozostawały fakty wydalania ich z seminarium „dla niezdatności do nauk”. W r. 1836 usunięto z tego powodu dwóch alumnów po drugim roku oraz jednego po pierwszym roku. W r. 1845 oddalono znowu trzech kleryków: dwóch po drugim i jednego po pierwszym roku. Pewną ciekawostką stanowi notatka o motywach oddalenia: „Syski Modest — po drugim roku, małego postępu w naukach choć bardzo dobrego

<sup>190</sup> Raport o stanie seminarium plockiego z r. 1835, ArSPi rps bez sygn. i fol.; *Directorium Divini Officii Dioec. Plocensis 1835; Ordo Divini Officii pro Dioec. Plocensis 1837; Ordo Divini Officii pro Dioec. Plocensis 1839; Catalogus cleri Dioec. Ploc. 1846, 1847; J. Ziółek, Diecezja Płocka w latach 1832—1836*, w: SPi t. 3: 1975 s. 98.

<sup>191</sup> Wykaz alumnów w seminarium plockim za lata 1837—1846, ArSPi rps poszyt bez sygn. i fol.

<sup>192</sup> Księga zadań o alumnach 1810—1869, ArSPi rps bez sygn. i fol.

sprawowania się"; Strzałkowski Antoni — „postępu w naukach żadnego, a sprawowanie dziecinne” 193.

W r. 1861 wprowadzono w Płocku modyfikację w egzaminach wstępnych dla kandydatów do seminarium. Jeżeli dotąd profesowie egzaminowali solo lub w obecności regensa, a prowizorowie, choć zobowiązani, nie przychodzili do komisji w ogóle, o tyle po r. 1861 komisja egzaminacyjna składała się ze wszystkich profesorów oraz regensa i czterech kanoników katedralnych. Taki był również skład komisji do egzaminowania alumnów w sesji zimowej i letniej. Egzaminy wstępne dla kandydatów do r. 1839 odbywały się przed 13 VI, a w r. 1840 wyznaczono stałą datę egzaminów na dzień 4 VI 194.

*Ratio studiorum* w seminarium płockim w latach 1837—1864 nie ulegała już, jak się wydaje, innym poważniejszym zmianom. W 1861 r. dwudziestu dwóch kleryków studiowało według pięcioletniego programu, ale na drugim roku nie było żadnego alumna. Grono wykładowców składało się z sześciu profesorów, przy czym regens J. Orzechowski prowadził wykłady teologii dogmatycznej oraz rubrum i cantus, co w Płocku było rzadkością, ponieważ regensi zazwyczaj nie wykładali, ale zajmowali się administracją. W seminarium pułuskim było w tym roku siedemnastu alumnów, studiowali na pięciu kursach, a wykłady prowadziło czterech profesorów. W zestawieniu z *ratio* misjonarską w Płocku, nie wykładano w Pułtusku ani wymowy kościelnej, ani geografii, ani fizyki, ani historii naturalnej 195.

Inaczej niż w seminarium lubelskim i płockim, kształtowała się *ratio studiorum* w seminarium diecezji augustowskiej w Tykocinie. Dzieje nauczania w tym seminarium stanowiły jeden z wątków artykułu A. Schletza o działalności oświatowej misjonarzy w Tykocinie. Podobny wątek opracował również później W. Jemielity, w monografii o diecezji augustowskiej 196. Zapożyczamy więc z tych

<sup>193</sup> Raport o stanie seminarium z roku 1836, ArSPi rps bez sygn. i fol. Raport o stanie seminarium płockiego z roku 1844/45. ArSPi rps bez sygn. i fol.

<sup>194</sup> *Ordo Divini Officii Dioec. Plocensis 1839, 1840, 1861.*

<sup>195</sup> *Ordo Divini Officii Dioec. Plocensis 1861.*

<sup>196</sup> A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty (1769—1864)*, NP, t. 11: 1960 s. 361—438. Wątek nas obchodzący wchodzi w opracowanie jako art. 3: Przełożeni seminarium. Nauka s. 378—408. Szkoda, że autor przyjął taki sposób przedstawienia materiału źródłowego, w którym myśl o dziejach nauczania przerywają i płaczą wątki biograficzne regensów seminarium. Autor nie unikał również potknięć w relacji faktów prostych. Np. na s. 386 A. Schletz pisze o tym, że regens A. Nadolski, w odpowiedzi na pismo KRSW i OP z dnia 2 IV 1836 r., przekazane mu przez bpa S. Choromańskiego, „Opracował plan nauk na cztery lata rozłożony”. Na następnej zaś stronie — 387 — czytamy: „Plan powyższy wprowadził ks. Nadolski po raz pierwszy w życie w roku szk. 1835/36”. Wynika z tego, że ks. Nadolski wpro-

rozpraw, opartych o źródła archiwalne, informacje dla dziejów *ratio* najistotniejsze. Plan rządowy reformy studiów z r. 1836 nie zapoczątkował w tym seminarium nowego etapu rozwoju *ratio*. Można postawić hipotezę, że zapoczątkowała go pośrednio wstępne prace komisji przygotowującej wspomniany plan oraz inicjatywa regensa A. Nadolskiego. S. Choromański, arcybiskup — nominat warszawski był równocześnie administratorem diecezji augustowskiej i prace komisji SR i OP były mu znane. Równocześnie, od r. 1826, regensem seminarium w Tykocinie był A. Nadolski, który sam widział potrzebę rozszerzenia programu studiów i rozpoczął prace przygotowawcze już w r. 1833. W r. 1835 A. Nadolski opracował plan studiów, w którym przewidywał 1 rok filozofii i 3 lata teologii. Bp S. Choromański zatwierdził ten plan 26 VI 1835 r. Regens zaś wprowadził go w życie od nowego roku wykładowego 1835/36.

Czteroletni okres studiów obowiązywał alumnów w Tykocinie bez przerwy do r. 1844, w którym wprowadzono „na próbę” piąty rok studiów. Zaraz w roku następnym zarzucono jednak próbę i powrócono do czteroletniego okresu studiów. Grono profesorów już od r. 1833 liczyło pięciu misjonarzy. Tak było jeszcze w r. 1844. Po roku 1845 wykladało w Tykocinie tylko dwóch misjonarzy i był

wadził w życie plan na rok przed jego opracowaniem. Na s. 388 A. Schletz pisze o dyrektorze kleryków i profesorze A. Wróblewskim, który pracował w Tykocinie od 1839—1840 r. W przypisie 83, na te same strony 388, A. Schletz podaje informację, że ks. Wróblewski został następnym profesorem w seminarium duchownych w Łowiczu (...) Otóż nie ma żadnej wątpliwości, co do tego, że seminarium w Łowiczu nie istniało już wówczas od dwudziestu jeden lat. „W 1819 r. seminarium w Łowiczu zostało zwinięte, a jego fundusze przelano do seminarium świętokrzyskiego” — *Księga Pamiątkowa Trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy 1625—1925*, Kraków 1925, s. 200 i gdzie indziej. Nie mógł więc ks. A. Wróblewski wykladać w seminarium łowickim po odejściu z Tykocina. Natomiast w r. 1841/42 był A. Wróblewski dyrektorem kleryków we Włocławku i wykladał tam Pismo św., prawo kanoniczne, teologię pastoralną i administrowanie sakramentów św. — *Ordo Divini Officii Dioecesis Vladislaviensis seu Calissiensis*, 1842, s. 54; W. Jemielity poświęca seminarium tykocińskiemu w swej pracy strony 111—130. Autor, czytający te same zespoły archiwaliów w Łomży, które studiował A. Schletz, nie spotkał pisma KRSW i OP do bpa S. Choromańskiego z 2 IV 1836 r. i nowego programu A. Nadolskiego nie wiąże z żadnymi inspiracjami zewnętrznymi. Mówi tylko o zatwierdzeniu planu A. Nadolskiego przez bpa S. Choromańskiego w dniu 26 VI 1835. W. Jemielity, podając w przypisie informację o tym, że problem owego planu poruszał już A. Schletz, odnotowuje beztrząsco s. 390 w odnośnym tomie NP, na której jest mowa o zupełnie innym programie, przedstawianym 14 lat później przez innego regensa, na szczęście też z Tykocina. W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818—1872*, Lublin 1972 s. 126, przypis 229. Żaden z tych autorów nie wspomina o planie rządowym z 14 XI 1836 r., który nas interesuje w sposób szczególny.

jeszcze regens ale nie wykładał. Liczba alumnów również ulegała zmianom. Do 1848 r. uczyło się tutaj dziesięciu do osiemnastu kleryków. W r. 1844 było ich dwunastu. Do czasu przeniesienia funduszy z Tykocina do Sejn w r. 1848, w Tykocinie uczyło się trzech alumnów, a nawet dwóch. Dopiero w r. 1855 ich liczba wzrosła do trzynastu, a w ostatnich latach istnienia seminarium nawet do dwudziestu czterech. Od r. 1848 do 1862 w Tykocinie był tylko jeden kurs, po czym alumni przechodzili do Sejn. Zdarzało się, że alumni pozostawali w Tykocinie jeszcze jeden rok, ale wówczas nie przyjmowano tutaj nowych kandydatów. W roku 1862/63 były w Tykocinie trzy kursy: piąty, czwarty i pierwszy<sup>197</sup>.

Z jakich podręczników korzystano przy wykładzie teologii w Tykocinie<sup>198</sup>? Pismo św. wykładano z podręcznika A. Pohla. Do hermeneutyki używano podręcznika J. H. Janssens. Po r. 1859 wprowadzono w miejsce Janssens podręcznik A. Putiatyckiego. Teologii moralnej uczono według A. Pohla, a po r. 1858 prawdopodobnie według A. Putiatyckiego. Teologię pastoralną wykładano z podręcznika J. Laubera. Do prawa kanonicznego służył najpierw dwutomowy podręcznik A. D. Cavallariego, a po r. 1830 Devotiego. Historię Kościoła po r. 1826 wykładano według J. Albera. Do wykładu i ćwiczeń z przedmiotów praktycznych służyły podręczniki identyczne we wszystkich seminariach pozostających pod zarządem misjonarzy.

Dostępne dzisiaj zbiory dokumentów w seminarium wrocławskim nie pozwalają śledzić dokładniej reakcji misjonarskiego kierownictwa na rządowy plan studiów z 14 XI 1836 r. Wydaje się, że i S. Chodyński, autor podstawowej monografii o seminarium, również nie natrafił na żadne interesujące dokumenty, świadczące o istotnych zmianach w *ratio* po r. 1832. Autor pisze nawet wprost: „rozkładu nauk z lat następnych podawać nie potrzebujemy, rzecz to mniejszej wagi”. Sądzi również, że dopiero w 1863 r. wprowadzono we Włocławku pięcioletni okres studiów alumnów<sup>199</sup>. Tymczasem *Elenchus cleri* z r. 1842 podaje nazwiska czterdziestu dwóch kleryków, którzy studiują na pięciu kursach oraz czterech przeby-

<sup>197</sup> W. Jemieliły, *Diecezja augustowska*, s. 116—120; A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia*, s. 391.

<sup>198</sup> Zagadnienie omówili zarówno A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia*, s. 339—407, jak i W. Jemieliły, *dz. cyt.*, s. 121. W. Jemieliły przepisał autorów i tytuły podręczników z rozprawy A. Schletza. Nie sprawdził jednak np. hipotezy A. Schletza, że około r. 1810 posługiwano się w Tykocinie przy wykładzie historii Kościoła 2-tomowym podręcznikiem, wydanym anonimowo przez misjonarzy wileńskich w r. 1806; Autor nie sprawdził także czy po r. 1858 wprowadzono w Tykocinie podręcznik do teologii moralnej A. Putiatyckiego, czy nie. A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia*, s. 404.

<sup>199</sup> S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 139—140.

wających na Akademii Duchownej w Warszawie. Przez 5 lat studiowali alumni również w r. 1845. Pięcioletni program nauk realizowało we Włocławku przeważnie pięciu profesorów, wykładał również regens J. Krajeński, co podobnie jak w Płocku należało tutaj do rzadkości. Liczba profesorów nie była jednak stała. Np. w r. 1857 uczyło czterech profesorów, a w 1860 — sześciu. Pięcioletni okres studiów nie był wtedy regułą. W latach 1854, 1857, 1860 alumni studiują na czterech kursach. Naprawdopodobniejszą hipotezą, wyjaśniającą zróżnicowanie okresu lat studiów jest chyba ta, że program dla poszczególnych roczników uzależniono od stopnia przygotowania kandydatów. Z nowych przedmiotów spotykamy tu w programie na pierwszym roku codzienny wykład doctrina catholica lub zamiennie: nauki katolickie<sup>200</sup>.

W seminarium świętokrzyskim w Warszawie nie zareagowano natychmiast na plan rządowy z 1836 r., choć jak wspomniano, cieszył się on poparciem wizytatora misjonarzy, który równocześnie był prefektem w seminarium. Dwudziestu dwóch kleryków diecezjalnych oraz dwunastu misjonarskich słuchało w r. 1837 wykładów rozplanowanych na 4 kursy i prowadzonych przez sześciu profesorów. Natomiast w seminarium św. Jana komuniści wprowadzili już rok piąty, ale zespół wykładowców liczył tylko trzech profesorów; nie było tu również kursu drugiego. Studiowało wówczas dwudziestu dziewięciu alumnów. W 1840 r., u św. Krzyża wprowadzono pięcioletni program studiów; alumnów diecezjalnych było dwudziestu pięciu a misjonarskich dziesięciu. Pięcioletni okres studiów utrzymywał się tu aż do likwidacji Zgromadzenia Misji i seminarium w r. 1864. Liczba alumnów diecezjalnych u św. Krzyża sięgała trzydziestu przez ostatnie 20 lat przed kasatą; pięcioletni program realizowało w zasadzie sześciu profesorów, a w niektórych latach siedmiu. W przedziale lat 1840—1864 nie widać istotnych różnic pomiędzy *ratio studiorum* seminarium świętokrzyskiego i św. Jana, pozostającego już od r. 1839 pod zarządem księży diecezjalnych. U św. Jana wykładało w tych latach pięciu profesorów, a ilość alumnów kształtowała się poniżej dwudziestu pięciu. Profesorowie w seminarium św. Jana łączyli wykładane przedmioty, podobnie jak misjonarze u św. Krzyża. U św. Jana nie było jeszcze w programie wykładu ascetyki, który u misjonarzy był już w r. 1837<sup>201</sup>. Programy misjonarskie wskazują na większe niż u św. Ja-

<sup>200</sup> Np. Ordo studiorum pro anno scholari 1845/46 et sequent. S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 352—353.

<sup>201</sup> Wiadomości o latach studiów referuję na podstawie *Elenchus cleri* Archidiecezji Warszawskiej, który podaje także nazwiska alumnów na poszczególnych kursach. W *Elenchusie* znajdujemy również nazwiska profesorów oraz nazwy wykładanych przez nich przedmiotów. Nie wiem,



na rozdrobnienie przedmiotów filozoficznych. W programach misjonarskich po r. 1837 nie było osobnego przedmiotu, określanego jako katechetyka, był inny — *theologia practica*, którego nie umiemy dokładnie zidentyfikować, ponieważ nie istniał jego odpowiednik ani w tezach egzaminacyjnych, ani w skryptach używanych w seminariach pod zarządem misjonarzy.

Studia alumnów na państwowych uczelniach warszawskich, których nazwy ulegały zmianom, stanowią odrębne zagadnienie. Jest ono jednak tylko luźno powiązane z dziejami *ratio* w seminariach pod zarządem Zgromadzenia Misji. Pominęliśmy obecnie tę sprawę, chociaż stosunek misjonarzy do studiów alumnów diecezjalnych na uniwersyteckich wydziałach teologicznych jest problemem zaledwie wspomnianym w historiografii o wykształceniu kleru polskiego w XVIII i XIX w.

Trudno dokonać podsumowania w artykule, który jest przede wszystkim prezentacją szczegółowego materiału źródłowego. Wniosek podstawowy, jaki się niewątpliwie nasuwa — to ogromna niejednorodność *ratio* w seminariach, zarówno w okresie Rzeczypospolitej niepodległej, jak i w niewoli narodowej. Po drugiej połowie XVIII w. *rationes* w seminariach były tak zróżnicowane, że można by postawić skrajną hipotezę, iż niemal dla każdego z niezliczonych wówczas kandydatów ustalano ją oddzielnie. W poszczególnych zaborach, z różną częstotliwością, *ratio* ulegała większym lub mniejszym zmianom, w kierunku przedłużania czasu studium oraz pomnażania ilości wykładanych przedmiotów. Związek pomiędzy ograniczonym rozwojem *ratio* a początkiem okresu niewoli narodowej, nie jest związkiem przyczynowym. Korzenie istotnych zmian *ratio* tkwią bowiem w przemianach, jakie nastąpiły w szkolnictwie polskim jeszcze w ostatnim trzydziestoleciu XVIII w. Różnorodność *ratio* w całym interesującym nas okresie wynikała zarówno ze zróżnicowanych warunków lokalnych w diecezjach, jak przede wszystkim była konsekwencją niejednorodnego przygotowania kandydatów do seminarium. Jeżeli np. w zaborze austriackim przyjmowano kandydatów po ukończeniu szkół stopnia średniego, podobnie zresztą jak na terenach zaboru pruskiego, w zaborze rosyjskim

jak z tym źródłowym przekazem uzgodnić informacje J. Wysockiego, który pisze, że alumni seminarium św. Jana odbywali od r. 1845 tylko 4-letnie studia i że abp Melchior Fijałkowski, wydając w r. 1861 nowe przepisy dla alumnów, zatrzymał dawne 4 lata studiów. J. Wysocki, *Problem kształcenia duchowieństwa w Archidiecezji Warszawskiej na przestrzeni tysiąclecia*, w: WAW R. 56: 1966 s. 181—182; *Elenchus cleri z lat 1852, 1855, 1862* podaje nazwiska alumnów roku pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego i piątego, choć w r. 1852 na czwartym roku nie studiował żaden alumn, ale na piątym tak. *Ordo Divini Officii Archid. Varsav. 1852, 1855, 1862*.

skim wystarczało często świadectwo szkoły parafialnej. Dlatego też w programach z terenów zaboru austriackiego czy pruskiego spotykamy zasadniczo tylko przedmioty filozoficzne i teologiczne, natomiast w *ratio* S. Siestrzeńcewicza lub A. Pohla m. in. znalazły się przedmioty przyrodnicze z zakresu szkoły średniej jak również postulat przedłużenia okresu studium.

W artykule odpowiedziano tylko częściowo na ważne pytania, które łączą się z *ratio studiorum* w seminariach, jako podstawą formalną wykształcenia kleru. Czy omawiane programy weszły w stan realizacji? Przedstawiony materiał, w przeważającej części mówi o programach, które faktycznie realizowano. Jednakże, w innych fragmentach rozprawy, była mowa tylko o postulatach programowych. Stan wiedzy o wykształceniu kandydatów do kapłaństwa od lat siedemdziesiątych XVII w. do lat sześćdziesiątych w. XVIII pozostanie niezadowolający do czasu zbadania stopnia przygotowania kandydatów do seminarium w zakresie szkoły średniej. Odrębnych, szczegółowych badań porównawczych wymagają również zagadnienia podręczników używanych w seminariach, skryptów z których wykładano i oceny ich zawartości.

Mimo wysuniętych zastrzeżeń wydaje się, że zaprezentowany materiał pozwala na lepszy niż dotąd wgląd w złożony i ważny problem dziejów formacji umysłowej tej części polskiego duchowieństwa diecezjalnego, która otrzymała wykształcenie w seminariach pozostających pod zarządem księży misjonarzy w latach 1675—1864.

JAN DUKAŁA CM

### „Ratio studiorum” dans les séminaires diocésains sous la direction des lazaristes de 1675 à 1864.

(R é s u m é)

En 1675, c'est-à-dire vingt-quatre ans après leur départ de France et leur arrivée en Pologne, les lazaristes prirent en charge le séminaire diocésain de Sainte-Croix, à Varsovie. Sous la Pologne indépendante, ils assumèrent la direction de vingt-deux séminaires diocésains au total, et ce nombre resta presque inchangé durant la période des portages de la Pologne, quelques-uns des séminaires ayant été supprimés et d'autres ouverts. En 1822, la Congrégation des Missions fut dissoute dans le territoire occupé par la Prusse, en 1842 dans celui occupé par la Russie, et en 1864 eut lieu la suppression de la Congrégation dans le Royaume de

Pologne. L'influence de ces lazaristes sur l'instruction et la formation du clergé diocésain a été immense, comme le souligne l'historiographie du sujet.

En nous basant sur des sources provenant des archives de l'Etat, de celles conservées dans les diocèses et les séminaires, et surtout des archives des lazaristes polonais de Cracovie, nous avons présenté les étapes successives des changements intervenus dans la *ratio studiorum* appliquée dans les séminaires dirigés par la Congrégation de la Mission.

La première étape de l'histoire de la „ratio”, qui va de l'année 1675 jusqu'à la suppression des écoles des jésuites et la réorganisation de l'enseignement arrêtée par la Commission de l'Education Nationale dans les années soixante-dix du XVIII<sup>e</sup> siècle, est caractérisée par les traits suivants: 1) le temps prévu pour les études n'est pas uniformisé (il est de trois mois à deux ans), 2) le caractère pastoral des matières enseignées, les années d'études, la sélection des matières enseignées étaient conditionnés par le degré de préparation des candidats, lesquels provenaient en principe soit des collèges des jésuites, soit des écoles des pijaristes, 3) la détermination du programme était strictement du ressort de l'évêque ordinaire du lieu, et sa réalisation dépendait des lazaristes et de la dotation matérielle du dit séminaire, dotation qui à son tour conditionnait la mise en oeuvre de la *ratio studiorum*.

La deuxième étape de cette *ratio* se termine dans le cadre du présent article avec la suppression de la Congrégation de la Mission en 1864. La *ratio* en cette période est caractérisée par un changement fréquent des programmes d'études dans les séminaires et par plusieurs tentatives de les uniformiser dans les territoires annexés respectifs. Les ingérences des occupants, notamment autrichiens, dans le processus de formation du clergé s'intensifièrent à la fin du XVIII<sup>e</sup> et au début du XIX<sup>e</sup> siècle, ingérences qui iront jusqu'à la liquidation de quelques séminaires, et la création des séminaires Principaux ou Généraux à Lwów, Vilnius et Varsovie. Les idées du Siècle des Lumières, la mainmise de l'Etat sur l'Eglise, le josphinisme et le fébronianisme s'infiltrèrent dans les séminaires à travers des programmes d'études plus ou moins imposés. Au XIX<sup>e</sup> siècle, ceux-ci s'établissaient après discussion entre les représentants officiels de l'enseignement, les évêques ordinaires des diocèses concernés et les visiteurs des lazaristes ou des membres de la direction des séminaires en question. C'est ainsi que dans notre article ont été analysés les programmes d'études appliqués au début du XIX<sup>e</sup> siècle dans les séminaires localisés en territoire annexé par la Prusse, le programme surnommé la *ratio* de A. Pohl vers 1803 en territoire annexé par la Russie, et à Cracovie quartier de Stradom en 1821. Dans les années vingt et trente du XIX<sup>e</sup> siècle, les programmes prévoyaient de principe des études d'une durée de quatre ans (cinq ans, plus tard).

Nos connaissances demeurent incomplètes en ce qui concerne la formation des alumni dans les séminaires diocésains dirigés par les la-

zaristes, car dans l'historiographie relative à la *ratio studiorum*, la question de savoir quel était le bagage scolaire — au niveau secondaire — des candidats après la suppression des écoles des jésuites et le déclin des écoles des pijaristes, cette question reste sans réponse. Il manque également dans la littérature concernée une description détaillée du contenu des manuels ayant servi de base à l'enseignement aux séminaires de la philosophie et de la théologie.

Les résumés ont été soit traduits, soit adaptés par T. Wilkanowicz